

INSTYTUT ETNOLOGII I ANTROPOLOGII KULTUROWEJ
UAM

Katarzyna Krúger

**Spółeczeństwo tzw. „Mazurów Wieleńskich” na podstawie
„Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranej
przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego
Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786”**

Praca magisterska
Napisana pod kierunkiem
Prof. dr hab. Wojciecha
Łysiaka

Poznań 2001

Spis treści

Wstęp	3
1 Mit Mazurów Wieleńskich oraz stan badań nad nim.....	5
2 „Genealogia...” księdza Rontza i jej autor	11
2:1 Geneza i czas powstania.....	11
2:2 Opis formalny.....	12
2:3 Analiza treści.....	13
2:4 Krótki życiorys księdza Rontza.....	14
3 Zarys dziejów dóbr wieleńskich w ujęciu „Genealogii...”.....	16
3:1 Wielkość, organizacja i właściciele dóbr w ujęciu historycznym.....	16
3:2 Osadnictwo w majątności wieleńskiej w XVI - XVIII wieku.....	19
3:3 Kościół w Wieleniu.....	20
3:4 Miejscowości klucza wieleńskiego zamieszkałe przez Mazurów.....	22
4 Struktura demograficzna i społeczno gospodarcza wsi klucza wieleńskiego zamieszkałych przez Mazurów.....	30
4:1 Liczebność mieszkańców, struktura według wieku i płci.....	30
4:2 Liczebność i struktura rodzin.....	34
4:3 Struktura zawodowa mieszczan i różnicowanie ludności chłopskiej.....	42
5 Antroponimia wsi mazurskich	48
6 Miejscowe tradycje zawierania ślubów i nadawania imion we wsiach mazurskich w XVI-XVIII wieku według „Genealogii...”.....	55
6:1 Śluby	55
6:2 Imiona	56
Zakończenie.....	62
Bibliografia.....	64
Aneks	67
1 Przedmowa do „Genealogii...” księdza Rontza.....	67
2 Spis imion kobiecych w „Genealogii...”.....	77
3 Spis imion męskich w „Genealogii...”.....	78
4 Spis rodzin wymienianych w Wieleniu i wsiach zamieszkałych przez Mazurów Wieleńskich na podstawie „Genealogii...”.....	80

Wstęp

W 1877 Oskar Kolberg pisał w swym dziele Wielkie Księstwo Poznańskie t.11 o okolicach Wielenia: „książę Sapieha [...] sprowadził na początku zeszłego stulecia [tj. XVIII w] Mazurów i tych w swoich dobrach osadził”¹. Można przypuszczać, iż od tego czasu zaczęło się budowanie jednego z wielu mitów Wielkopolski, a dotyczącego kwestii „Mazurów Wieleńskich”², oraz ich domniemanego sprowadzenia do spustoszonych przez zarazę wsi „dominium sapieżyńskiego”.

Celem tej pracy jest pokazanie społeczności Mazurów Wieleńskich poprzez pryzmat powstałej w 1786 roku w Wieleniu „Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranej przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786”³, napisanej przez mieszkającego tam od 1764 roku proboszcza Antoniego Józefa Rontza. Genealogia ta powstała w oparciu o dostępne księdzu metryki prowadzone od 1606 roku, a następnie poszerzona o fakty, które pamiętali najstarsi mieszkańcy jego parafii. O samej genealogii i jej autorze wspomnę w dalszej części pracy.

Mówiąc o tytułowym społeczeństwie tzw. Mazurów Wieleńskich mam na myśli ukazanie poprzez analizę źródła, jakim była dla mnie wspomniana wyżej „Genealogia...”, ich struktury społecznej, zasad kierujących zawieraniem ślubów, nadawaniem dzieciom imion, kwestii dotyczących wielkości ówczesnych rodzin, czy wskazaniem, czym się zajmowali, oraz jak duże były wtedy gospodarstwa.

Powyżej wzmiankowane dzieło księdza Rontza jest podstawowym materiałem w oparciu, o który powstała niniejsza praca. Wiadomości pochodzące z jego analizy były w miarę potrzeb poszerzane o informacje pochodzące z zachowanych XVII i XVIII wiecznych dokumentów tak świeckich, jak i kościelnych: lustracji, ksiąg parafialnych, aktów wizytacji; oraz publikowanych w XIX i XX wieku materiałów dotyczących rodziny Sapiehów⁴, oraz obszaru nadnoteckiego w XVI – XVIII wieku. Szczegółowa analiza literatury poświęconej zagadnieniu Mazurów Wieleńskich przedstawiona została w pierwszym rozdziale niniejszej pracy.

Kolejnym zagadnieniem, o którym należałoby wspomnieć już na wstępie, są ramy zarówno czasowe i terytorialne. Wyznacza je „Genealogia...” księdza Rontza i tak przedział czasowy mieści się między końcem XVI wieku (pierwsze daty pojawiające się w „Genealogii...”), a końcem XVIII, (rok 1797, kiedy to zostały dokonane ostatnie wpisy). Natomiast szerokie ramy terytorialne wyznacza obszar dominium sapieżyńskiego położony między Notecią a Wartą, ograniczony następnie poprzez przytoczony na początku tekstu Kolberga do wsi, w których miała mieć miejsce „kolonizacja mazurska”, czyli osadzenie w dobrach sapieżyńskich ludności wywodzącej się z Mazur. Tak, więc z całego ogromnego

¹ Tamże, t. 11, s. 114.

² Dalej posługiwać się będę formą Mazurzy Wieleńscy zamiast „Mazurzy Wieleńscy”.

³ Kserokopia rękopisu *Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranej przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786*, jest się w posiadaniu autorki niniejszej pracy, oryginał natomiast znajduje się w archiwum kościelnym w Wieleniu. W dalszej części pracy pozycja ta będzie występowała jako „Genealogia...”, lub też jako „źródło”.

⁴ *Sapiehowie materiały historyczno – genealogiczne*, Petersburg, 1890-4, t.1-3; *Polski Słownik Biograficzny* [dalej jako PSB] t. 34, Warszawa – Wrocław – Kraków 1992-3; PSB 35, Warszawa – Kraków 1994.

obszaru wielkopolskich dóbr należących do Sapiehów, interesować nas będą następującymi wsie: Drawsko, Rosko, Miały, Wrzeszczyna, Mężyk, Piłka, Pęczkowo, Smrodynek oraz miasto Wieleń, dla którego co prawda nie ma informacji o napływie osadników z Mazowsza, ale, które trudno by tu pominąć biorąc pod uwagę fakt, iż było ono zarówno centrum administracyjnym, jak i religijnym interesujących nas ziem: siedzibą parafii, oraz miejscem, w którym przebywał dziedzic.

Materiał zawarty we wspomnianej wcześniej pozycji, ze względu na różnorodność występujących w nim informacji, należy badać tak od strony etnologicznej, historycznej jak i demograficznej. Z tego powodu pierwsze 3 rozdziały pracy poświęcona została przedstawieniu: zagadnieniu mitu Mazurów Wieleńskich, skrótowej prezentacji „Genealogii...” i jej autora, oraz dobrom wieleńskim od strony historycznej. Mają one za zadanie ukazanie specyfiki tego terenu, oraz ruchu osadniczego, jaki miał tam miejsce od XVI do końca XVIII wieku. Dopiero na tak naszkicowany historyczny obraz ziem nadnoteckich, można nałożyć informacje pochodzące z „Genealogii...” dotyczące struktury społeczeństwa zamieszkującego te dobra. Tak, więc rozdziały czwarty do szóstego poświęcone zostały zagadnieniom związanym z ich mieszkańcami i ich rodzinami, wykonywanymi zawodami, czy też możliwymi do uchwycenia zwyczajami. Taki układ pracy powoduje, iż historyczne ramy i tło wypełniają się w kolejnych rozdziałach prawie plastycznym obrazem życia tej ludności, wypływającym z wspomnianego źródła.

Przy analizie genealogicznej posłużyłam się regułami obowiązującymi w studiach genealogicznych, o których obszernie pisze w swojej książce „Genealogia” Włodzimierz Dworzaczek⁵, oraz Rafał T. Prinke w „Podręczniku genealoga amatora”⁶. Ogólnie rzecz ujmując genealogia jest nauką o rozkrzewianiu się rodu w jego indywidualnych przejawach. Zasadniczymi jej pojęciami są ród i rodzina. Pojęciem ród określane są osoby połączone wspólną krwią, pochodzące od jednego i tego samego przodka. Rodzina monogamiczna natomiast to grupa osób związanych ze sobą więzami ściślejszymi niż członkowie rodu; złożona z męża, żony ich potomstwa (dzieci)⁷. Analiza genealogiczna materiału pozwoliła na uzyskanie szeregu informacji dotyczących rodzin mazurskich, ich wielkości, pośrednio także na pokazanie możliwych do uchwycenia zwyczajów obowiązujących przy zawieraniu małżeństw takich jak wiek małżonków, czy też zagadnień związanych z powstawaniem i kształtowaniem się a także dziedziczeniem nazwisk przez chłopów między XVI a XVIII wiekiem.

⁵ W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959.

⁶ R. T. Prinke, *Poradnik genealoga amatora*, Łódź, 1992.

⁷ W. Dworzaczek, dz. cyt., s. 9, 18-9.

Rozdział I

Mit Mazurów Wieleńskich, oraz stan badań nad nim.

„Mazurami Wieleńskimi” w historiografii i literaturze etnologicznej zwiemy ludność zamieszkującą po obu stronach Puszczy Nadnoteckiej, koło Wielenia, w pd. zach., części powiatu czarnkowskiego. Mazurzą (tzn. wymawiają safa, zyto, copka) następujące wsie: Drawsko, Drawski Młyn (Lejarnia), Chelst., Pęckowo, Piłka, Kamiennik, Marylin, Miały, Mężyk, Biała, Rosko, Wrzeszczyna⁸. Kolonizacja mazurska łączy się w folklorze wielkopolskim z osiadłym w Wielkopolsce w XVIII wieku możliwym rodem Sapiechów. Jej organizatorem miał być jeden z jego przedstawicieli, a mianowicie Piotr książę Sapieha, chociaż w niektórych pracach poświęconych temu mitowi mówi się o jego ojcu Janie Kazimierzu hrabim Sapiesze.

Zanim przejdziemy do omawiania tego mitu, należy zarysować sytuację, jaka panowała w dobrach klucza wieleńskiego w XVIII wieku. Pojawiające się w pracy określenie klucz dóbr, odnosi się do zespołu folwarków położonych blisko siebie, należących do jednego właściciela, mających wspólny zarząd gospodarczy z zamkiem jako ośrodkiem centralnym⁹.

Sapiehowie¹⁰ mający zgodnie z tradycją ludową dokonać wzmiankowanej kolonizacji nie byli rodziną magnacką wywodzącą się z Wielkopolski. By wyjaśnić ich obecność tutaj, należy się, więc cofnąć, do 1695 roku kiedy po bezpotomnej śmierci ostatniego męskiego potomka rodu Opalińskich - Adama Opalińskiego, dobra: Koźmin, Borek, Rawicz, Wieleń, Radlin, przeszły na jego siostrę Ludwikę Opalińską, która wniosła je w 1699 roku w posagu mężowi Janowi Kazimierzowi na Lachowicach Sapiesze, staroście bobrujskiemu¹¹. W roku 1730 odziedziczył je ich syn Piotr Sapieha wówczas wojewoda smoleński (1701-1771). W 1766 roku. pozbył się swoich dóbr litewskich i na stałe przeniósł się do Wielkopolski¹².

Wiadomym jest, iż na terenie Puszczy Noteckiej w XVIII wieku rozwijało się osadnictwo olęderskie, które często znajdowało odbicie w drugim członie nazwy powstałych wówczas wsi takich jak np. Bronice Olędry¹³.

W tym samym wieku miała także miejsce kolonizacja pustych ziem w Prusach (wynik wojen), prowadzona także przy udziale polskiej ludności. Po wojnie siedmioletniej administracja fryderycjańska przeprowadziła akcje przesiedlania Polaków na pustki w Brandenburgii i Nowej Marchii wykorzystując w tym celu mieszkańców dóbr sapieżyńskich¹⁴.

Powyższe przyczyny i okoliczności miały doprowadzić do konieczności sprowadzenia na powstałe pustki w dobrach sapieżyńskich ludności pochodzącej właśnie z Mazur, a dokonać tego miał zgodnie z tradycją ludową Piotr książę

⁸A. Tomaszewski, *Legenda o Mazurach Wieleńskich* [w:] Wici Wielkopolskie. Miesięcznik poświęcony sztuce i kulturze marzec 1936 nr 3, Poznań s. 18-9.

⁹ Encyklopedia szkolna - Historia Warszawa 1993, s.214.

¹⁰ Właściciele dóbr wieleńskich zostaną przedstawieni w 3 rozdziale pracy.

¹¹ *Sapiehowie...*, t.3, s. 128.

¹² Tamże, t.3, s. 337.

¹³ Wł. Rusiński, *Osady tzw. „Olędrow” w dawnym województwie poznańskim*, Poznań 1939.

¹⁴ 300 gospodarzy z majątności wieleńskiej, miało przejść pod protekcję pruską.[za:] W Konopczyński, *Fryderyk Wielki a Polska*, Poznań 1947, s.86-7, A. Rontz *Wyciąg z kroniki kościelnej miasta Wielenia:/Filehne:/*, k. 20 v.

Sapieha. Można by, więc zgodnie z powyższym przypuszczać, iż miała ona miejsce: 1) po roku 1762 – koniec wojny siedmioletniej (okres przesiedlania Polaków do Prus przez administrację fryderycjańską), 2) po roku 1768 – ponieważ Sapieha w czasie kolonizacji miał być księciem, a wiadomo skądinąd, że tytuł ten otrzymał właśnie na sejmie w 1768 roku, 3) przed 1771 rokiem, – kiedy zmarł.

Tradycja ludowa podaje, iż do kolonizacji mazurskiej doszło z powodu wymarcia dotychczasowej ludności tych wsi w wyniku epidemii cholery, grasującej na terenie między Notecią a Wartą, w końcu XVIII wieku¹⁵. Kolonizatorzy pojawili się zgodnie z ludowymi przekazami, przede wszystkim we wsiach Pęckowo i Drawsko, oraz Rosku, Wrzeszczynie, Piłce¹⁶, Marylinie, Kamienniku. Rodzin sprowadzonych przez Sapiechę miało być 700, z czego w samym Rosku 30¹⁷.

100 lat po ukazaniu się pracy Kolberga „Wielkie Księstwo Poznańskie” mieszkańcy wspomnianych wsi utrzymują, iż są potomkami tych właśnie ludzi. Z ich wypowiedzi powstaje następujący obraz tego procesu: do kolonizacji doszło po tym, jak na skutek cholery wymarła znaczna część ludności dominium sapieżyńskiego, nowa ludność została sprowadzona z Mazur przez Piotra księcia Sapiechę. Przybyło na te tereny łącznie około 700 rodzin, z czego 5 miało ze sobą pęczak [kasza?]; ci osiedli we wsi nazwanej Pęckowo (Noj, Przylepa, Mamot, Helek). Kolejną wsią zaludnioną przez napływających Mazurów było Rosko powstałe przez sprowadzenie do niego 30 osadników. Piotr Sapieha według lokalnej tradycji założył też wsie: Miały, Kamiennik, Piłka, Wrzeszczyna, Mężyk¹⁸. Jako przybyłe w trakcie kolonizacji wymienia się także rodziny Stochaj i Mierzwa¹⁹.

Przejdę teraz do omówienia literatury zajmującej się kwestią owej kolonizacji, przytaczając pozycje tak za jak i przeciw temu wydarzeniu, w literaturze historycznej, językoznawczej i etnologicznej.

W 1877 roku na ten temat wypowiedział się Oskar Kolberg²⁰, w swoim wspomnianym już „Wielkim Księstwie Poznańskim.”, pisał, co następuje: „Księżę Sapieha, dziedzic Wielenia, sprowadził na początku zeszłego stulecia [tj. XVIII wieku] Mazurów i tych w swoich dobrach osadził. Osady Mazurów pod Wieleniem, Czarnkowem i na lewym brzegu Noteci mieszkających, składają się ze wsi: Drzasko [Drasko], Rosko, Pęckowo, Wrzeszczyna, Maryanowo v. Smrodyńiak, Miały, Mężyk, Piłka, [C]Helst, a nadto są i osady pod Wronkami nad Wartą”²¹.

¹⁵ W. Łysiak W. Łysiak „Kolonizacja Mazurska” i ród Sapiechów w tradycji tzw. „Mazurów Wielęńskich”, [w:] Lud t.71 s. 232.

¹⁶ Tamże, s.233.

¹⁷ Tamże s. 233.

¹⁸ W. Łysiak „Kolonizacja Mazurska”..., s. 231– 44.

¹⁹ Tamże, s. 204.

²⁰ Wszyscy autorzy prac o charakterze historyczno – geograficznym publikujący przed ukazaniem się *Ludu* O. Kolberga, ograniczyli się do krótkich notatek o samym Wieleniu. Na temat kolonizacji nie wspominają nic tacy piszący przed O. Kolbergiem autorzy jak: E. Raczyński *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw Poznańskiego, Kaliskiego Gnieźnieńskiego* t. 1–2, Poznań 1842–3; J. Moraczewski, *Starożytności polskie* t. 1–2, Poznań 1842-52; M. Baliński i T. Lipiński *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym*, t. 1–3, Warszawa 1843, Ul. Plareta *Opisanie historyczno – statystyczne Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, Lipsk 1846.

²¹ O. Kolberg, *dz. cyt.*, s. 114.

W micie „Mazurów Wieleńskich” powstałym prawdopodobnie w oparciu o wzmiankowany tekst Kolberga, oraz mazurzenie miejscowej ludności, można dopatrzeć się wielu nieścisłości, czy też faktów wzajemnie się wykluczających.

Co mogło spowodować, iż od początku XX wieku zagadnienie to było analizowane tak przez etnografów, językoznawców, czy też historyków. Stwierdzili oni, iż w materiale historycznym nie ma danych wskazujących na zaistnienie kolonizacji mazurskiej w dobrach sapiezańskich, oraz że mazurzenie mieszkańców tych wsi jest odmianą gwary wielkopolskiej, o czym poniżej.

Już w materiale zebrany przez Kolberga można dostrzec niezgodności z faktami historycznymi, mianowicie pisze on jak wyżej nadmieniałam: „Książę Sapieha (...) sprowadził na początku zeszłego stulecia (...)”²². Z tego fragmentu dowiadujemy się dwóch różnych rzeczy: po pierwsze Sapieha był na początku XVIII wieku księciem, po drugie kolonizacja miała miejsce na początku XVIII wieku. Na podstawie źródeł historycznych dotyczących osiadłej w XVIII wieku w Wielkopolsce rodziny Sapiehów²³ będącej jak wcześniej wspominałam właścicielami dóbr klucza wieleńskiego stwierdzić można co następuje: właścicielem Wielenia do roku 1730 był Jan Kazimierz hrabia na Lachowicach i Sapieżynie Sapieha, który w Wielkopolsce przebywał dopiero od 1713 roku²⁴; tytuł księżęcy na sejmie w 1768 roku otrzymał jego syn Piotr Sapieha. Tak, więc pojawia się pytanie, który z nich dwóch dokonał kolonizacji?

Patrząc na ziemię nadnoteckie z perspektywy historycznej prawdopodobne jest, iż dokonali tego niezależnie od siebie obaj.

Kolejną kwestią, którą należałoby wziąć pod uwagę jest mianowicie zagadnienie skąd pochodziła sprowadzona ludność i kiedy miało to miejsce? W czasie przynależności dóbr wieleńskich do Jana Kazimierza Sapiehy tj. między 1700 a 1730 rokiem całą Wielkopolskę w latach 1704-1714 dotknęła epidemia cholery, która miała spowodować śmierć około 50% jej ludności²⁵. Sytuacja ta mogłaby rzeczywiście spowodować ruch kolonizatorski z Mazowsza zainicjowany przez właściciela, Wielenia. Jednak te same źródła, które dostarczają nam wiedzy o pustoszącej Wielkopolsce cholercie podają, że w tym samym czasie na Mazowszu spowodowała ona śmierć 51% ludności²⁶. Nasuwa się, więc oczywiste pytanie skąd Jan Kazimierz jeżeli dokonał kolonizacji sprowadził osadników? Po jego śmierci, Wieleń odziedziczył jego syn Piotr Paweł (zmarł w 1771 roku), w tym czasie na stan (demograficzny, ekonomiczny) jego dóbr miała wpływ wojna siedmioletnia w sąsiednich Prusach (1756-1763), oraz akcja kolonizacyjna przeprowadzana w Brandenburgii przez Fryderyka II. Oba te zdarzenia spowodowały ubytek ludności z terenów Wielkopolski – łącznie około 3000 osób, wiele z nich pochodziło z dóbr sapieżyńskich, o czym świadczą dokumenty Sapiehów, czy też interwencja Joanny, Sułkowskiej księżnej Sapieżyny w Berlinie u Fryderyka Wielkiego²⁷. W takiej sytuacji możliwe jest, iż na miejsce „uprowadzonych” do Brandenburgii chłopów sprowadzono

²² Tamże, s. 114.

²³ *Sapiehowie* ...t.3; PSB t. 34, 35; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej* t. 13, Poznań 1891; K. Niesiecki redakcja J. N. Bobrowicza *Herbarz Polski* t. 8, Lipsk 1839-45.

²⁴ *Sapiehowie* ... t. 3, s. 126-137.

²⁵ Fr. Giedroć, *Mór w Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny*, Warszawa 1899, s. 58.

²⁶ Tamże, s. 58.

²⁷ W Konopczyński, *Fryderyk Wielki* ..., s.79.

osadników z Mazowsza, jednak w materiałach majątkowych tej rodziny brak jest informacji potwierdzających to zdarzenie²⁸.

14 lat przed pracą Kolberga ukazujący w Warszawie „Tygodnik Ilustrowany” z dnia 31 stycznia 1863 roku podaje, co następuje, na wspomniany temat: „Jan Sapieha (...). Po powietrzu roku, 1708 do 1710, gdy niemal wszyscy więksi panowie do opuszczonych i wyludnionych swych posiadłości sprowadzali osadników Niemców, Sapieha przeciwnie zaludnił wsie swoje w dobrach wieleńskich samymi Mazurami, sprowadzonymi z Małej Polski, i ci w tej dość już zniemczonej okolicy przechowali aż dotąd nie tylko narodowość polską, ale nawet swój czysto mazurski dialekt²⁹. Powyższy artykuł przesuwając czas kolonizacji na okres życia Jan Kazimierza Sapiehy, informuje iż w 1710, miał on sprowadzić Mazurów, nie z Mazowsza, a z Małopolski (!). Tym samym jest jeszcze bardziej odległy od realiów historycznych (pomijając fakt istnienia w latach 1708-1710 epidemii), kwestia sprowadzenia Mazurów z Małopolski, niż przytaczany wcześniej tekst Kolberga.

Ważne stanowisko w badaniach nad tym zagadnieniem zajmują prace Adam Tomaszewskiego. Jako pierwszą należy wymienić pozycję z 1934 roku: „Mowa Ludu Wielkopolski”³⁰, w której to mazurzenie mieszkańców okolic Wielenia, występuje razem z innymi mazurzeniami typowymi dla pogranicznych regionów Wielkopolski.

Zagadnienie mitu Mazurów Wieleńskich rozwinął on w zamieszczonym w „Wiciach Wielkopolskich. Miesięczniku poświęconym sztuce i kulturze” z 1936 roku w artykule pt. „Legenda o Mazurach Wieleńskich”³¹ czytamy tam, co następuje: „To szczególne znamię mowy ludu spod Wielenia [mazurzenie] nie jest zresztą żadną tajemnicą, pisał o nim Oskar Kolberg, potem kilkakrotnie profesor Kazimierz Nitsch, a także. Dytkiewicz w Wiciach Wielkopolskich nr 6, 7-8, z 1935 roku. Gorzej przedstawia się sprawa wyjaśnienia tego mazurzenia, bo Mazurzy Wieleńscy stanowią jakoby wyspę pośród ludności nie mazurzącej Wielkopolski”³². Dalej we wspomnianym artykule, krytycznie ustosunkowuje się do tego, co wcześniej pisali, Kolberg i Callier, zarzuca im, co następuje: „Kolberg oświadczył, wprost, że Mazurów sprowadził Sapieha [...]. niestety Kolberg nie podał źródła tych informacji, przypuszczać można, że zaufała wprost któremuś z informatorów”. Następnie przywołuje to co pisał Edmund Callier w Słowniku Geograficznym także bez podania źródła pod hasłem Rosko: „W 1710 Sapieha zaludnił wsie sprowadzonymi tu Niemcami i Mazurami”³³. O samej legendzie mówi: „Jest to po prostu niczym nie uzasadniona legenda, z którą trzeba nareszcie skończyć, bo przeciwko sprowadzeniu ludności spod Wielenia z Mazowsza przemawiają fakty językowe i historyczne”³⁴. Następnie na poparcie swojej tezy przytacza dane historyczne przeczące sprowadzeniu Mazurów w okolice Wielenia: pochodzące z Archiwum Państwowego w Poznaniu, m. in. dokumenty sprzedaży ziem przez Piotra Sapiehę ludności zamieszkałej na terenie dominum.

²⁸ *Sapiehowie...*t. 3.

²⁹ *Tygodnik Ilustrowany*, Warszawa 1863, s.42.

³⁰ A. Tomaszewski *Mowa Ludu Wielkopolski*, Poznań 1934.

³¹ Tegoż, *Legenda o Mazurach Wieleńskich* [w:] „Wici Wielkopolskie. Miesięcznik poświęcony sztuce i kulturze”, marzec 1936 nr 3, Poznań, s.18-9.

³² Tamże, s.18-9.

³³ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego*, pod red. B. Chlebowskiego t. 9, s.756.

³⁴ A. Tomaszewski. A, *Legenda o Mazurach Wieleńskich ...* s.18-9.

Wyniki swoich badań nad mazurzeniem tej ludności opublikował także w artykule „Mowa tzw. Mazurów Wieleńskich”³⁵, w którym to wykazuje, iż w ich mowie więcej jest cech mowy wielkopolskiej, tak w kwestii, słowotwórstwa, słownictwa, odmiany, czy też głosowni. Przytacza też pogląd, iż dziwnym byłby fakt zaniku w ciągu 150 lat wszelkich cech dialektu mazurskiego, poza mazurzeniem. Najistotniejszy jest jednak zamieszczony w nim pogląd, iż.

„Mazurzenie może być samorodną zmianą dialektyczną, lub też może stać w jakimś związku z mazurzeniem Połabian. Zresztą przypomnieć trzeba, że w województwie poznańskim mazurzy także: zachodnia część powiatu wolsztyńskiego i rawiccy Chazacy, oczywiście także, Odolanów, Ostrzeszów, Kępno jako należące pierwotnie do Śląska”³⁶.

Na podstawie przytoczonej pracy, można stwierdzić, iż fakt mazurzenia przez ludność okolic Wielenia, nie może i nie powinien być jedynym czynnikiem mającym wskazać na ich pochodzenie z Mazur.

Odmienny pogląd na temat Mazurów znaleźć można we wspomnianym przez A. Tomaszewskiego artykule A. Dytkiewicza „List z ziemi czarnkowskiej”³⁷ zamieszczonym na łamach Wici Wielkopolskich z 1935 roku. Pisze on, co następuje: „Wielkie połacie ziemi w okolicy Wielenia w czasach Polski przedrozbiorowej były prawie nie zaludnione. Ziemia była jałowa, mało urodzajna i gęsto zalesiona. Przeto książe Sapieha w Wieleniu będący panem tych ziem, sprowadził pod koniec XVII wieku płodne plemię Mazurów i osadza ich na włościach w okolicy Wielenia. W krótkim czasie powstaje tu wiele osad: Drawsko, Rosko, Pęckowo, Piłka i szereg innych. Lud ten dawniejszą puszcę notecą zamienił pracą swoich rąk na rozległe pola uprawne”³⁸. Trudno się zgodzić z zawartymi w nim informacjami, gdyż wystarczy wziąć Słownik Geograficzny, aby przekonać się, iż okolice te wcale nie były pustkami. Natomiast z wydanej w 1921 roku we Lwowie pozycji Z. Hładyłowicza, „Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku”³⁹, można dowiedzieć się, kiedy rzeczywiście powstały wymienione przez Dytkiewicza osady mazurskie.

Kolejny artykuł dotyczący ludności określanej mianem Mazurów Wieleńskich, autorstwa Ludwika Gomolca znajduje się w drugim tomie Kultury Ludowej Wielkopolski⁴⁰ podaje on, iż omawiana kolonizacja miała miejsce w latach 1768–1772⁴¹, jednak bez wskazania źródeł tej informacji. Opowiada się w nim podobnie jak wcześniej Dytkiewicz za mazurskim pochodzeniem mieszkańców okolic Wielenia.

Mazurom Wieleńskim i kolonizacji mazurskiej poświęcił kilka prac, Wojciech Łysiak, należy wymienić tu następującą pozycję: „Ludowa wizja przeszłości. Historyzm folkloru Wielkopolski”⁴², oraz artykuły: „Mazurzy

³⁵ Tegoż, *Mowa t. zw. Mazurów Wieleńskich* [w:] „*Slavi Occidentalis*,” t. XIV s.46-176.

³⁶ Tamże s.46-176.

³⁷ A. Dytkiewicz *List z ziemi czarnkowskiej*, [w] „*Wici Wielkopolskie. Miesięcznik poświęcony sztuce i kulturze*”, czerwiec 1935 nr 6, Poznań, s.47-8.

³⁸ Tamże, s.47-8.

³⁹ Z. Hładyłowicz, *Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku*, Lwów 1921.

⁴⁰ *Kultura Ludowa Wielkopolski*, pod red. Józefa Burszty, t. 2, Poznań, 1964.

⁴¹ L. Gomolec, *Grupy regionalne i lokalne nazwy ludności*, [w:] *Kultura Ludowa Wielkopolski*, pod red. Józefa Burszty, t. 2, Poznań 1964, s. 27.

⁴² W. Łysiak, *Ludowa wizja przeszłości. Historyzm folkloru Wielkopolski*, Poznań 1992.

Wieleńscy - falsyfikacja podstaw mitu”⁴³, „„Kolonizacja mazurska” i ród Sapiehów w tradycji tzw. Mazurów Wieleńskich”⁴⁴. Przytaczane w nich informacje świadczą o niemożności przeprowadzenia tej kolonizacji przez Sapiehów, oraz ukazuje nieścisłości w tym, co Kolberg, Callier, czy Gomolec pisali na ten temat. Mianowicie brak jest do dziś podstaw historycznych potwierdzających fakt osadnictwa mazurskiego, na wspomnianym terenie. Przytoczone w nich zostały także wypowiedzi dzisiejszych mieszkańców wsi mazurskich, twierdzących, iż ich przodkowie zostali sprowadzeni na te tereny właśnie przez Sapiechę.

Z powyższego przeglądu prac poświęconych wspomnianemu zagadnieniu wynika, zatem, że to, co podaje tradycja ludowa odnośnie zagadnienia Mazurów Wieleńskich”, nie znajduje potwierdzenia w źródłach historycznych. XIX wieczne publikacje, zgodne są, co do faktu dokonania kolonizacji przez Sapiehów osadnikami określanymi mianem Mazurów, ale wykazują nieścisłość faktów – podają różny czas jej przeprowadzenia, tereny skąd pochodzili: Mazowsze, Małopolska i różne osoby fundatorów wsi: raz syna Piotra Sapiechę, innym razem ojca Jana Kazimierza Sapiechę. Możliwość dokonania kolonizacji w I połowie XVIII wieku jest rzeczą raczej mało prawdopodobną, gdyż wówczas teren całej Polski nękany był różnymi zarazami – mogącymi być ubocznym efektem toczonych wtedy wojen (głównie wojny północnej 1701-1721). Trudno byłoby w tej sytuacji na wyludnione ziemie przenosić ludność z inne również wyludnionych. Równie mało prawdopodobne jest dokonanie jej w II połowie XVIII wieku. XX wieczne analizy tego zagadnienia, w większości dowodzą, iż kolonizacja taka nie ma podstaw w zachowanym materiale źródłowym.

⁴³ Tegoż, *Mazurzy Wieleńscy -falsyfikacja podstaw mitu*, [w:]„Etnografia Polska” t. 35, z. 2, Warszawa 1991, s.201-16.

⁴⁴ Tegoż, „Kolonizacja mazurska”..., s. 232-43.

Rozdział II

„Genealogia” księdza Antoniego Rontza i jej autor

Mówiąc o społeczeństwie „Mazurów Wieleńskich” w oparciu o „Genealogię...” księdza Rontza, nie sposób nie omówić pokrótce samego źródła, jego genezy, budowy, a także jej autora i czynników, które wpłynęły na jej napisanie.

1) Geneza i czas powstania

Jak wspominałam powyżej podstawowym źródłem wykorzystanym przy pisaniu tej pracy jest „Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranej przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786”. Powstała ona w 1786 roku, gdy autor od 22 lat przebywał na probostwie wieleńskim, zapiski doprowadzone zostały do roku 1797. Na podstawie zawartego w przedmowie wykazu właścicieli dóbr wieleńskich, oraz ze sposobu prowadzenia zapisków dotyczących ludności wiejskiej, można wnioskować, iż miał, on doczynienia z herbarzami powstałymi w XVIII wieku (Kasper Niesiecki⁴⁵, S. Duńczewski⁴⁶) i wcześniej (Bartosz Paprocki⁴⁷, Szymon Okolski⁴⁸). Część dotycząca właścicieli Wielenia⁴⁹ oparta została najprawdopodobniej na „*Orbis Polonus*” Okolskiego na co wskazuje podana przez niego data, kiedy to Beniamin Zaremba miał być wojewodą poznańskim⁵⁰. Znajomość tych herbarzy mogła skłonić go do spisania genealogii ludności zamieszkującej podległe jego parafii wsie. Sam ksiądz Rontz tak pisze o motywach, które doprowadziły do powstania „Genealogii...”: *Widząc, że rzecz pożyteczna proboszczowi i miła ludziom, mieć akuratnie opisanie familii parafii, postanowiłem wszystkie sposobem genealogicznym opisać, aby tak proboszcz mógł lepiej znać trzodę swoją, co Chrystus Pan za powinność pasterską kładzie, Joannes 10,14⁵¹, a parafianie prętko powziąć informacje o przodkach swoich. Rozumiem, że to dzieło na świecie jedyne jest, że jej się nie łatwo, kto podjąć chce, i gdzie metryki nie są w dobrym porządku to wcale nie podobno⁵².*

Do napisania „Genealogii...” wykorzystał znajdujące się wtedy w kościele wieleńskim stare metryki chrztów, ślubów oraz zgonów, wiadomości te uzupełnił w miarę potrzeb informacjami pochodzącymi od najstarszych mieszkańców swojej parafii. Braki w metrykach kościelnych wynikały z niedbalstwa poprzednich proboszczów, czy też zaginięcia niektórych. O kompletowaniu informacji do „Genealogii...” pisze, co następuje: *Ja, naprzód do tego sobie torowałem drogę przez to, że zaraz po przybyciu moim metryki wszystkie od roku 1606 przepisał i*

⁴⁵ K. Niesiecki, *Korona Polska*, Lwów, 1728-44.

⁴⁶ S. Duńczewski, *Herbarz wielu domów Korony Polskiej i W. X. Litewskiego*, t.1-2, Zamość 1757.

⁴⁷ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, reprint Kraków 1858.

⁴⁸ Sz. Okolski, *Orbis Polonus* t.1-3, Kraków 1614-45.

⁴⁹ Przedmowa księdza Rontza do Genealogii, a także wykaz właścicieli dóbr wieleńskich oraz proboszczów wieleńskich znajduje się w aneksie.

⁵⁰ Okolski jako jedyny podaje rok 1230, pozostali natomiast datę 1264, która zgadza się z dokumentami z tego okresu. Min. *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* [dalej KDW], Poznań 1877-1999, t. 1-11, tu, t. I, nr 158, 173.

⁵¹ Ewangelia Św. Łukasza 10,14; Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają [w:] *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Warszawa 1985, s.1151.

⁵² Ks. A. Rontz, *Genealogia Wszystkich Familii...*, k. 1.

regestrami opatrzył, które mi służyły na to, że każdego snadno znaleźć mogłem; z tym wszystkim jednak to ułożenie może nie stało się bez wielkiej trudności z dwóch najbardziej racji, że wielu chrztów i ślubów przez niedbalstwo nie napisano i że po wsiach polskich ludzi nie po ojcu, ale po miejscu nazywają⁵³. Natomiast Metryka umarłych najniezbędniejszej, a i to dopiero od roku 1700 napisana jest (...)⁵⁴.

2) Opis formalny

Antoni Rontz jako proboszcz przebywał w Wieleniu 35 lat, od września 1764 do września 1799, a więc w czasie, kiedy powinna mieć miejsce wspomniana kolonizacja, a zapiski o ludności, która przywędrowała na te tereny powinny znaleźć miejsce w jego bardzo skrupulatnie prowadzonej genealogii.

„Genealogia...” została napisana ręcznie, na papierze czerpanym, liczy 333 numerowane podwójnie strony zapisane dwoma rzędami kolumn, poza pierwszymi 15 poświęconymi przedstawionej w skrócie historii parafii wieleńskiej, oraz właścicielom dóbr, wieleńskich.

Wyodrębnione w niej zostały następujące części: przedmowa, wykaz właścicieli, proboszczów wieleńskich, kanoników i altarystów, a następnie miasto i wsie podległe wieleńskiemu probostwu: miasto Wieleń (karty: 15-84), wieś, Rosko (karty: 87-145), wieś Drasko⁵⁵ (karty: 147-208), wieś Wrzeszczyna (karty: 211-30), wioska Mężyk (karty: 235-50), wieś Żelichowo (karty: 251-80), tzw. Strona Niemiecka (karty: 281-306), oraz Regestr Generalny (karty: 307-11). Każda z wymienionych części poza podanymi numerami kart posiada także jeszcze jedną numerację odnoszącą się tylko do danej wsi i tak Wieleń ma stron 84, Rosko 50, Drawsko 56, Wrzeszczyna 15, Mężyk 14, Żelichowo 22 i Strona Niemiecka 19. W ramach tych wsi mamy wyszczególnionych także mieszkańców Pęckowa, Piłki, Łokacza, Huty, Humru, Olędrow – wsi wchodzących niewątpliwie w skład dominium sapieżyńskiego.

Budowa poszczególnych części poświęconych wymienionym wyżej wsią jest identyczna, najpierw wymienieni zostają sołtysi, następnie kmieciowie, a po nich inni ludzie. Po wymienieniu wszystkich mieszkańców danej wsi znajduje się rejestr występujących w niej rodzin w kolejności alfabetycznej z podanymi odpowiednimi numerami stron, na których można ich odnaleźć. Po nim zamieszczony jest aneks, w którym zostały odnotowane zmiany, które nastąpiły po 1787 roku według kolejnych lat 1788-1797, w następującym porządku: urodzenia, zgony i śluby. W części zatytułowanej miasto Wieleń wyodrębnieni są również mieszczanie, oraz tzw. Zamoście niemieckie.

Zapiski prowadzone do roku 1788 przypominają swym układem herbarze. Nie są one jednak wymieniane alfabetycznie, a według wielkości gospodarstw i zajęć. Po roku 1788 podobne są do wypisy z ksiąg metrykalnych (bez danych o rodzicach chrzestnych, czy świadkach ślubów). Od herbarzy odróżnia ją także lakoniczność informacji o poszczególnych osobach – daty urodzenia, ślubu,

⁵³ Tamże, k. 1.

⁵⁴ Tamże, k. 1.

⁵⁵ W materiale źródłowym nazwa zapisana jako Drasko, obecnie Drawsko, dalej będę przytaczać obecną nazwę miejscowości.

śmierci, czasami podane, czym się zajmowali, lub też niecodzienne przyczyny zgonów.

3) Analiza treści

Biorąc pod uwagę zarówno znajomość prowadzenia jak i sporządzania genealogii, należy się spodziewać dokładności i rzetelności zapisków oraz odnotowania faktu odejścia, lub przyjścia większej ilości osób w czasie, gdy był on proboszczem. Przedmowa do Genealogii wyjaśnia skąd pochodzą zawarte w niej dane dotyczące mieszkańców: parafii wieleńskiej, oraz tego jak zmieniali oni nazwiska.

Obejmuje ona osoby żyjące na tych terenach między 1592 a 1797 rokiem (pierwsza i ostatnia data), podając wspomniane wcześniej dane: imię i nazwisko, daty urodzenia, ślubu, śmierci, imiona rodziców i współmałżonków, miejsca urodzenia i śmierci (w większości wypadków), gdy ktoś wyprowadził się podaje, dokąd, a kiedy przybył ktoś obcy to skąd. Zawarte w niej informacje o mężczyznach są bardziej szczegółowe (imię, nazwisko, daty: urodzenia, ślubu, śmierci, czym się zajmowali), niż w wypadku kobiet (imię, nie zawsze: nazwisko, data urodzenia, ślubu, śmierci), gdzie odnotowana została znaczna ich liczba określona tylko przy pomocy imienia. Zdarza się też, iż mieszkańcy tych terenów w XVII wieku, nie mają podanej daty urodzenia, a pierwsza data, pod którą występują to data ślubu⁵⁶.

Zgodnie z przepisami kościelnymi istniał obowiązek prowadzenia od 1614 roku księgi zmarłych⁵⁷. Jednak w wypadku ustalania daty śmierci w oparciu o wzmiankowaną pracę napotykaemy, na pewien problem a mianowicie, ostatnią datą, pod którą występuje osoba jest data urodzenia jego ostatniego dziecka (tu dwa warianty) 1) przy dacie urodzenia podany ojciec np. 1 V 1789 Jan syn Tomasza, Pikta; 2) podane, że, on nie żyje bez daty, znana data urodzenia ostatniego dziecka, więc teoretycznie 9 miesięcy wcześniej on żył, mógł żyć dłużej, ale na to nie ma danych. Niedokładność przy wpisywaniu dat zgonów tłumaczy ks. Rontz tym, że: *Metryka umarłych najniedbalej, a i to dopiero od roku 1700 napisana jest, i że ludzie często umarłych swoich sami pochowają nie opowiadając się proboszczowi, wszyscy napisani być nie mogli i dla tego roku śmierci nie wielu ludziom przydać mogłem. Można jednak najczęściej domyśleć się, gdy albowiem, kto drugą żonę pojął, albo żona za drugiego szła męża, znać, że żona jego lub mąż jej krótko przed tym drugim ślubem umarł*⁵⁸. Dalej wyjaśnia jeszcze: *z tej przyczyny, czego z metryki dochodzić nie mogłem, pilnym wypytaniem starych ludzi doszedłem. Nie znajdziesz, zatem wszystkich ode mnie w tej genealogii położonych metryk z racji, że 1) wielu nie napisano, 2) nie, którzy z żonami i dziećmi skądinąd tu przyszli, a 3) inni tu ożeniwszy się, wyszli na czas gdzie indziej a potem z dziećmi tam splodzonymi wrócili się do dóbr tutejszych*⁵⁹.

Należy jednak zaznaczyć, iż autor „Genealogii...” mógł nie wziąć pod uwagę jednego faktu, jakim być mogła nieścisłości, a nawet nieprawdziwości

⁵⁶ Na soborze trydenckim w 1563 roku, ustalono, iż proboszczowie mają obowiązek prowadzenia ksiąg chrztów i ślubów podległych im parafian. [za:] W. Dworzaczek, dz. cyt. s. 50.

⁵⁷ Tamże, s. 50.

⁵⁸ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 2.

⁵⁹ Tamże, k. 2.

relacji wspomnianych przez niego osób, wynikająca z upływu czasu, gorszej pamięci, czy też oparciu interpretacji tylko na ustnych rodzinnych przekazach.

4) Krótki życiorys księdza Rontza

Ksiądz Antoni Rontz urodził się 7 kwietnia 1729 roku w Lesznie, jako syn Jana Bogumiła Rontza, ogrodnego, czyli ogrodnika w Lesznie (najpierw prawdopodobnie w dobrach Leszczyńskich, a następnie w ogrodzie podarowanym przez nich miastu⁶⁰) i Anny Rozalii Nelknerówny, córki leszczyńskiego krawca. Jego ojciec pochodził z Wrocławia, gdzie urodził się 19 marca 1692 roku, jednak większość swego długiego życia spędził w Lesznie, gdzie zmarł 6 lutego 1777 roku w wieku 85 lat. Matka także pochodziła z Leszna, urodziła się 15 października 1705 roku i w wieku 22 lat (3 VI 1727) we Wschowie poślubiła swego męża, później ojca autora „Genealogii...”⁶¹.

Antoni Józef, dwojga imion Rontz, przyszły proboszcz wieleński, był pierworodnym, najstarszym z czwórki rodzeństwa. Miał on młodszego brata Jana Bogumiła urodzonego 11 stycznia 1739 roku, imiennika i kontynuatora zawodu ojca, żonatego od 17 października 1768 roku z Maria Elżbieta Hofmanowa (wdową?) z Rydzyny (ur. 17 VI 1740), z którą miał syna Łukasza (ur. 17 X 1771). Z dwóch sióstr Antoniego Rontza pierwsza Anna urodzona 27 października 1741 roku, wyszła za mąż w wieku 17 lat (18 X 1758) za starszego od niej o 15 lat Andrzeja Schmidta (ur. 26 XI 1726) snyderza z Królewca. Druga młodsza – Weronika, urodzona 26 marca 1749 roku, zmarła panną w wieku 29 lat (25 IX 1778) w Wieleniu, zapewne na plebani u brata. Prawie półtora roku wcześniej zmarł 6 lutego 1777 roku w Lesznie ich ojciec, natomiast matka umarła u syna księdza w Wieleniu 25 lutego 1786 roku⁶².

Rodzina Rontzów była najprawdopodobniej wyznania rzymsko – katolickiego, oraz dwujęzyczną, co biorąc pod uwagę fakt iż żyła w kręgu oddziaływania niemieckiej i polskiej kultury, co w Lesznie mającym w czasach saskich zróżnicowany składzie etniczny i wyznaniowym, było powszechne⁶³. Przy niezbyt wysokich chyba dochodach pieniężnych głowy rodziny i innych korzyściach czerpanych przez ojca, z zawodu ogrodnika, sześciuosobowa familia Rontzów musiała żyć raczej skromnie. Dlatego wybór kapłaństwa jako przyszłej drogi życia przez Antoniego Rontza mógł wynikać nie tylko z powołania, ale i z konieczności zapewnienia sobie materialnego bytu.

Sam autor „Genealogii...” nie wspomina nigdzie o swym wykształceniu. Sądzić można, iż zanim trafił do seminarium duchownego musiał przejść dwa etapy nauki: elementarny i średni. Można także przypuszczać, że w dzieciństwie uczęszczał przez dwa lata, od 9 roku życia, do szkoły elementarnej przy kościele farnym parafii św. Mikołaja w Lesznie⁶⁴. Potem mógł się uczyć w Akademii

⁶⁰ Stanisław Leszczyński 18 lutego 1737 roku przekazał miastu plac zamkowy z ogrodem i należącymi do niego budynkami. [za:] S. Karwowski, *Kronika miasta Leszna*, Leszno 1877, s. 65.

⁶¹ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 9.

⁶² Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 9.

⁶³ S. Karwowski, *Kronika miasta Leszna*, Leszno 1877; *Historia Leszna* red. J. Topolski, Leszno 1997.

⁶⁴ *Historia Leszna*, red. J. Topolski, Leszno 1997.

Lubrańskiego lub raczej w Kolegium Jezuickim w Poznaniu⁶⁵, na co zdaje się wskazywać jego zamiłowanie do studiów historyczno – genealogicznych.

Do poznańskiego kolegium uczęszczał najpewniej w latach 1741-1748, kiedy to przeszedłby przez oba stopnie nauczania: „trivium (infima, gramatyka i syntaksa) i *quadrivium* (retoryka, filozofia, teologia). Jego wiedza (znajomość łaciny, historii, wspomnianych powyżej herbarzy), wskazują, że edukację średnią zakończył prawdopodobnie w wieku 19-20 lat. Miał on szczęście należeć do tego pokolenia uczniów szkół jezuickich, których od 1740 roku objął nowy program nauczania historii z geografją. Odtąd nauka tego przedmiotu była obowiązkowa, nie stanowiła zbioru różnorodnych, przypadkowych informacji służących popisom erudycyjnym. Według nowego programu przerabiano kolejno dzieła biblijne, historie starożytną, historię cesarstwa rzymsko – niemieckiego, dzieje innych królestw i państw, (w dużym zakresie ojczyste, polskie), geografję i historie Kościoła⁶⁶.

Po nauce w kolegium jezuickim Antoni Rontz trafił zapewne na dwuletnie studia kapłańskie, które odbywał raczej w Seminarium Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo w Warszawie, niż w seminarium diecezjalnym w Poznaniu na Ostrowie Tumskim. Studia w ówczesnym seminarium obejmowały teologie dogmatyczną i moralną z kazuistyką, prawo kanoniczne, historię Kościoła i teologie praktyczną, tj. liturgikę i ryt, homiletykę i katechetykę, oraz śpiew⁶⁷.

W dniu 22 grudnia 1752 roku otrzymując wcześniej święcenia na subdiakoniat i diakonat, został „insynuowany w Warszawie”, przy którymś z kościołów. W latach 1753-1754 był wikarym w Wieleniu, po czym powrócił do Warszawy, gdzie musiał pracować długo i pilnie skoro już przed 1764 rokiem otrzymał godność kanonika prawdopodobnie kolegiaty warszawskiej pw. św. Jana w Warszawie⁶⁸. Na kapłana do diecezji poznańskiej, obejmującej również archidiakoniat czerski⁶⁹ ze stolicą kraju, mógł go wyświęcić któryś z ówczesnych biskupów – sufraganów diecezji poznańskiej (prawdopodobnie Jan Tadeusz Kierski biskup tytularny boliński⁷⁰), lub nawet sam jej ówczesny biskup – ordynariusz Teodor książę Czartoryski⁷¹. Od niego na pewno otrzymał ksiądz Antoni Rontz ordynacje na parafię w Wieleniu, niewątpliwie po uprzednim uzyskaniu zgody na jego osobę ówczesnego patrona Piotra Pawła Sapiehy, wojewody smoleńskiego, właściciela dóbr wieleńskich.

Na probostwo przy kościele pw. św. Michała Archanioła i Wniebowstąpienia Najświętszej Marii Panny został ks. Antoni J. Rontz wprowadzony (zapewne przez dziekana) dnia 29 września 1764 roku, po śmierci jego poprzednika ks. Wojciecha Korniewicza, tutejszego proboszcza w latach 1730-1764⁷².

⁶⁵ *Nasi dawni Jezuici* red. Jacek Wiesiołowski Poznań 1997.

⁶⁶ *Dzieje Poznania do roku 1793*, red. J. Topolski, t. 1, Warszaw – Poznań, 1988, s. 891-2.

⁶⁷ Ksiądz Rontz pisze, iż był kanonikiem warszawskim, prawdopodobnie był nim przy kolegiacie św. Jana Chrzyciela, [za:] J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1961, s. 752.

⁶⁸ Ks. A. Rontz dz. cyt., k. 9.

⁶⁹ Archidiakoniat czersko – warszawski do 1793 roku należał do diecezji poznańskiej. [za:] J. Nowacki, *Dzieje ...*, t. 2, s. 35.

⁷⁰ Sufragan poznański w latach 1736 – 68, tamże, s. 189 -90.

⁷¹ Tamże s. 112-3, 189-190.

⁷² Ks. A. Rontz., dz. cyt., k.9.

Ksiądz Antoni Rontz zmarł na nim po dokładnie 35 latach służby duszpasterskiej - 29 września 1799 roku⁷³, w wieku 70 lat.

Rozdział III

Zarys dziejów dóbr wieleńskich w ujęciu „Genealogii..”

Po zapoznaniu się z mitem Mazurów Wieleńskich i „Genealogią..” księdza Rontza, przejdźmy teraz do omówienia dóbr wieleńskich w ramach czasowych wyznaczonych przez wspomnianą pracę, przy jednoczesnym uwzględnieniu takich czynników jak: zmieniający się właściciele tych dóbr, rozwój osadnictwa w interesującym nas okresie, istnienie kościoła parafialnego w Wieleniu – jako centrum religijnego, kończąc krótkim omówieniem poszczególnych osad rzekomo zamieszkałych przez ludność sprowadzoną poprzez Sapiehów z Mazowsza.

1) Wielkość, organizacja i właściciele dóbr w ujęciu historycznym.

Rozpatrując problem kolonizacji mazurskiej, należy na początku wspomnieć o zmieniających się od XII wieku właścicielach dóbr klucza wieleńskiego, pierwotnie zaś Wieleń – Wronki. Biorąc pod uwagę fakt, iż jej motorem sprawczym była rodzina Sapiehów, dlatego też tylko skrótowo przedstawię tych, którzy przed nimi posiadali te dobra. A dokładnie Jana Kazimierza i Piotra Sapiechę - w czasach, których miało mieć miejsce omawiane zagadnienie.

Pierwszym historycznym właścicielem zamku Wieleń wg księdza Rontza miał być Beniamin Zaremba z Grabowa wojewoda poznański żyjący w II połowie XIII wieku⁷⁴.

Kolejnym dziedzicem tych dóbr został kasztelan wieleński Wincenty z Szamotuł herbu Nałęcz, który otrzymał je w 1298 roku od Władysława Łokietka. Nadanie obejmowało: Wieleń, Wronki, wsie: Drawsko, Rosko, Białą, Bielany, Niedźwiedzicę wraz z cłem z przeprawy przez Wartę⁷⁵. W rękach tej rodziny pozostały do połowy XV wieku, kiedy to Katarzyna córka Dobrogosta Szamotulskiego wniosła w posagu Łukaszowi Górcie dobra klucza Wieleń – Wronki⁷⁶.

W 1498 roku dziedzictwo po Łukaszu Górcie objął jego syn Łukasz II. Wieleń był wtedy lennem. W roku 1515 dokonał wymiany z królem Zygmuntem I i w zamian za dobra Pobiedziska otrzymał na własność wspomniany klucz. Od czasów Łukasza Górki ziemie te stają się własnością prywatną, mimo to w latach 1564-1565 obejmuje je lustracja dóbr królewskich. Po Łukaszu II dziedziczy je jego syn Jędrzej (Andrzej)⁷⁷, jego synowie Łukasz⁷⁸ i Stanisław⁷⁹ dzielą między

⁷³ Tamże, k. 9.

⁷⁴ PSB t. 1, Kraków 1935, s. 435.

⁷⁵ K. Śląski, *Z wczesnych dziejów regionu Nadnoteckiego* [w:] „Rocznik Nadnotecki” 1972, s.13.

⁷⁶ M. D Zawadzka, *Dzieje Wielienia nad Notecią do I rozbioru* [w:] „Rocznik Nadnotecki” 1976, s.11-68.

⁷⁷ Andrzej hrabia Górka h. Łódzia (1500-51), s. Łukasza i Katarzyny Szamotulskiej, Kasztelan poznański w latach 1535-51, Starosta Generalny Wielkopolski w latach 1536-51. Zmarł w Poznaniu 3 XII 1551.[za:] PSB t. 8 Wrocław –Warszawa –Kraków 1959-60, s. 401; *Urzednicy wielkopolscy XVI–XVIII wieku*, opr. A. Bieniaszewski Wrocław 1987, s. 117, 164, 202.

siebie klucz Wieleń – Wronki, Łukasz otrzymuje Wronki, a Stanisław Wieleń. W 1592 roku umiera bezpotomnie Stanisław a cały majątek Górków przechodzi na jego siostrę Barbarę żonę Wojciecha Czarnkowskiego⁸⁰.

W 1593 roku klucz wieleński otrzymał syn Barbary, Piotr Czarnkowski, który już dwa lata później sprzedaje go z zastrzeżeniem prawem wykupu Krystianowi margrabiemu brandenburskiemu synowi elektora Jana Jerzego, za 25.000 złotych węgierskich⁸¹. Dobra odkupił brat Piotra Jan⁸², a w 1607 roku sprzedał je swojej żonie Zofii Herbut⁸³ za sumę 130.000 złotych.

W 1624 roku umiera syn Zofii z pierwszego małżeństwa Jan Kostka⁸⁴ starosta lipieński, dziedzic Wielenia, Wronek i Szamotuł. W 1631 po śmierci Zofii Herbut⁸⁵ majątek wieleński odziedziczyli jej dwaj wnukowie, którzy podzielili przypadłe im dobra. Stanisław Franciszek⁸⁶ starosta lipieński wziął miasto wraz z dobrami: Szamotuły i Wronki, a Mikołaj Aleksander⁸⁷ otrzymał Wieleń, Górkę, Rawicz i Osiecznę.

W roku 1651 Mikołaj Aleksander Kostka sprzedał Wieleń Samuelowi Grudzińskiemu, 33 lata później jego bratanek Stefan Adam Grudziński⁸⁸ sprzedał go Piotrowi Opalińskiemu⁸⁹ wojewodzie łęczyckiemu i staroście generalnemu Wielkopolski. Po bezpotomnej śmierci Adama⁹⁰ (syn Piotra), dobra przeszły na jego siostrę Ludwikę⁹¹. W 1699 roku poślubiła ona Jana Kazimierza Sapiehę i wniosła mu w posagu dobra Wieleń Koźmin i Rawicz.

Od 1699 do 1789 roku dobra klucza wieleńskiego pozostawały w rękach Sapiehów. W tym miejscu szerzej omówione zostaną postaci obu Sapiehów, za których miała dokonać się wspomniana wielokrotnie kolonizacja. Pierwszym z

⁷⁸ Łukasz hrabia Górka h. Łódzia (1533-73), s. Andrzeja i Barbary Kurozwęckiej. Wojewoda poznański w latach 1565-73, zmarł luteraninem w Poznaniu 23 I 1573. [za:] *PSB* t. 8, s. 412-4; *Urzednicy wielkopolscy ...*, s. 144-5, 203.

⁷⁹ Stanisław hrabia Górka h. Łódzia (1538-92), s. Andrzeja i Barbary Kurozwęckiej. Wojewoda poznański w latach 1576-92, zmarł w Błoniu pod Warszawą 23 IX 1592. [za:] *PSB* t. 8, s. 416-9; A. Boniecki *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 253; *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 145, 203.

⁸⁰ Wojciech Czarnkowski h. Nałęcz s. Marcina, kasztelan Bydgoszczy. Ślub z Barbarą z Górki odbył się 1 IV 1569. Kasztelan rogoziński w latach 1569-78. [za:] K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 3 Warszawa 1900, s. 244; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t.10, Poznań 1888, s. 160; *Urzednicy wielkopolscy ...*, s.155, 198; M. D Zawadzka, *Dzieje Wielenia ...*s.11-68.

⁸¹E. Raczyński, *Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego*, Poznań 1843, t. 2, s. 120.

⁸²Jan Czarnkowski s. Wojciecha i Barbary z Górki, kasztelan międzyrzecki 1601-18. [za:] A. Boniecki, *Herbarz ...*, t. 3, s. 299, *Urzednicy wielkopolscy...*, s.101, 198.

⁸³Zofia Herbutowna c. Marcina i Katarzyny Kościeleckiej. Ślub z Janem Czarnkowskim miał miejsce w roku 1602, [za:]A. Boniecki, *Herbarz ...*, t. 3, s. 299; tamże t. 7 Warszawa 1904, s. 261.

⁸⁴ Jan Kostka s. Jana wojewodzica sandomierskiego i Zofii Herbutowny, [za:]T. Żychliński, *Złota ...*, t. 30, Poznań 1901, s. 89.

⁸⁵Według K. Niesieckiego zmarła w 1636 w Wieluniu, K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 534.

⁸⁶ Stanisław Franciszek Kostka s. Jana Kostki i Barbary Rozrażewskiej, [za:]*Urzednicy wielkopolscy...*, s. 89.

⁸⁷ Właściwie Aleksander Mikołaj Kostka s. Jana i Barbary Rozrażewskiej, [za:] tamże, s. 90.

⁸⁸ Stefan Grudziński s. Andrzeja Karola i Maryanny Święcickiej. Podstoli koronny w latach 1677-85, zmarł w 1685 roku. [za:] *Urzednicy nadworni...*, s. 170; A. Boniecki, *Herbarz ...* t. 7, s. 133-4, 170.

⁸⁹ Piotr Opaliński herbu Łódzia (1640-91) s. Piotra wojewody poznańskiego i Katarzyny Leszczyńskiej, Wojewoda łęczycki w roku 1679, Starosta Generalny Wielkopolski w latach 1684-91. Zmarł 12 IX 1691, pochowany został w Radzyminie. [za:] *PSB* t. 24 Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, s. 105-7; *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 166, 221.

⁹⁰ Adam Opaliński (1672-96), s Piotra i Ludwiki Opalińskiej [za:] *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 105-7.

⁹¹ Właściwie Marya Ludwika Opalińska (1684-1719), c. Piotra i Katarzyny Przyjemskiej. Zmarła 9 I 1719 przy porodzie. [za:] *PSB* t. 35, s. 1. W dokumentach występuje jako Ludwika Opalińska.

tego rodu władającym wspomnianymi dobrami był Jan Kazimierz⁹², miał on po **morowym** powietrzu lat 1708-1710 na swoje wyludnione wsie wieleńskie sprowadzić Mazurów z Małopolski⁹³, bądź, według E. Calliera osiedlić w Rosku w 1710 roku Mazurów i Niemców⁹⁴. W latach 1692-1697 będąc starostą bobrujskim przebywał za granicą, powrócił do Polski w 1698 na elekcje nowego króla. Jako zwolennik Stanisława Leszczyńskiego zmuszony był do przebywania początkowo na Warmii, a następnie w Wielkopolsce gdzie poślubił wspomniana wcześniej Ludwikę Opalińską. Ziemie, które wniosła mu w posagu umocniły pozycje jego rodu w XVIII wieku w Wielkopolsce. Po objęciu tronu polski przez Stanisława Leszczyńskiego został nagrodzony urzędem Starosty Generalnego Wielkopolski. W Wielkopolsce osiada dopiero w 1713 roku, z tego okresu pochodzi pałac w Koźminie wzniesiony przez Jana Kazimierza. W 1719 roku umiera Ludwika Sapieżyna, a rok później Jan Kazimierz wyjeżdża do Petersburga gdzie z przerwami przebywał do 1727 roku. Zmarł w Rawiczu na suchoty 22 lutego 1730 roku, pochowany został w Radlinie⁹⁵ powyższe wiadomości pochodzą z materiałów historyczno-genealogicznych Sapiechów⁹⁶ nie ma w nich jednak żadnej informacji o tym by Jan Kazimierz przebywał przed 1713 **rokiem** na stałe w Wielkopolsce, oraz aby dokonywał kolonizacji swoich wielkopolskich dóbr.

Po śmierci wspomnianego Jana Kazimierza Sapiehy dobra wielkopolskie przejął jego syn Paweł starosta sokołowski zmarły 7 lutego 1737⁹⁷, **roku** a po nim jego brat Piotr⁹⁸ od 1768 roku książe Sapieha. Po śmierci ojca i brata Piotr odziedziczył obszerną fortuna tak na Litwie jak i w Wielkopolsce, obarczoną jednak wieloma długami. Od 1720 przebywał on na dworze w Petersburgu, gdzie ojciec szukał dla niego żony, ostatecznie za zgodą Katarzyny I i jej następcy Piotra II 19 **listopada** 1727 roku poślubił hrabiankę Zofię Skowrońską⁹⁹. Zmarłą 4 **lutego** 1739 **roku** kiedy małżonkowie przebywali w Wieleniu¹⁰⁰. W 1751 zawarł ponownie związek małżeński, tym razem z wychowaną w Dreźnie Joanną Sułkowską córką Aleksandra Józefa Sułkowskiego i Franciszki von Stein – Jettingen, ślub odbył się 17 **lipca** 1751 roku w Gdańsku¹⁰¹. Piotr Sapieha posiadając w Wielkopolsce rozległe dobra: Wielen, Koźmin, Radlin, Rawicz i Bork, w 1756 **roku** przekazuje swe litewskie dobra swojemu synowi z pierwszego małżeństwa Janowi Sapiesz¹⁰². Po pozbyciu się majątków położonych na Litwie Piotr Sapieha osiada w Wielkopolsce a w 1761 roku przekazuje swojej drugiej

⁹² Jan Kazimierz hrabia Sapieha s. Franciszka Stanisława i Anny Lubomirskiej. Starosta: bobrujski w latach 1699-1701, zdzitowski w 1704 roku, sokołowski od 1709 roku, ekonomia słonimska w 1709 roku. Mianowany feldmarszałkiem rosyjskim 22 III 1726 roku. Zmarł 29 II 1730.[za:] *PSB* t. 35, s. 7-11.

⁹³ *Tygodnik Ilustrowany*, Warszawa 31 I 1863, s.42.

⁹⁴ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 9, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1888 s. 756.

⁹⁵ *Sapiehowie ...*, t. 3, s.126-137.

⁹⁶ *Sapiehowie ...*, t. 1-3 Petersburg 1890-4.

⁹⁷ Tamże t.3, s. 338.

⁹⁸ Piotr książe Sapieha (1701-71) s. Jana Kazimierza i Maryi Ludwiki Opalińskiej. Starosta: sokołowski od 1737, wschowski w latach 1730-36. Umarł 23 I 1771 w Żilinie na Słowacji. [za:] *PSB*, t. 35, s. 11, 149, 154; *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 188, 229.

⁹⁹ *Sapiehowie ...*, t. 3, s. 329.

¹⁰⁰ Marya (właściwie Sofia) Skowrońska c. Karola i Marii. [za:] *PSB*, t. 35, s. 150.

¹⁰¹ *Sapiehowie ...*t. 3, s. 333; *PSB*, t. 35, s. 150.

¹⁰² Joanna księżniczka Sułkowska (1736–1800), c. Aleksandra Józefa łowczego litewskiego i Franciszki Stein – Jettingen. [za:] *Sapiehowie ...*, t. 3, s. 336; *PSB* t. 35, s. 154.

zanie w dożywocie Wieleń. Ta natomiast w 1789 sprzedaje dobra te hrabiemu niemieckiemu Alexowi von Blankensee¹⁰³

2) Osadnictwo w majątności wieleńskiej w XVI-XVIII wieku

Innym istotnym zagadnieniem mającym wpływ na obraz i podstawę mitu Mazurów Wieleńskich jest niewątpliwie ruch osadniczy na tych terenach. Omawiając to zagadnienie ograniczyłam się do czasów między końcem XVI a końcem XVIII wieku, gdyż jak wspomniałam we wstępie w tych ramach czasowych zawarty jest materiał pochodzący z „Genealogii...” księdza Rontza. Wspominając tylko o sytuacji sprzed XVI wieku, gdyż nie wnosi ona żadnych znaczących informacji odnośnie interesującego nas zagadnienia.

Międzyrzecze Warty i Noteci, które w większości części należało do powiatu poznańskiego, było jedną zwartą puszcza, prawie zupełnie nie zasiedloną, która sięgała aż do ziemi pałuckiej. Nieliczne osady znajdowały się nad brzegiem Warty, oraz w dolinie Noteci koło Czarnkowa. Między **rokiem** 1245 a 1395 na tym terenie istniało zaledwie 7 osad. W tej bezludnej okolicy znajdowały się trzy grody warowne a mianowicie Wieleń, Czarnków i Ujście, posiadające przedhistoryczny rodowód¹⁰⁴.

Dobra wieleńskie w XVI wieku, kiedy przeszły z rąk królewskich w prywatne (1515 rok) były słabo zaludnione. Ruch kolonizacyjny z końca XVI i XVII wieku spowodował powstawanie nowych wsi na terenie dóbr wieleńskich, przybywali na nie osadnicy tak z Brandenburgii, Holandii, jak i Pomorza, w poszukiwaniu lepszych warunków ekonomicznych, czy swobody religijnej. Obszar nieurodzajnych ziem nadnoteckich piaski, bagna, był zaludniany ludnością, ołęderska, która potrafiła podporządkować sobie nieurodzajne ziemie.

W okolicy Wielenia ruch kolonizacyjny na większą skalę zaczął się w latach 80 tych XVI wieku, kiedy dobra te należały do wielkopolskiej rodziny Górków¹⁰⁵. W zależności od jakości ziemi, na której powstawała nowa wieś możemy mówić tu o dwóch typach wsi: sołtysich (tereny lesiste) i ołęderskich (tereny bagienne). W przypadku wsi sołtysich właściciel zawierał umowę z lokatorem werbującym osadników i wydzielał im działki ziemi, stawał się on sołtysem nowo powstałej wsi osadzonym na dogodnych warunkach. Wsie tego typu zwykle skupiały się wokół punktu centralnego, jakim był kościół, lub plac. Wsie ołęderskie zakładane były w wyniku umowy między właścicielem a całą gminą miały one dużą autonomię, a sołtys wybierany był, co roku. W dobrach wieleńskich istniały oba typy wsi, ale w 1677 roku Stefan Grudziński ograniczył autonomię wsi ołęderskich¹⁰⁶.

Kolejne nasilenie kolonizacji na tym terenie przypada na pierwszą połowę XVIII wieku, spowodowane było ono przez epidemie panujące między 1703 a 1714 **rokiem** na terenie Wielkopolski, jak i pozostałych ziem Korony¹⁰⁷.

¹⁰³ M. D. Zawadzka, *Dzieje Wielenia* ..., s.11-68.

¹⁰⁴ K. J. Hładyłowicz, *Zmiany krajobrazu* ..., s. 70.

¹⁰⁵ Z. Kaczmarczyk, *Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry*, Poznań 1945, s.153-4.

¹⁰⁶ O. Grossert, *Evangelium und Deutschtum im Filehner Gebiet unter polnischer Grundherrschaft 912-1798*, Schönlanke 1929, s. 29.

¹⁰⁷ F. Giedroć, *Mór w Polsce* ..., s.58.

Na lata 1750-1760 przypada zahamowanie osadnictwa. Rozwój gospodarki folwarczno-pieniężnej i zniszczenia wojenne na tym terenie pogorszyły sytuację wsi. Odnotowuje się przesiedlenie chłopów z Wielkopolski w tym też z klucza wieleńskiego na tereny Nowej Marchii¹⁰⁸. W związku z tym faktem pojawiła się hipoteza, iż właściciel Wielenia Piotr książę Sapieha zmuszony został do sprowadzenia do Drawska, Chełstu, Drawskiego Młyna, Piłki i Pęckowa, polskich osadników z Mazowsza zwanych Mazurami Wieleńskimi¹⁰⁹.

3) Kościół w Wieleniu

Parafia i kościół w XVI–XVII wieku stanowiły niewątpliwie obok zamku centrum życia ówczesnej ludności. Kto i kiedy założył kościół parafialny w Wieleniu, nie wiadomo. Tradycja mówi o założeniu parafii w roku 1230¹¹⁰, kościół natomiast miał powstać jeszcze wcześniej, bo w I poł. XII wieku¹¹¹. Można, więc sądzić, iż w okresie średniowiecza istniały w Wieleniu jednocześnie dwa kościoły: ten wcześniejszy – grodowy (kościół, lub kaplica), oraz późniejszy drewniany stojący na podgrodziu po wezwaniu świętego Wojciecha¹¹².

Po raz pierwszy wzmianka o kościele w Wieleniu pojawia się w *Liber beneficiorum* z 1510¹¹³ roku. Należały wtedy do niej poza miastem, w którym znajdowało się 27 domów, z czego 3 opuszczone, poniższe wsie: Kisy 24 domy, Pęckowo 15 kmieci + 2[?], Drawsko zamieszkałe przez 19 kmieci, 4 karczmarzy i 7 zagrodników, Wrzeszczyna 7 kmieci i 3 zagrodników, Rosko 18 kmieci i Biała młynarz i 2 osoby pracujące w kuźni¹¹⁴ (w oryginale nazwy te brzmią: Vyelyen, Kyssy, Drawsko, Panczkowo, Wrzeszczno, Rossko i Byala¹¹⁵). Wynika z tego, iż osady należące w początku XVI wieku do tej parafii były nieliczne, nastawione głównie na uprawę roli, wyjątek stanowi tu Biała gdzie żadne pole nie było orane¹¹⁶. 70 lat później parafia została podzielona między dwóch właścicieli, a mianowicie kasztelan poznański władał w Drawsku, Żelichowie, Białej Górnej, Miałach (w oryginale zapis Miały a Chełst), kasztelan międzyrzecki Jędrzej Górka w Rosku, Kisach, Pęckanie i Wrzeszczynie¹¹⁷.

W latach, 1566–1603 kiedy dobra wieleńskie należały do sprzyjającej reformacji rodzinie Górków kościół ten był zajęty przez innowierców, o czym świadczy nie obsadzenie tej parafii we wspomnianym okresie. Role kościoła parafialnego dla katolickich mieszkańców tych dóbr spełniał wtedy zapewne wybudowany w 1573 roku drewniany kościół w Rosku¹¹⁸, a wyświęcony w 1591 przez sufragana Brzeźnickiego¹¹⁹, od roku 1603 filia kościoła wieleńskiego¹²⁰.

¹⁰⁸ Chodzi o mieszkańców tzw. strony niemieckiej majątności wieleńskiej. O. Grossert dz. cyt. s.37,

¹⁰⁹ M. D. Łabędzka – Topolska, *Dzieje Wielenia nad Notecią w czasach przedrozbiorowych* [w:]Wieleń Przeszość i przyszłość, Wieleń 1998, s. 31.

¹¹⁰ KDW II 57.

¹¹¹ Ks. J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964, s.385.

¹¹² Tamże, s. 648.

¹¹³ Tegoż, *Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510*, Poznań 1950.

¹¹⁴ Tamże, s. 93-4.

¹¹⁵ Tamże, s. 93-4.

¹¹⁶ Tamże, s. 94.

¹¹⁷ Ks. S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej*, Poznań 1935, s. 429-30.

¹¹⁸ Ks. A. Rontz w swojej „Genealogii... na karcie 2, pisze na temat kościoła w Rosku co następuje: „Wieś Rosko prawda ma Kościół swój własny, roku 1589 kosztem gromady wystawiony i roku 1591 święcony i był wtedy przy

W 1615 roku Zofia Herbut Czarnkowska na miejsce drewnianego kościoła stawia nowy z palonej cegły. Został on poświęcony w 1632 roku, przez Jana Bajkowskiego sufragana poznańskiego, pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Michała Archanioła¹²¹. Poświęcono także kaplice św. Stanisława i św. Anny. Dokumenty erekcyjne kościoła uległy zniszczeniu w czasie pożaru, pozostały tylko wizyty kościelne w języku polskim i łacińskim¹²². Wystawiony przez Zofie Herbut Czarnkowska w stylu wczesnobarokowym¹²³ kościół z palonej cegły¹²⁴ przetrwał do dzisiaj. Nie poprzestała ona na postawieniu ceglanoego kościoła, ufundowała także kurs maryjny, msze żałobne za swoją rodzinę¹²⁵.

Kolejnymi proboszczami w Wieleniu od Początku XVII wieku byli: Sebastian Zimnicki (1616-1621), Paweł Kalicki (1624–1626), Łukasz Kliński (1628–1668), Mateusz Godyński (1670-1671), Marcin Jan Pathun (1674–1707), Piotr Theodatus Podolec (1707-1729), Wojciech Korniewicz (1730–1764), Antoni Józef Rontz (1764-1799)¹²⁶, autor „Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranej przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786”.

W drugiej połowie XVIII wieku do parafii Wieleń nad Notecią należały następujące wsie: Rosko, Drawsko, Wrzeszczyna, Żelichowo, Mężyk, Kocien, Kocienko, Hamer, Łokacz, Marianowo, Hrerbutowo, Folsztyn Nowe Dwory.

Miejskiemu kościołowi w Wieleniu podlegała także wybudowana w 1756 roku przez Piotra Sapię kaplica świętego Wawrzyńca. Tradycja ludowa głosi, iż ufundował ją w formie zadość uczynienia za zabicie Żyda¹²⁷. Innego zdanie jest ksiądz Kozierowski, twierdzi on, iż okrąglą kaplice świętego Wawrzyńca wystawili sami mieszkańcy Wielenia¹²⁸.

Z fundacji Zofii Czarnkowskiej poza kościołem założono także szpital dla ubogich, który stanął przy kościele od strony głównej ulicy. Wspomina o nim w swej wizycie¹²⁹ z 1641 roku Braniecki pisząc: „W Wieleniu znajduje się szpital murowany, stoi na cmentarzu naprzeciwko drogi publicznej, wystawiony kosztem J. W. Pani Zofii z Fulsztyna Czarnkowskiej kasztelanowej międzyrzeckiej”¹³⁰. W jego dwóch ogrzewanych izbach było miejsce 7 ubogich,

nim osobny pleban Marcin Męcyna, gdy zaś 13 grudnia 1620 umarł kościół ten afiliowano Kościołowi Wieleńskiemu, do którego odtąd zawsze cała Strona Polska i na Stronie Niemieckiej wsie Dzierżęno niegdys katolicka i Żelichowo należały”; ks. S. Kozierowski, *Szematyzm ...*, s.346-7.

¹¹⁹ Tamże.s.346-7.

¹²⁰ ks. J. Nowacki, *Archidiecezji ...*, t. 2, s. 578.

¹²¹ Ks. S. Kozierowski, *Szematyzm ...*, s. 429-30.

¹²² J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, t.1, s.229.

¹²³ *Katalog zabytków sztuki*, t. 5, z. 2, Kraków 1965, s. 16.

¹²⁴ J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, t. 2, s. 229.

¹²⁵ Ks. J. Nowacki, *Archidiecezja ...*, t. 2, s. 636.

¹²⁶ O. Grossert, dz. cyt. s.68; Wykaz proboszczów wieleńskich od początku XVII do połowy XIX wieku, pochodzący z „Genealogii...” księdza Rontza, znajduje się w Aneksie.

¹²⁷ W. Łysiak, „Kolonizacja mazurska” ..., s. 232-43.

¹²⁸ Ks. S. Kozierowski, *Szematyzm ...*, s.346-7.

¹²⁹ W Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu znajdują się następujące wizytacje parafii wieleńskiej: *Visitatio generalii...* S. Strzałkowski 1628-9 AV 7; *Visitatio generalii...* F. Mietlicki 1641 AV 10; *Visitatio generalis...* A. Dobrzelewski 1663 AV 14; *Visitatio generalii...* J. Gniński 1672-85 AV 17; *Visitatio generalii...* N. Zalasowski 1695-6 AV 18; *Visitatio generalii...* K. A. Szembek 1718-9 AV 19; *Visitatio generalii...* F. Libowicz 1726-8 AV 20; *Visitatio generalii...* J. Rokossowski 1777-83 AV 33; oraz *Visitatio decanatus czarnkowiensis* J. S. Dalski 1798 AV 39.

¹³⁰ J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, t.1, s.233.

posiadał także dwa ogrody. Od strony finansowej miał uposażenie na folwarku Taren [Jaryń?] pobierane w Wielką Sobotę¹³¹.

Wizytacja Branieckiego donosi także o istniejącej w Wieleniu szkole z ogrzewaną izbą do nauki i druga przeznaczoną dla bakałarza. Szkoła ta pojawia się także w sprawozdaniu sporządzonym z wizytacji przez Kierskiego z 1738 roku¹³².

4) Miejscowości klucza wieleńskiego zamieszkałe przez „Mazurów”

Mazurzy Wieleńscy zgodnie z ludową tradycją mieli zamieszkać w Wieleniu, Wrzeszczynie, Pęcownie, Piłce, Mężyku, Miałach, Żelichowie, Smrodyniaku¹³³. Poniższy podrozdział przedstawia te wsie od strony historycznej. Miasto Wieleń po raz pierwszy w źródłach historycznych w 1108 roku przy wyprawie Bolesława Krzywoustego na Pomorze¹³⁴, Pęcowo 1458¹³⁵, Wrzeszczyna przed 1458¹³⁶, Żelichowo przed 1580, Marylin 1601, Chelst, Piłka, Miały przed 1564¹³⁷ Mężyk, Rosko i Drawsko przed 1289¹³⁸.

WIELEŃ. Miasto stanowiące centrum majątku sapieżyńskiego, do którego mieli być sprowadzeni mazurzy. Jego dzieje sięgają wczesnego średniowiecza i związane są z istniejącym tu grodem. Gród ten położony był nad Notecią, otoczony starorzeczem. W dokumentach pojawia się w XII wieku, kiedy to w 1108 jako gród kasztelański miał być zajęty przez wojska Bolesława Krzywoustego nazwa zapisana jako Wieluń, „Wkroczywszy, zatem na ziemię wrogów, nie zapędzał się za łupami i trzodami, lecz oblegał gród Wieluń, budując machiny i różnego rodzaju narzędzia [oblężnicze]”¹³⁹. W dokumencie Władysława Odonica z 1213 roku wzmiankowany jest kasztelan z Wielenia Tomasz (datę tą należy jednak przesunąć na rok 1216, gdyż dokument ten uchodzi za falsyfikat)¹⁴⁰. W 1298 ostatni kasztelan wieleński Wincenty z Nałęczów otrzymał wsie: Drawsko, Rosko, Biała, Bielany i Niedźwiedzice wraz z cłem z przeprawy przez Wartę¹⁴¹. W tym też wieku według tradycji miała powstać tu parafia, w 1510 należały do niej wsie: Kisy, Pęcowo, Drawsko, Wrzeszczyna, Rosko i Białe¹⁴². Kasztelania wieleńska miała obejmować ziemie подарowane przez Władysława Odonica cystersa w Lubiążu, między jeziorami Bytyńskim i Lubieszowskim, od zachodu sięgała po linię Drawy, na południu do linii Warty na wysokości Wronek (Wronki należały do dóbr wieleńskich do połowy XVI wieku), na wschodzie

¹³¹ Tamże, s. 233.

¹³² Tamże, s.232-3.

¹³³ W tradycji ludowej i późniejszych zapisach geograficzno-historycznych Smrodyniak funkcjonuje pod nazwą Marylin.

¹³⁴ Anonim tzw. Gall, *Kronika Polska*, Wrocław 1982, s.111-2.

¹³⁵ *Słownik historyczno – geograficzny Wielkopolski w średniowieczu* pod. red. A. Gąsiorowskiego t. 8, cz. 3, Poznań 1993-9, s.629-30.

¹³⁶ Ks. J. Nowacki, ..., t. 2, s. 616

¹³⁷ *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-5*, cz.1, Bydgoszcz 1961, s. 189-96.

¹³⁸ K. Ślaski, *Z wczesnych dziejów ...*, s.13.

¹³⁹ Anonim tzw. Gall, dz. cyt, s.111-2.

¹⁴⁰ F. Piekosiński, *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, Przegląd Krytyczny*, R. 3, 1877, nr.12 s. 441-464.

¹⁴¹ K. Ślaski, *Z wczesnych dziejów ...*, s.13.

¹⁴² M. D.Zawadzka, *Dzieje Wielenia ...*,s.11-68.

prawdopodobnie sięgała po wsie: Klempicz Jędrzejewo Górnica, jednak w materiale źródłowym brak dokładnych danych na ten temat¹⁴³. Kolejną wzmiankę o Wieleniu znajdziemy u Jana Długosza przy omawianiu walk Bolesława Krzywoustego nad Notecią w latach 1108-9¹⁴⁴. Prawdopodobnie na miejscu grodu wzmiankowanego w 1108 roku, Kazimierz Wielki wznosił zamek murowany¹⁴⁵, odbudowany w XVII wieku staraniem Zofii Herburt Czarnkowskiej¹⁴⁶. W 1515 Zygmunt I nadaje Łukaszowi Górcie gród Wielen wraz z miastami Wielen i Wronki¹⁴⁷. Lustracja z 1565 roku mówi o w Wieleniu 51 domach drewnianych, z których każdy posiada 4 łąki i 2 ogrody. Zamieszkałe przez 8 piwowarów, 2 bartników, oraz smolarzy. Pod zamkiem znajduje się folwark z 3 łąkami 3 polami i 3 ogrodami, w którym stoi 6 domów. Zamieszkały jest przez pasterzy i ludzi leśnych¹⁴⁸. W ich rękach zostaje, do 1592 kiedy to przechodzi na Czarnkowskich (siostra ostatniego z Górków Barbara, była żoną Wojciecha Czarnkowskiego)¹⁴⁹, w 1607 Jan Czarnkowski sprzedaje klucz wieleński swojej żonie Zofii Herburt. Spis majątności wieleńskiej dokonany po jej śmierci donosi: „W mieście Wieleniu znajduje się domów, w których mieszczanie mieszkają sto i pięć, pustych domów w mieście dziewięć. Mielcuchów pustych czternaście”¹⁵⁰. Kolejnym właścicielem został jej wnuk Jan Kostka dobra te pozostają, w ich rękach tylko, do 1651, kiedy to zostają sprzedane Samuelowi Grudzińskiemu w rękach tej rodziny pozostają przez najbliższe 30 lat. Sporządzony w czasach Grudzińskich kolejny inwentarz wymienia 118 różnych nazwisk, z czego niemiecko brzmiących jest 18. W 1684 kupuje je Piotr Opaliński, a 15 lat później jego córka Ludwika wnosi je w posagu Janowi Kazimierzowi Sapiesze, i w rękach tej rodziny pozostają one, do 1789 kiedy to Joanna Sułkowska księżna Sapieżyna sprzedaje je hrabiemu niemieckiemu Alexowi von Blankensee¹⁵¹.

Na temat panujących tu w XVIII wieku zaraz, znajdujemy u księdza Rontza tylko jedną informację: *Stanisław Śmigiel † 1710 w powietrze*¹⁵². Trudno, więc dopatrywać się w jednostkowej śmierci w mieście przyczyny sprowadzenia ludności z obcych ziem¹⁵³.

Tradycja ludowa wywodzi nazwę miasta od „wielu jeleni”, żyjących w okolicznej puszczy, co ma swoje potwierdzenie w herbie przedstawiającym siedzącego jelenia. Naukowcy wywodzą nazwę zarówno od ukształtowania terenu, koncepcja ta wynika z językoznawczej analizy, w której rdzeń vel -, ovel – znaczy owalny, wypukły¹⁵⁴. Lub też od spieszczonych wariantów imienia Wielimir, bądź Wielisław¹⁵⁵.

¹⁴³ M. D. Łabędzka – Topolska, *Dzieje Wielenia* ..., s.19.

¹⁴⁴ Tamże, s. 17.

¹⁴⁵ M. Baliński i T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i stystycznym*, Warszawa 1885, s.67-8.

¹⁴⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, pod red. T. Ruszczyńskiej i A. Sławskiej, t.5, z.18, Kraków 1966, s.13.

¹⁴⁷ M. D. Łabędzka – Topolska, *Dzieje Wielenia* ..., s. 24.

¹⁴⁸ *Lustracja województw* ..., cz. 1, s.189.

¹⁴⁹ M. D. Łabędzka – Topolska, *Dzieje Wielenia* ..., s. 25.

¹⁵⁰ Archiwum Państwowe Poznań (dalej jako APP), Grodzkie 677, k. 1313.

¹⁵¹ M. D. Zawadzka, *Dzieje Wielenia* ..., s.11-68.

¹⁵² Ks. Rontz *Genealogii Wszystkich Familii* ..., k. 47.

¹⁵³ Książd Rontz łącznie wymienia 6 osób zmarłe na skutek zarazy. Pozostałe zostaną wymienione przy wsiach w których zmarły.

¹⁵⁴ M. D. Łabędzka – Topolska. *Dzieje Wielenia* ..., s.16.

¹⁵⁵ *Słownik starożytności słowiańskich*, pod red. G. Labudy i Z. Steiberga, t. 6, Warszawa – Wrocław – Kraków – Gdańsk, 1977, s. 436–7.

WRZESZCZYNA. Wieś położona 5 km na wschód od Wielenia¹⁵⁶. W źródłach, występuje, od 1458, kiedy to dziesięcina snopowa zostaje przekazana, z Wrzeszczyny do kapelani Świętej Trójcy w Szamotułach¹⁵⁷. Rewizja Wielenia i dóbr do niego należących będących w posiadaniu Stanisława z Górki, z 1564 roku wspomina o 10 kmieciach, mających każdy po śladzie, karczmarzu, sołtysie, do którego należą dwa ślady, 2 młynach jednokołowych, z których jeden stoi na stawie przy wsi, a drugi na Noteci, oraz dołach do kurzenia smoły¹⁵⁸. W 1580 Andrzej Górka miał tu już tylko 9 pólanków kmiecych, pólank sołtysi, karczmarza i 2 zagrodników¹⁵⁹. Stan na 1632 rok przedstawiał się następująco: „[...] w tej wsi znajduje się domów siedemnaście, to jest sołtysi jeden, karczmarza jeden, kmieci dziewięć, którzy na całych śladach siedzą. Budników nie ma. W chałupie mieszkają zagrodnicy, pańskich dwóch, sołtysi jeden. Budnik jeden, chałupa pusta”¹⁶⁰. Wskazuje to na ponowny rozwój w stosunku do poprzednich danych z 1564 roku.

Jak donosi w swojej „Genealogii...” ksiądz Rontz, „powietrze” z 1710 pochłonęło 2 osoby: *Jan Ryszko żona Zuzanna Cichowna umarli w powietrze 1710*¹⁶¹. W 1785 roku wieś ta spłonęła, za wyjątkiem domostwa ówczesnego sołtysa Dury oraz stojących za nim domów¹⁶².

Ludowa tradycja wyjaśnia skąd pochodzi nazwa tej wsi, nie wiążąc przy tym jej początku z czasem kolonizacji: „(...) jakaś kobieta koło Noteci zgubiła męża, a tam tak wrzeszczała, że teraz ta wieś nazywa się Wrzeszczyna”¹⁶³ ksiądz Kozierowski w swoich „Badaniach nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej”¹⁶⁴ wywodzi nazwę tej miejscowości także od krzyku, pisząc, iż słowo «wrzeszcz» było określeniem krzykacza¹⁶⁵.

PĘCKOWO. Wieś położona 7,5 km, na płd.- wsch. od Wielenia¹⁶⁶, 4 km od Noteci w bagnisto – leśnej okolicy¹⁶⁷. W źródłach występuje od 1458 jako Panczkowo¹⁶⁸. W 1508 należy do parafii Wieleń. Dla roku 1510 dokumenty poświadczają, iż mieszkało w niej 15 kmieci¹⁶⁹, 5 lat później jako część rozległych dóbr wieleńskich staje się własnością Łukasza Górki, przeprowadzona w latach 1564-5 lustracja dóbr królewskich (Pęckowo było wtedy własnością prywatną i należało do Stanisława Górki) mówi o sołtysie posiadającym łąkę, ogród i karczmę, zobowiązanym do konnej posługi na rzecz zamku. Wymienia ona też 11 kmieci mających każdy po śladzie, 2 ślady opuszczone, z czego jeden obrabiany, a drugi zarósł, 2 zagrodników odrabia pańszczyznę dla zamku, 2

¹⁵⁶ *Słownik geograficzny Królestwa ...*, pod red. B. Chlebowskiego, t. 14, Warszawa 1885, s. 61.

¹⁵⁷ Ks. J. Nowacki, *Archidiecezji poznańska ...*, t. 2, s. 616.

¹⁵⁸ *Lustracja województw ...*, cz.1, s.194-5.

¹⁵⁹ Tamże, s. 61.

¹⁶⁰ APP, Grodzkie 677, k. 1315.

¹⁶¹ Ks. A. Rontz dz. cyt., k. 224.

¹⁶² Tamże, k. 212.

¹⁶³ W. Łysiak, „*Kolonizacja mazurska...*”, s. 237.

¹⁶⁴ Ks. S. Kozierowski *Badania nazw topograficznych ...*, t.1.

¹⁶⁵ Tamże, s.415.

¹⁶⁶ *Słownik historyczno – geograficzny ...*, t. 8, cz. 3, s.629.

¹⁶⁷ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t. 8, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1887, s. 35.

¹⁶⁸ *Słownik historyczno – geograficzny ...*, t. 8, cz. 3, s.629-30.

¹⁶⁹ Ks. J. Nowacki *Księga uposażenia ...*, s.94.

karczmarzy posiadających trochę ziemi, ogrody i łąkę, natomiast 2 ogrodników zobowiązanych jest do pilnowania stawu. Swój ślad posiadał tutaj także pleban wieleński¹⁷⁰. Położenie osady w lesie sprzyja bartnictwu i produkcji smoły¹⁷¹. W 1580 czytamy już tylko o 6 pólślednikach (pólślednik – chłop posiadający półłana), 1 zagrodniku, 1 kołodzieju (nie występuje w dokumencie z lat 60 tych) i karczmarzu¹⁷². 58 lat po tej lustracji odnotowujemy: „[...] w tej wsi znajduje się domów dwadzieścia i cztery, to jest sołtysi jeden, karczmarze dwa, kmieci osiem, którzy dziewięć włók trzymają, kmieć księży jest na całym śladzie, zagrodników pańskich pięć, sołeckich dwa, budników pięć”¹⁷³. Po przejściowym spadku zaludnienia w końcu XVI wieku obserwujemy jego wzrost w początku XVII wieku.

Tradycja ludowa tak mówi o pochodzeniu Pęckowa i jego nazwy. Wywodzi się ona od „pęcka”, z którym przyszło jego pięciu mieszkańców, dziś jeszcze można usłyszeć na ten temat, co następuje: „Książę Sapieha sprowadził tu Mazurów z Mazowsza, oni tu przybyli, z „peckiem». Osadników było pięciu. On ich tu osadził, bo musieli wykarczować las”¹⁷⁴, czy też, „Kiedy tutaj przybywali to szli z «peckiem», dlatego tę wieś nazwano, Pęckowo”¹⁷⁵ wspomniana już praca, ks. Kozierowskiego zajmująca się nazwami topograficznymi, wywodzi nazwę tej wsi od «pęczka» – kiści, snopku, lub półkopy lnu¹⁷⁶.

W tradycji ludowej zachowały się do dziś nazwy pierwszych osadników byli to: „Noj, Przylepa, Mamot, Helak”¹⁷⁷.

MARYLIN /SMRODYNIAK, później MARIANOWO/. Pierwotnie wieś nosiła nazwę Smrodyniak, następnie została ona zmieniona na Marianowo, zaś od 1935 roku funkcjonuje jako Marylin. Położona nad Notecią w odległości 2 kilometrów od Wielenia. W 1632 była niedużą osadą, w której znajdowały się: „chałup dwie, w których, zagrodnicy, dwaj mieszkają, chałupa jedna pusta”¹⁷⁸.

Miejscowa ludność w latach 80 tych XX wieku tak tłumaczyła poprzednie nazwy osady, zacznijmy od starszej: „nazwa to pochodzi stąd, że oni dawni suszyli krowie gówna i brali je na opał i wtedy tam tak śmierdziało”¹⁷⁹. Tłumacząc pochodzenie nazwy Marianowo odwołują się do postaci Sapiehy, który miał ją założyć raz dla swojej kochanki Marii: „Marylin to zbudował ten Sapieha dla swojej kochanki Marii. Jak założył te wieś, to jej tutaj kazał mieszkać”¹⁸⁰, innym razem dla swojej żony o tym samym imieniu: „Marylin wziął swoja nazwę od żony Sapiehy, Marii, która tu dawni mieszkała przez jakiś czas, bo on jej nie chciał”¹⁸¹. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na dwa fakty, po pierwsze: żona Jasna Kazimierza Sapiehy miała na imię Ludwika, natomiast jego syna Piotra: Zofia i Joanna, po drugie: Smrodyniak istniał przed osiedleniem się Sapiehów w

¹⁷⁰ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego..., t. 8, s. 35; Lustracja województw..., cz. 1, s. 191.

¹⁷¹ Słownik historyczno – geograficzny ..., t. 8, cz. 3, s. 629.

¹⁷² Słownik geograficzny Królestwa Polskiego..., t. 8, s. 35.

¹⁷³ APP, Grodzkie 677, k. 1314 v.

¹⁷⁴ W. Łysiak, „Kolonizacja mazurska...”, s. 233.

¹⁷⁵ Tamże, s. 236.

¹⁷⁶ Ks. S. Kozierowski *Badania nazw topograficznych...*, t.2, s. 19.

¹⁷⁷ W. Łysiak, „Kolonizacja mazurska...”, s. 236.

¹⁷⁸ APP, Grodzkie 677, k. 1314.

¹⁷⁹ W. Łysiak, „Kolonizacja mazurska...”, s. 237.

¹⁸⁰ Tamże, s. 237.

¹⁸¹ Tamże s. 237.

Wielkopolsce, nie mógł być, więc przez nich założony, co najwyżej mogli zmienić jego nazwę.

MIAŁY: Wieś położona 9 km na płd. od Wielenia. W czasie lustracji z lat 50 tych XVI wieku mieszkało tu 5 kmieci, posiadających trochę ziemi, którzy zajmowali się bartnictwem, oraz wyrobem smoły¹⁸². W 1580 stało w niej już 7 zagród i papiernia¹⁸³. Pod rokiem 1632 natomiast znajdujemy taką informację: „[...] przy tej osadzie znajduje się chałup cztery, to jest sołtysi jeden, zagrodników pańskich trzy”¹⁸⁴.

Nazwę wsi Miały ma według tradycji dwa źródła: „Sapieha zakładał te wsie, on pieszo chodził tu i powiedział «tu będziecie miały» do jakiegoś gospodarza”¹⁸⁵. Druga wersja jest bardzo podobna „Książę Sapieha dawni osadził w ty wsi dziewczynę po jakiś ciężkich przejściach i powiedział do ni «i tu spokój będziesz miała». Od tego jest ta nazwa naszy wsi”¹⁸⁶.

ROSKO. Wieś położone 10 km na wschód od Wielenia, nad rzeką Gulcz. Wymieniane po raz pierwszy przy nadaniu przez Władysława Łokietka Wincentemu z Szamotuł zamku Wieleń w 1298 roku¹⁸⁷. W 1510 mieszka tu 18 kmieci, w 1565 roku odnotowano już 30 kmieci posiadających po śladzie, mających także prawo połowu ryb na Noteci. Ponad to 7 karczmarzy, 7 zagrodników, z których 5 nie posiadało roli, 2 sołtysów¹⁸⁸. W czasach, gdy należało do Andrzeja Górki (1580) znajdowało się w nim 28 półanków kmiecych, 1 łan sołtysi, karczmarz posiadał 7 ćwierci [łana], ponadto mieszkało tu także 9 zagrodników, 2 komorników, 28 rybaków¹⁸⁹ i 1 kowal¹⁹⁰. Jak na tamte czasy była to ludna i rozległa wieś – ponad 40 rodzin, jednak mniej niż 15 lat wcześniej, zdecydowany spadek karczmarzy we wsi z 7 do 1. Pod rokiem 1632 znajdujemy następujące informacje: „[...] w tej wsi znajduje się domów trzydzieści i sześć, to jest sołtysów dwa, karczmarzy dwa, kmieci czternaście, którzy na czternastu śladach siedzą. Paweł woźnica ma [...] na całym śladzie siedzi. Jeden ślad pusty kmiecy [...] zagrodników pańskich cztery, chałupa księża jedna, szkolna ziemia pusta teraz, w której pogorzalcy mieszkają, sześć w tej, że wsi znajduje się placów kmiecych pogorzałych dwanaście”¹⁹¹. W księdze grodzkiej pod rokiem 1649 znajduje się wydany przez króla Jana Kazimierza przywilej dla Roska na urządzenie targów¹⁹². „Słownik geograficzno historyczny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” t., 9 z którego pochodzi pierwsza informacja dotycząca osiedleni w Rosku Mazurów podaje, co następuje: „W roku 1710 książę Sapieha zaludnił wieś sprowadzonymi tu Niemcami i Mazurami”¹⁹³. Odnośnie

¹⁸² *Słownik historyczno – geograficzny ...*, t. 8, cz. 2, Poznań 1995, s.105.

¹⁸³ Tamże, s.105.

¹⁸⁴ APP, Grodzkie 677, k. 1314 v.

¹⁸⁵ W. Łysiak, „Kolonizacja mazurska...”, s. 236.

¹⁸⁶ Tamże, s.236.

¹⁸⁷ KDW, II 786.

¹⁸⁸ *Lustracja województw ...*, cz.1, s. 194.

¹⁸⁹ Taka sama liczba półanków i kmiecych i rybaków, może wskazywać, iż kmieci ci dodatkowo trudnili się rybołówstwem.

¹⁹⁰ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t.9, s. 756.

¹⁹¹ APP, Grodzkie 677, k. 1315.

¹⁹² A. Tomaszewski, „Mowa t. zw. Mazurów Wieleńskich”, s.151.

¹⁹³ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t.9, s. 756.

roku 1710 znajdujemy w pracy księdza Rontza, przy jednej osobie z tej wsi następującą informację: *Wojciech Pikto nazwany Gryk † 1710 w powietrzu*¹⁹⁴.

Obecni mieszkańcy tych terenów tak mówią o powstaniu Roska: „Rosko datuje się od czasu jak książę Sapieha sprowadził tu 700 rodzin Mazurów z Mazowsza i osiedlił ich tutaj w Puszczy Noteckiej”¹⁹⁵. Natomiast ta sama ludność mówiąc o pochodzeniu nazwy nie wspomina już postaci wspomnianego księcia, a wskazuje na płaski krowi róg służący do przechowywania tabaki, chcąc jej zażyć mówili: „„Daj z roska». I stąd się wzięło Rosko”¹⁹⁶. Wieś ta pierwotnie położona była w rogu lasu, od takiego jej usytuowania ks. Kozierowski wywodzi jej nazwę pisząc „z dawniejszego Rogsko – osada w rogu tj. w lesie założona”¹⁹⁷, lub też pod pobliskiego strumienia: „może strumień pod Roskiem miał nazwę Rosa, Ros”¹⁹⁸.

ŻELICHOWO: Folwark należący do zamku Wielen, położony na płn. zach. od niego. W 1580 były tu łany puste grodu poznańskiego, a ks. Piotr Czarnkowski miał tu 6 zagrodników¹⁹⁹. Z lustracji przeprowadzonej 52 lata później dowiadujemy się już, co następuje: „[...] w tej wsi znajduje się domów dwadzieścia i osiem, to jest karczmarza jeden, kmieci dziesięć, którzy na całych włókach siedzą, zagrodników pańskich siedem, budników dziesięć”²⁰⁰. Jak widać w ciągu pół wieku nastąpił jej znaczny rozwój.

DRAWSKO /Drasko/. Wieś położona 11 km na płd. – zach. od Wielenia, w źródłach pojawia się w 1298 roku. W początku XVI wieku posiadało swój młyn o jednym kole, Księga uposażenia diecezji poznańskiej z 1510 wspomina już o 19 kmieciach, 4 karczmarzach i 7 zagrodnikach²⁰¹. Lustracja królewsczyzn przeprowadzona w latach 1564-5 mówi o 19 kmieciach posiadających 19 pól nie wymierzonych, z których 18 łowi ryby na Noteci sołtysie posiadającym cały łan, 3 karczmarzach, z których każdy posiada inną ilość gruntu, 3 rybakach (w oryginale „3 rzecznicy, albo rybitwy nie uwzględnieni w tych 18”²⁰²) 4 rzemieślnikach, 2 komornikach i młynarzu²⁰³. Na przestrzeni 50 lat zmieniła się więc wielkość gospodarstw, a ludność dodatkowo zajęła się rybołówstwem i rzemiosłem (zajęcia główne a nie uboczne przy rolnictwie). Zmniejszyła się natomiast ilość karczmarzy, a przybył wsi młyn. Rok później mamy już 2 sołtysów, 19 kmieci, z których 18 łowi na Noteci na potrzeby zamku przybyło 2 dalszych karczmarzy, którzy posiadają małą ilość roli, ogrody i łąki. Do Drawska w tym okresie należały także dwie osady: Chelst i Kamiennik²⁰⁴. Dalsze powiększenie wsi widoczne jest na podstawie sporządzonego w 1632 roku po śmierci Zofii Herbut Czarnkowskiej dokumentu: „[...]w tej wsi znajduje się domów czterdzieści i sześć, to jest sołtysów

¹⁹⁴ Ks. A. Rontz dz. cyt., k. 47.

¹⁹⁵ W. Łysiak, *Mazurzy Wieleniacy...*, s. 203.

¹⁹⁶ Tamże, s. 237.

¹⁹⁷ Ks. S. Kozierowski *Badania nazw topograficznych...*, t.2, s. 141.

¹⁹⁸ Tamże, s.141.

¹⁹⁹ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego...*, t.14, pod red. B. Chlebowskiego, Warszawa 1895, s. 770.

²⁰⁰ APP, Grodzkie 677, k. 1313 v.

²⁰¹ Nowacki. J. *Księga uposażenia...*, s. 94.

²⁰² *Lustracja województw...*, cz.1, s192–3.

²⁰³ *Słownik historyczno – geograficzny...* t. 8, cz. 1, s.399–400; *Lustracja województw...*, cz.1, s192- 3.

²⁰⁴ *Słownik historyczno – geograficzny...* t. 8, cz. 1, s.399–400.

dwa, karczmarze trzej, kmieci siedemnaście, którzy na swoich śladach siedzą. Pustych domów kmiecych dwa, chałup pustych dwie, zagrodników sołeckich czterech. Budników szesnaście. W tejsze wsi znajduje się śladów siedem pustych, na których były chałupy, w których rzemieślnicy mieszkali”²⁰⁵.

Wspominana przy innych wsiach zaraza także tu miała swoje 2 ofiary: *Grzegorz Noy żona Regina Zolnikowna umarli w powietrze 1710*²⁰⁶. Były to ostatnie odnotowane jej ofiary.

CHEŁST /HELST/: Wieś położona 17 km na płd. - zach., od Wielenia, w dokumentach od czasów lustracji królewsczyzn w połowie lat 60 tych XVI wieku. Był wtedy położoną w puszczy noteckiej osadą przynależącą do Drawska, w której nad stawem mieszkało 5 zagrodników, posiadał też 2 doły smolne, z których rocznie(?) wyrabiano 3 beczki smoły²⁰⁷. W latach 30 tych XVII wieku dość znacznie się rozrósł: „Helst w tej wsi znajduje się domów czternaście, to jest sołtysa jeden, kmieci trzej, którzy na swoich śladach siedzą. Budników pięć chałup. Pustych pięć, w których przed tym budnicy mieszkali, z których jedna się prawie obaliła”²⁰⁸.

Nazwę osady, ks. Kozierowski wywodzi od szumu trzciny pisząc, iż słowu «chełst» równoznaczne jest określenie «szum trzciny»²⁰⁹.

PIŁKA /PIŁA/: Wieś położona 14 km na płd.– zach., od Wielenia i 6 km na płd. od Pęckowa. W 1565 stał w niej na rzece Miała (Biała) młyn²¹⁰. Z początku XVII wieku pochodzi o niej taka informacja: „Piła, w tej wsi znajduje się domów dziewięć, to jest karczmarz jeden, zagrodników pańskich trzech, budników trzech, pasterz dworski jeden. Chałup pustych jedna”²¹¹.

Nazwa wsi wywodzić się ma od karczunku drzew: „Piłka pochodzi od piłki do wycinania drzewa, bo jak przyszli pierwsi osadnicy, to musieli tu wszystko wykarczować”²¹².

Jak widać tradycja ludowa podaje skąd wywodzą się nazwy wsi „mazurskich”, część z nich swój początek ma brać z czasów Sapiehów: Miały, Pęckowo, Marylin, natomiast tylko w odniesieniu do nielicznych nie są oni czynnikiem wpływającym na brzmienie ich nazwy: Piłka, Rosko, Wrzeszczyna, Mężyk. Fakt, iż nie wszystkie swoje nazwy biorą od sprawców kolonizacji, nie przeszkadza im mieszkańcom twierdzić, iż w ich wsiach także miała miejsce wspomniana wielokrotnie kolonizacja mazurska.

Życie mieszkańców mazurskich osad nie upływało bez nagłych i niespodziewanych wypadków, zostały one skrupulatnie odnotowane poprzez autora omawianego materiału źródłowego. Ludność ta mieszkała w pobliżu zbiorników wodnych, czytamy, więc o 16 osobach, które utonęły, z czego 6 przed 15 rokiem życia, inne wypadki losowe to śmierć w wyniku zawału (?) się

²⁰⁵ APP, Grodzkie 677, k. 1314 v.

²⁰⁶ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 166.

²⁰⁷ *Słownik historyczno – geograficzny ...* t. 8, cz. 1, s.189.

²⁰⁸ APP, Grodzkie 677, k. 1314 v.

²⁰⁹ Ks. S. Kozierowski *Badania nazw topograficznych ...*, t.1, s. 74.

²¹⁰ *Słownik historyczno – geograficzny ...* t. 8, cz. 3, s.665.

²¹¹ APP, Grodzkie 677, k. 1314 v.

²¹² W. Łysiak, „*Kolonizacja mazurska...*”, s. 237.

budynku: *Paweł Sikora 1785 zabity od budynku*²¹³; nieszczęśliwego wypadku z bronią: *Wojciech Klocek nazwany, Tydzik 1726 trafunkiem się zastrzelił*²¹⁴, *Maryanna Kawicka 1740 od Benedykta brata z fuzji trafunkiem zabita*²¹⁵; ofiary zwierząt: *Józef Staszek od konia zabity*²¹⁶, oraz *Józef Dura (1791-4) uśmiercony od świni*²¹⁷, czy nawet zabójstwa. Odnajdujemy tu informacje o ofierze: *Tomasz Helak od Knecha swojego parobka zabity 1705*²¹⁸, o sprawcy i karze która go spotkała: *Tomasz Knech dla zabicia Hutka gospodarza swego ucięciem głowy i ręki karan 1705*²¹⁹, czy o ich wzajemnych powiązaniach – gospodarz zabity przez parobka, nie znamy tylko motywu tej zbrodni, jedynej odnotowanej w całej „Genealogii...”, na przestrzeni 200 lat. Wśród mieszkańców odnajdujemy także uczestników, a konkretnie ofiary konfederacji barskiej: *Wojciech Kozera narodzony 21 April 1732 podczas konfederacji barskiej pod Wronkami zabity 1769*²²⁰.

Rozdział IV

Struktura demograficzna i społeczno - gospodarcza wsi klucza wieleńskiego zamieszkałych przez „Mazurów” w XVI-XVIII wieku

Materiał zawarty w „Genealogii...” księdza Rontza dostarcza wielu interesujących faktów związanych z kwestiami demograficznymi (długość życia, wiek nowożeńców i czas trwania małżeństw a co się z tym wiąże ilość dzieci przypadająca na ówczesne rodziny), strukturą społeczną tych wsi (kwestie związane z zawodami ludności, czy wielkością gospodarstw), oraz zwyczajami (czas zawierania małżeństw, czynniki warunkujące wybór imienia dla dziecka, odstępy między kolejnymi narodzinami, ślubami, różnice wieku między małżonkami, itd.). Zagadnieniom tym poświęcone zostały kolejne rozdziały drugiej części pracy.

²¹³ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 192.

²¹⁴ Tamże, k. 223.

²¹⁵ Tamże, k. 201.

²¹⁶ Tamże, k. 168.

²¹⁷ Tamże, k. 215.

²¹⁸ Tamże, k. 104.

²¹⁹ Tamże, k. 110.

²²⁰ Tamże, k. 111.

1) Liczebność mieszkańców, struktura według wieku i płci.

Pierwszym tematem, z wyżej wspomnianego bloku, który chciałabym tu szerzej omówić są uzyskane dane demograficzne. Po przeanalizowaniu materiału pochodzącego z dzieła księdza, Rontza można stwierdzić, co następuje. W czasie 200 lat, Wieleń, Wrzeszczynę, Rosko, Drawsko, Piłkę, Pęckowo, Miały, Mężyk, Kamiennik, Żelichowo i Smrodyniak, zamieszkiwało łącznie 6598 osób, z czego 5139 urodziło się i zmarło w tej samej miejscowości, 1459 zmieniło miejsce zamieszkania na terenie dominium, 270 opuściło je, a 1652 przybyło tu z innych stron, (z czego 1452 bez podania miejsca, 33 z Polski, 167 z innych miejscowości). Dla 60 osób poświadczono jest, iż byli luteranami (23 kobiety i 37 mężczyzn), z tego 8 mężczyzn i 2 kobiety zmieniło wiarę na katolicką.

Pierwszymi rodzinami poświadczonymi w „Genealogii...” dla poszczególnych wsi są: Wrzeszczyna 1592 Dubiel i Rybak, Drawsko 1597 Zolnik, Rosko 1602 Dymek, Piłka 1653 Kasior, Pęckowo 1599 Stryiek, Miały 1605 Krempeta, Mężyk 1593 Graś, Smrodyniak 1595 Gogotek, Helst 1609 Grzebieta, dla miasta Wieleń 1596 Koszczał.

Na przestrzeni XVII wieku odnotowano²²¹ 1795 urodzeń, 711 ślubów, oraz 251 zgonów, w 26 wypadkach odnotowano zgon dziecka, natomiast do 1700 roku przestało występować 1687 osób (ostatnią datą pod którą występowali była data ślubu, lub urodzenia dziecka). Dla XVIII wieku sytuacja ta przedstawia się w sposób następujący: 4487 urodzeń, 1625 ślubów, 1635 zgonów w tym 215 dzieci, 4501 osób przestaje występować. W obu stuleciach rodziło się więcej chłopców, niż dziewczynek.

Tab. 1 Ilość urodzeń, ślubów, zgonów, na terenie dominium sapieżyńskiego między 1600 a 1797 na podstawie danych zawartych w „Genealogii...”

Lata	Urodzenia*	Śluby*	Zgony*	Brak występ.**	Zgony dzieci
1600-30	261	64	20	203	2
1631-60	484	178	77	509	4
1661-90	744	329	102	673	16
1691-1720	892	398	221	976	21
1721-50	1169	502	300	1017	5
1751-80	1401	545	534	1122	8
1781-97	1331	320	632	1688	185***

* Osoby mające dzienną datę: urodzenia, ślubu, zgonu

** Osoby ostatni raz pojawiające się w tym czasie

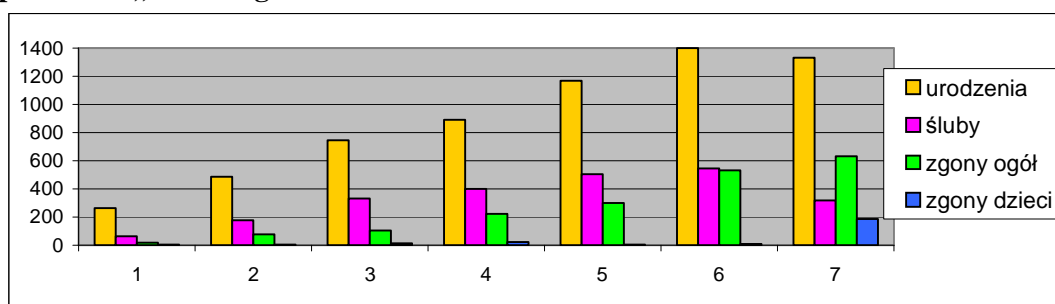
*** Połowa z tej liczby to zgony niemowląt.

²²¹ Dane dotyczą osób które mają podaną odpowiednio datę: urodzenie, ślubu, śmierci.

Na podstawie powyższej tabeli można zauważyć wzrost odnotowanej liczby urodzeń w XVIII wieku w stosunku do wieku poprzedniego 2,5 krotnie, podobnie wygląda w wypadku ślubów (ponad 2 krotni) i zgonów (ponad 6 krotnie)²²². W XVIII wieku wzrasta także odnotowana liczba zgonów dzieci z 43 (1600-1720) do 198 (1721-97), najczęściej odnotowano między 1781 a 1797. Z opracowań historycznych jak i demograficznych odnośnie XVI-XVIII wieku możemy się dowiedzieć, iż śmiertelność dzieci była duża, wynikała z różnych czynników: niedożywienia, chorób, złej opieki, czy pojawiających się, co jakiś czas epidemii morowego powietrza. Zawarty jednak w źródle materiał odnotowuje tylko niewielki procent zgonów dzieci. Może być to związane z późnym pojawieniem się w parafii wieleńskiej metryki zmarłych, – bo dopiero w 1700 roku, czy też z wspomnianym wcześniej zjawiskiem pochówku krewnych bez powiadamiania księdza, co z kolei powodowało nie wpisaniem tej osoby do księgi zmarłych.

Poniższy wykres ilustruje omawiane powyżej na podstawie tabeli zagadnienia, z pominięciem kolumny brak występowania.

Wykres 1. Ilość urodzeń, ślubów i zgonów na terenie dominium na podstawie „Genealogii...”



Oś pionowa – ilość osób, oś pozioma przedziały czasowe: 1) 1600-30, 2) 1631-1660, 3) 1661-1690, 4) 1691-1720, 5) 1721-50, 6) 1751-80, 7) 1781-97,

Widać na nim dominację urodzeń nad zgonami, i znikomą ilość odnotowanych zgonów dzieci (przyczyny tego zjawiska omówione przy wspomnianej tabeli).

Kolejna tabela przedstawia urodzenia, śluby, zgony, i migracje ludności w odniesieniu do poszczególnych osad występujących w „Genealogii...”.

²²² W przypadku zgonów wzrost taki spowodowany jest nie zarazami, a faktem iż w parafii wieleńskiej księga zmarłych prowadzona jest dopiero od 1700 roku, dla XVII wieku zapisano tylko 251 przypadków śmi4rci z datą dzienną. natomiast prawie 1700 osób przestaje występować w „Genealogii...” przed 1700 rokiem, ale nie ma podane kiedy zmarli.

Tab. 2 Struktura demograficzna poszczególnych wsi na podstawie „Genealogii...”

	Ur*.	Zm*.	u-z	ur.m	ur.k	Wyszli	Przyszli z Polski	obcy ogółem
Drawsko	1325	1568	1040	708	617	22	7	326
Helst	144	170	76	89	55	7	0	37
Kamiennik**	15	34	10	11	4	7	0	2
Mężyk	152	186	109	86	66	2	3	31
Miały	108	104	48	57	51	10	1	21
Pęckowo	429	505	265	231	198	13	3	128
Piłka	135	183	78	70	65	7	1	33
Rosko	1324	1555	1124	710	614	39	7	220
Smrodyniak	104	121	49	68	36	7	1	6
Wieleń	1704	2270	1445	905	799	136	6	615
Wrzeszczyna	495	599	378	277	218	6	4	49
Żelichowo**	663	752	517	380	283	22	0	184
RAZEM	6598	7507	5139	3592	3006	278	33	1652

Ur. – urodzenia, zm. – zmarli, u-z – urodzeni i zmarli w tej samej osadzie, ur. m – urodzenia mężczyzn, ur. k – urodzenia kobiet,

*- osoby mające dzienną datę urodzenia, lub zgonu,

** - miejscowości te występują w „Genealogii...”, nie były jednak osadami mazurskimi,

Jak wynika z powyższej tabeli do każdej z wsi między końcem XVI a końcem XVIII przybył ktoś z terenu dominium (wędrówki w ramach jednej posiadłości ziemskiej, związane głównie z przenoszeniem się żony do wsi męża, rzadziej odwrotnie), jak i z poza tych dóbr (łącznie 1423 na przestrzeni 200 lat), przy czym osób, przy których pojawia się adnotacja z *Polski* (bez dokładnego określenia okolicy) odnotowano 33 (dla wyżej wymienionych wsi). Przy żadnej osobie nie odnotowano, aby przybyła z Mazur, czy też z Mazowsza. Nieznaczna część mieszkańców osad mazurskich – łącznie 236 osób, opuściła teren dominium odnotowano przy nich, iż poszli *do Polski*, czy też wymieniono miasta, do których się przenieśli: *Warszawa, Kraków, Wronki*.

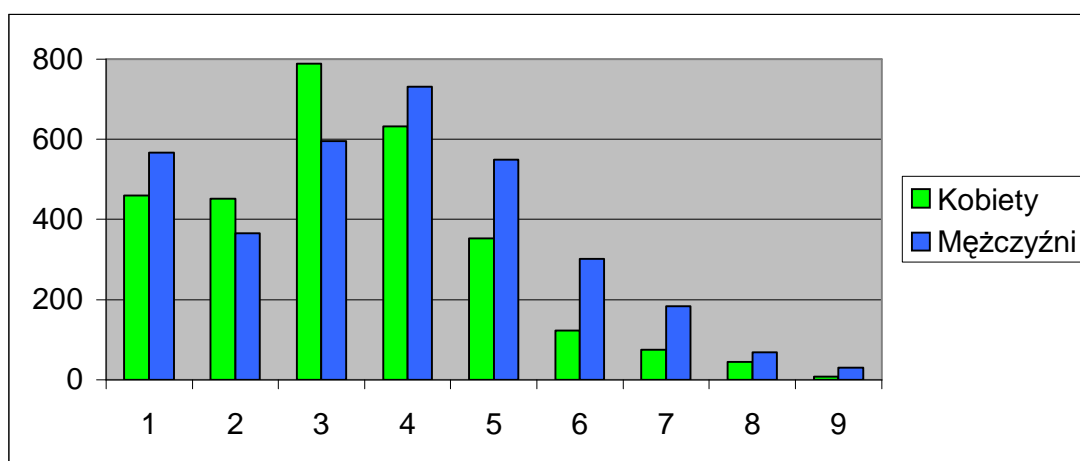
Z tabeli tej można także odczytać, iż największą z interesujących nas wsi było Drawsko, następnie Rosko, najmniejszymi natomiast Mężyk, Miały i Piłka. Od lat 60tych XVIII wieku Piłka należała do innej parafii, z tego powodu jej mieszkańcy w czasach księdza Rontza, mogli być odnotowywani w tamtejszych księgach kościelnych, a w parafii wieleńskiej wpisywano tylko tych, którzy stąd mieli współmałżonków, dlatego też na podstawie omawianego źródła otrzymujemy obraz Piłki jako nielicznej wsi.

Przewaga w liczbie ludności w dwóch wsiach: Drawsku i Rosku może wynikać z faktu, iż są one starsze od tych najmniejszych, ponieważ pierwsze osoby urodzone w tych wsiach różnią się tylko najdalej kilkunastoma latami, sądzić można, iż wsie: Mężyk i Miały od początku były niewielkimi osadami, natomiast Piłka jak wyżej wspominałam w końcu XVIII nie należała do parafii w Wieleniu, co powodowało nieliczne z niej wpisy w „Genealogii...”.

Innym interesującym zagadnieniem, które można zaobserwować na podstawie materiału źródłowego, jest długość życia mieszkańców parafii Wieleń. Należy jednak od razu zaznaczyć, iż są to dane przybliżone, gdyż wiele osób nie

ma przypisaną datę urodzenia (nie można w przybliżeniu określić długości ich życia), czy śmierci (zgodnie z zasadami badań genealogicznych przyjmuje się, iż osoby takie zmarły po ostatnim pojawieniu się w dokumencie, w wypadku omawianego materiału są to daty ślubów, lub urodzenia ostatniego dziecka, hipotetycznie mogli oni jeszcze żyć, nie ma jednak na to danych w pracy księdza Rontza). Poniższy wykres obrazuje przybliżoną długość życia mieszkańców wsi mazurskich, uwzględnione przy jego sporządzaniu zostały zarówno osoby posiadające kompletne daty urodzenia i zgonu, oraz te, dla których za datę zgonu przyjęto ostatnią datę, pod jaką pojawili się w „Genealogii...”. Powodować to może pewną nieścisłość z rzeczywistością, jednak z omawianego źródła otrzymujemy w przybliżeniu taki właśnie obraz.

Wykres 2. Długość życia mieszkańców wsi mazurskich, dane przybliżone.



Oś pionowa odnosi się do ilości osób w danym przedziale wiekowym. Oś pozioma dotyczy przedziałów wiekowych: 1): 0-10, 2) 11-20, 3) 21-30, 4) 31-40, 5) 41-50, 6) 51-60, 7) 61-70, 8) 71-80, 9) od 81 wzwyż

Jak wynika z powyższego wykresu stosunkowo duża jest śmiertelność w przedziale 0-10 (1²²³) tak dziewczynek jak i chłopców, tu zaklasyfikowane zostały prawie wszystkie osoby, które urodziły się po roku 1790 i w „Genealogii...” znajduje się tylko ta data, więc opierając się na tym źródle zgodnie z zasadami obowiązującymi w badaniach genealogicznych należy przyjąć, iż teoretycznie umierają one po roku 1797 gdyż w tym czasie kończą się zapiski i nie pojawiają się w omawianym materiale. W wieku do 10 lat umierało więcej chłopców niż dziewcząt. W dwóch kolejnych przedziałach wiekowych zaobserwować można odwrotną sytuację, w kolejnych następuje powrót do stanu początkowego. Większa śmiertelność kobiet niż mężczyzn w przedziale 20-30 (3), może być związane z dwoma czynnikami: po pierwsze w tym wieku większość z mieszanek tych wsi rodziła dzieci, (początek urodzeń przypada na połowę poprzedniego przedziału), co mogło kończyć się śmiercią kobiety, na skutek gorączki popołożowej, czy też z powodu nieumiejętności wiejskiej akuszerki, po drugie w tym przedziale wiekowym znaczny procent pań wstępował w związek małżeński i po dacie ślubu nie pojawia się już w zapiskach, spowodowane to mogło być tym, iż mąż należał do innej parafii i tam były zapisywane ich dalsze

²²³ Liczby w nawiasach odnoszą się do cyfr pod wykresem.

losy. Teoretycznie należy jednak przyjąć, iż z braku danych w źródle osoba taka po tej dacie umiera, nie wiadomo jednak dokładnie, kiedy. Niewiele kobiet mieszkających na wsi wycieńczonych wielokrotnym macierzyństwem i jednoczesną pracą na roli dożywało wtedy powyżej 50 lat, takie wypadki były częstsze w mieście, zdarzało się natomiast, iż mężczyźni żyli do 70 lat a nawet dłużej. W jednym przypadku czytamy w „Genealogii...” o mężczyźnie obchodzącym 110 urodziny.

2) Liczebność i struktura rodzin.

U chłopów rodzina stanowiła podstawową jednostkę gospodarczą. Duże zapotrzebowanie na siłę roboczą oraz trudne warunki wymagały aby rodzina posiadała możliwie jak najwięcej zdolnych do pracy ludzi. Dlatego też wśród chłopów w XVII-XVIII wieku przeważały rodziny wielodzietne. Choć na wsiach rodziło się dużo dzieci, niewiele z nich dożywało wieku dojrzałego, większość umierała w niemowlęctwie. Największą śmiertelność wśród dzieci powodowały zarówno zły stan ówczesnej medycyny, jak i częste niedożywienie²²⁴.

Materiał zawarty w „Genealogii...” księdza Rontza ukazuje strukturę rodzin wsi nadnoteckiej w XVII-XVIII wieku. W każdej ze wspomnianych osad klucza wieleńskiego mieszkało na przestrzeni 200 lat średnio od 40 do 80 rodzin, w większości były one trzy, cztero pokoleniowe²²⁵. Łączna ilość rodzin dla poszczególnych wsi zamieszkujących je w omawianych ramach czasowych, wraz z ich nazwiskami i datą pojawienia się w źródle przytoczona została w Aneksie.

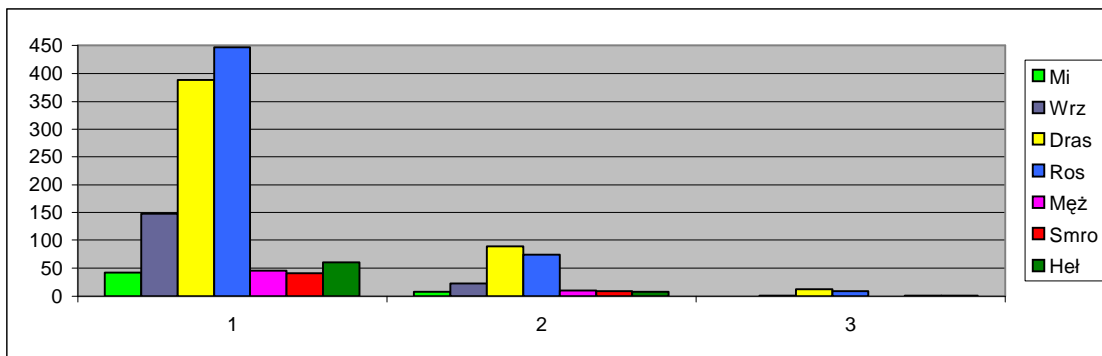
Mówiąc o wielkości rodzin na tym terenie należy obok ilości dzieci przypadającej na małżonków, wspomnieć o ilości małżeństw, zawieranych przez ludność tych wsi, oraz o wspomnianym powyżej czasie ich trwania.

Na początek przyjrzymy się więc zagadnieniom związanym ze ślubem (czy też w niektórych przypadkach ślubami). W większości odnotowanych w materiale źródłowym przypadków ślub brano tylko raz (81% mężczyzn i 85% kobiet). Ponowne zawarcie małżeństwa odnotowujemy w następujących sytuacjach: kiedy mężczyzna lub kobieta zostaje z małymi dziećmi, lub też, gdy kobieta zostaje sama na gospodarstwie. Wtedy kolejny mariaż uwarunkowany jest bądź to potrzebą opieki nad małymi dziećmi, bądź pomocą w oporządkowaniu gospodarstwa, (gdy na gospodarstwie zostaje kobieta sama, lub z małymi dziećmi). W przypadku małżeństw powtórnych, trzecich a nawet czwartych znaczna przewaga jest po stronie mężczyzn. Wielokrotność zawierania małżeństw w poszczególnych wsiach przedstawia poniższy wykres.

²²⁴ Z. Kuchowicz, *Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku*, Łódź 1975, s.160-2.

²²⁵ Takie dane uzyskuje się z analizy „Genealogii...”, nie można jednak wykluczyć iż mieszkańcy nie podali wszystkich swoich przodków, gdyż mogli nie pamiętać ich danych.

Wykres 3. Ilość ślubów w poszczególnych wsiach od 1 do 3.



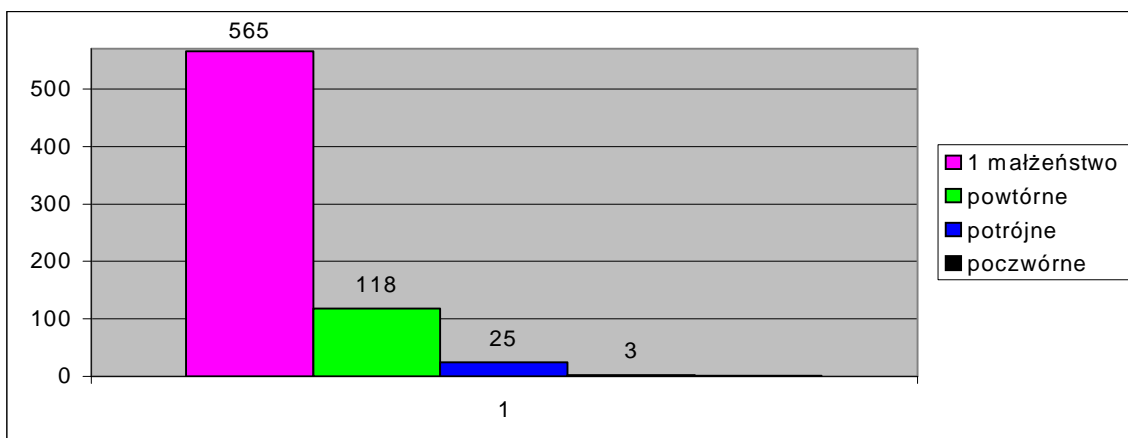
Oś pionowa – ilość par, oś pozioma – ilość ślubów. Skróty w legendzie: Mi – Miały, Wrz – Wrzeszczyna, Dras – Drasko, Ros –Rosko, Męż – Mężyk, Smro – Smrodyniak, Heł, –Helst,

Wynika z niego, iż we wszystkich wsiach przeważa sytuacja gdzie 2 osoby tylko raz wstępują w związek małżeński, występują też przypadki 2 i rzadko 3 ślubów (marginalne są wypadki 4 lub 5 ślubów). Rozpatrując to pod kontem różnic między Wieleniem a okolicznymi wsiami zaobserwować można przewagę jednokrotnego i powtórnego małżeństwa na wsi, natomiast trzy, lub cztery razy na ślubnym kobiercu stawali częściej mieszkańcy miasta.

W Rosku, zaobserwować można najwięcej małżeństw powtórných, natomiast mieszkańcy Drawska dominowali wśród osób trzykrotnie stających na ślubnym kobiercu, dla Miałów i Mężyka materiał źródłowy nie odnotował wypadku brania ślubu po raz trzeci, a w Smrodyniaku i Hełście są to wypadki jednostkowe.

Kolejny natomiast wykres (Wykres 4) obrazuje rozkład omówionego powyżej zagadnienia wielokrotności ślubów w odniesieniu do Wielenia

Wykres 4. Rozkład częstości ślubów w Wieleniu



Oś pionowa odnosi się do ilości par, pozioma do kolejnych związków.

Ilość zawieranych ślubów niewątpliwie związana jest z czasem ich trwania, z materiału źródłowego wynika, iż najczęściej odnotowano małżeństw trwających 10-20 lat. Te, które trwały do 15, były przerywane przez zgon kobiety, co można powiązać z ówczesnym stanem tak położnictwa, oraz z niskim poziomem higieny. W sytuacji związków, które trwały więcej niż 15 lat, odnotować można przewagę ich zakończenia spowodowaną zgonem mężczyzn, związaną jak można sądzić z ciężką pracą na roli.

Na podstawie „Genealogii...” można obliczyć także średni czas trwania małżeństw zarówno dla całej parafii, jak i jej poszczególnych części składowych osobno: miasta i wsi. Materiał wskazuje, iż dla Wielenia był to okres około 15-20 lat, dla wsi 20-25, natomiast dla całości około 20 lat. Dane te odnoszą się do małżeństw jednokrotnych. W wypadku wielokrotnych pierwsze trwa około 15 lat, drugie około 8 i kolejne coraz krócej na co wpływał późny wiek małżonków.

Analizując czas trwania małżeństw, oraz ich wielokrotność, należy zwrócić uwagę na jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie na wiek nowożeńców, który niewątpliwie miał wpływ na dwa pierwsze zagadnienia. Na przestrzeni XVII i XVIII wieku ulega on nieznacznym zmianom i tak dla kobiet początkowo jest to 16-20 lat, by w XVIII wieku dojść do 25 (pierwsze małżeństwo), a dla mężczyzn 25-29, w XVII i 30-35. Wiek mężczyzn w okolicy 30 lat w chwili ślubu, można powiązać z faktem, iż rodzina wiejska była niewątpliwie patronimiczna, co powodowało iż młody mężczyzna żenił się dopiero gdy posiadał już własne gospodarstwo i nie był zależny od swego ojca. Wieku młodych nie można jednak uważać za regułę. Zdarzało się, iż ze względów gospodarczych wdowiec, lub wdowa zawierali powtórne małżeństwo, a dla ich partnera dość często był to pierwszy związek. Wtedy różnica wieku między małżonkami dochodziła do 40 lat, częstsze w wypadku powtórnego ożenku wdowców, wdowy wybierały sobie na partnerów osoby młodsze o maksymalnie 20 lat, taka różnica wieku nie raziła ówczesnej opinii wiejskiej²²⁶.

Rozkład wieku nowożeńców zamieszkujących na interesującym nas terenie ilustrują dwie poniższe tabele²²⁷, pierwsza z nich (Tab. 3) dotyczy wieku kobiet w chwili pierwszego zamążpójścia, druga natomiast (Tab. 4) mężczyzn.

Tab. 3 Wiek kobiet w chwili pierwszego zamążpójścia na podstawie „Genealogii...”

Wiek	D	R	Mę	Mi	Pi	Pę	Wrz	Sm	Heł	Wi
Do 20	63	73	10	4	9	35	33	0	11	133
21-25	112	126	11	6	10	41	44	8	13	189
26-30	70	76	6	4	8	17	12	6	4	105
31-35	14	14	3	1	1	2	4	2	4	41
Od 35	5	6	0	0	1	1	2	0	0	14
Razem	264	295	30	15	29	96	95	16	32	482

D -Drawsko, R -Rosko, Mę -Mężyk, Mi -Miały, Pi -Piłka, Pę -Pęcowo, Wrz -Wrzeszczyna, Sm -Smrodyńiak, Heł -Hełst, Wi -Wieleń,

²²⁶ B. Baranowski, *Życie codzienne wsi między Warta a Pilicą w XIX wieku*. Warszawa 1964, s.125-6.

²²⁷ Tabele 3 i 4 dotyczą osób które miały podaną datę urodzenia i datę ślubu.

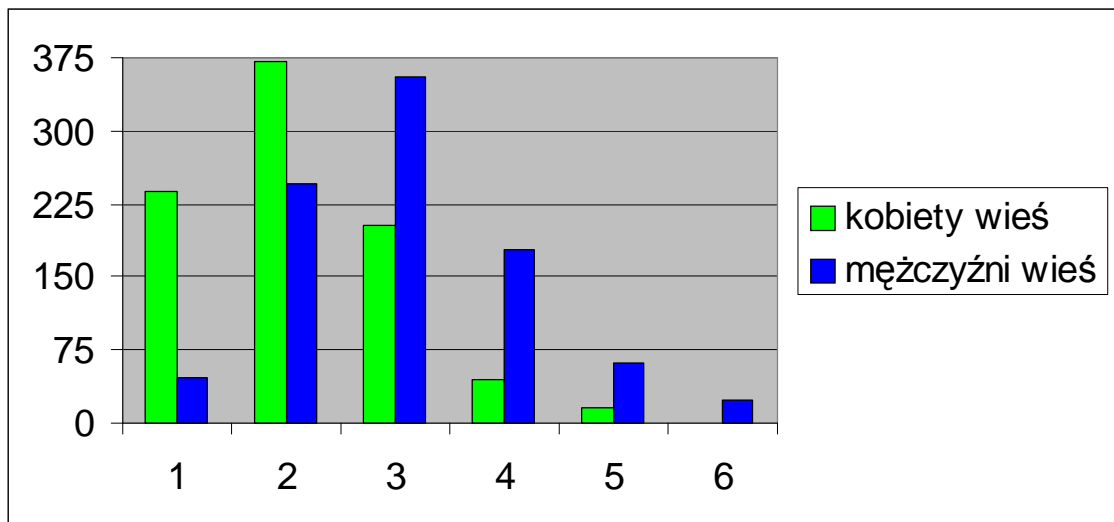
Tab. 4 Wiek mężczyzn w momencie pierwszego ślubu na podstawie „Genealogii...”

Wiek	D	R	Mę	Mi	Pi	Pę	Wrz	Sm	Heł	Wi
Do 20	10	11	1	3	3	5	6	4	4	29
21-25	83	72	8	7	12	26	21	5	11	173
26-30	111	106	12	6	11	41	49	11	9	119
31-35	41	77	4	3	4	23	19	0	6	40
36-40	14	27	1	1	1	4	13	0	1	17
Od 40	8	8	1	0	0	1	5	0	0	10
Razem	267	301	27	20	31	100	113	20	31	388

D -Drawsko, R -Rosko, Mę -Mężyk, Mi -Miały, Pi -Piłka, Pę -Pęckowo, Wrz -Wrzeszczyna, Sm -Smrodyniak, Heł -Helst, Wi -Wieleń,

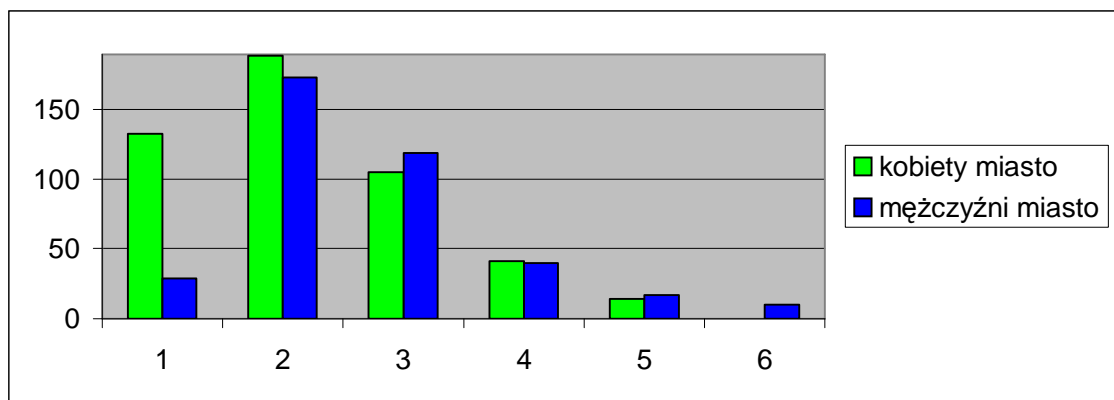
Z nałożenia na siebie danych pochodzących z dwóch powyższych tabel, przy wprowadzeniu podziału kobiety – mężczyźni, oraz wieś – miasto uzyskano następujące wykresy będące graficzną ilustracją omawianego poniżej zagadnienia.

Wykres 5. Wiek kobiet i mężczyzn mieszkających na wsi w chwili zawierania pierwszego związku małżeńskiego, na podstawie danych pochodzących z „Genealogii...”.



Oś pionowa dotyczy ilości osób w danym wieku, pozioma przedziałów czasowych: 1) do 20, 2) 21-25, 3) 26-30, 4) 31-40, 5) 41-45, 6) od 46,

Wykres 6. Wiek kobiet i mężczyzn mieszkających w mieście w chwili zawierania pierwszego związku małżeńskiego, na podstawie danych pochodzących z Genealogii...”.



Oś pionowa dotyczy ilości osób w danym wieku, pozioma przedziałów czasowych: 1) do 20, 2) 21-25, 3) 26-30, 4) 31-40, 5) 41-45, 6) od 46,

Na podstawie tabel 3 i 4, oraz powyższych wykresów zaobserwować można, iż liczba małżeństw zawieranych w okolicy 30 i więcej lat jest zdecydowanie większa w mieście (tylko w Rosku ilość małżeństw zawieranych przez mężczyzn po 30 roku życia jest większa niż w Wieleniu), niż na wsi (małżeństwa zawierane po raz pierwszy). Stosunkowo znikomy procent mężczyzn wchodził w związek małżeński przed ukończeniem 20 lat -ogółem 5%, (z tego 4% na wsiach i 7% w mieście), wśród kobiet na ten wiek przypada prawie 30% małżeństw, z czego 28% na wsi i 27% w mieście. 42 % kobiet wstępowało w związek małżeński mając lat 21-5 i tak jak w poprzednim przedziale czasowym mniej małżeństw było w mieście a więcej na wsi (prawie połowa kobiet w danej wsi), dla mężczyzn jest to 33% (19% na wsi i 44% w mieście) Natomiast w przedziale wiekowym od 25 lat przewaga jest po stronie mieszkanek miasta. W tym też okresie częściej małżeństwa zawierali mężczyźni z reguły z kobietami młodszymi od siebie o 10 i więcej lat. Zakładanie przez panów

rodziny po 25 roku życia, które dominowało zarówno na wsi jak i w mieście, można powiązać z przejmowaniem gospodarstw (zakładanie rodziny, gdy jest się samodzielnym), lub w przypadku miasta samodzielna działalność rzemieślnicza.

Na różnicowanie w wieku nowożeńców mieszkających na wsi i w mieście, które zaobserwować można było na przykładzie dwóch powyższych tabeli wpływać mogła także odmienność gospodarki. Na wsi kobieta potrzebna jest do prac w gospodarstwie, co powodowało przyspieszenie małżeństw. W mieście z kolei na opóźnienie małżeństw wpływał czas potrzebny mężczyźnie na praktykę w zawodzie.

Wiek małżonków jak wcześniej wspominałam wpływał na rozrodczość, a co się z tym wiąże na liczbę dzieci w poszczególnych rodzinach. Zależy ona od takich czynników jak: wiek potencjalnych rodziców, czasu trwania małżeństwa, odstępów pomiędzy kolejnymi dziećmi, stopnia wykorzystania możliwości rozrodczej kobiety, (w strefie klimatu umiarkowanego dla XVI-XVIII wieku jest to 15 do 20 lat²²⁸).

Przejdźmy teraz do rozpatrzenia wspomianej kilkakrotnie już kwestii liczby dzieci na rodzinę. Dla chłopów sprawa posiadania liczego potomstwa odgrywała ważną rolę, duża ilość dzieci uchodziła za dowód błogosławieństwa bożego dla danej rodziny, natomiast ich brak uważano za objaw niełaski. We wsiach nadnoteckich wchodzących w skład posiadłości sapieżyńskiej dominował model rodziny posiadającej 2 lub 3 dzieci, choć zdarzały się też znacznie liczniejsze – 7, 8, a nawet 12 dzieci. Sytuacja ta nie jest jednak taka sama dla obu stuleci, w XVII wieku dominują rodziny mniej liczne, w XVIII natomiast spotykamy większość rodzin z 4-5 dzieci.

Dominację rodziny z maksimum 3 dzieci²²⁹ na omawianym terenie można wiązać z kilkoma czynnikami, po pierwsze tylko tyle dzieci przeżyło, po drugie dzieci, które krótko po porodzie zmarły mogły nie znaleźć się w „Genealogii...”, przy odtwarzaniu danych, których nie było w metrykach, jakie przepisywał ksiądz Rontz z pamięci parafian, mogli oni automatycznie pomijać te osoby, które zmarły w dzieciństwie i z tego powodu w źródle dominuje właśnie model rodziny z niewielką jak na tamte czasy liczbą dzieci, oraz wspomniany wcześniej fakt wysokiej śmiertelności dzieci w omawianym okresie. Są to jednak tylko domysły, gdyż w materiale źródłowym brak bliższych danych na ten temat. Na podstawie analizy długości trwania małżeństw²³⁰ i ilości urodzonych w nim dzieci można zaobserwować następujące prawidłowości. Kobiety na wsi wcześniej zawierały związki małżeńskie, które trwały około 20 lat, w tym czasie rodziły średnio 4 dzieci. W mieście sytuacja jest zbliżona, na 20 letni związek, zawierany o kilka lat później przypada 3 dzieci, co związane jest ze skrócenie okresu płodności kobiety.

Materiał źródłowy wskazuje w Rosku przewagę modelu rodziny z 1, 2 lub 3 dziećmi, przy zawieraniu jednym małżeństwem. W Drawsku jest to sytuacja rodzice plus 1 dziecko, w Mężyku, Miałach i Smrodyniaku ilość potomków waha się między pomiędzy 1 a 3, w Piłce i Wrzeszczynie jest to ponownie 1, w

²²⁸ E. Brodnicka, *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII wieku*, [w:] *Przeszłość Demograficzna Polski*, t.3, Warszawa 1970 s, 198.

²²⁹ Rodzina statystyczna.

²³⁰ Zagadnienie sezonowości zawierania małżeństw przez mieszkańców dominium, omówione jest w ostatnim rozdziale pracy.

Pęckowie 2, a w Hełście 1 lub 4. W mieście gdzie jak wspomiano wcześniej małżeństwo zawierano trochę później niż na wsiach nieznacznie przeważa obserwujemy w modelu rodzice i jedno dziecko. Natomiast paradoksalnie w tej sytuacji (późny wiek nowożeńców) liczne rodziny z 5, 6 dziećmi przeważają w mieście, natomiast na wsi można spotkać rodziców obdarzonych: 7, 8, 9, czy nawet 12 dziećmi.

Poniższa tabela ilustruje nie omawiany do tej pory problem bezdzietności małżeństw. Było to w skali całej parafii 34% związków, (także dla ogółu wsi i miasta rozpatrując to osobno). Dla Drawsko i Rosko nie przekracza ona 30%, w Wrzeszczynie i Mężyku jest to równo 30%, natomiast w Miałach zbliża się do 50%, a w Piłce i Pęckowie przekracza 50%. Prawie połowa z nich była małżeństwami zawieranymi tylko raz, reszta w kolejnych związkach doczekała się potomstwa. Wysoka bezdzietność może mieć podobne podstawy w źródle jak i stosunkowo niska ilość dzieci na rodzinę związana z wspomnianym wcześniej nie podawaniem księdzu informacji o zmarłych niemowlętach. W wypadku, gdy zmarły wszystkie małe dzieci przed pojawieniem się księdza Rontza, przy spisywaniu przez niego „Genealogii...” zostały one od razu pominięte przez jego informatorów, co mogło spowodować, iż uzyskaliśmy tak dużą ilość związków nie posiadających dzieci. Może także wynikać z faktu, iż niektóre kobiety przeniosły się do parafii męża, tam mieli dzieci, ale w materiale dotyczącym parafii wieleńskiej nie zostały odnotowane, gdyż podlegały one już pod inną jednostkę kościelną.

Rozkład dzieci na rodzinę w wsiach „mazurskich” ilustruje poniższa tabela.

Tab. 5 Ilość dzieci na rodzinę we wsiach „mazurskich” na podstawie „Genealogii...”

Dzieci	Ro*	D*	Mę*	Mi*	Pi	Pę*	Wr*	Sm*	Hel*	Wi*	wsie	parafia
0	153	142	20	22	36	112	51	16	28	293	580	873
1	82	88	13	5	12	19	35	5	5	180	254	434
2	82	79	2	4	4	20	22	10	2	137	232	362
3	80	67	13	5	8	8	20	6	4	101	211	312
4	71	53	3	2	4	9	16	8	3	74	169	243
5	44	18	6	2	2	6	11	2	2	51	93	144
6	14	19	0	2	0	13	10	1	1	26	60	86
7	13	9	3	1	2	3	3	1	0	10	35	45
8	1	3	0	1	0	1	2	0	0	3	8	11
Od 10	3	1	0	1	0	3	0	0	0	2	9	10
Razem	543	479	60	45	68	194	170	49	43	867	1651	2518

* Ro –Rosko, D –Drawsko, Mę –Mężyk, Mi –Miały, Pi –Piłka, Pę –Pęckowo, Wrz –Wrzeszczyna, Sm –Smrodyniak, Hel –Helst, Wi –Wieleń,

Wynika z niej podkreślany wielokrotnie fakt posiadanie przez rodziców w większości przypadków do 3 dzieci (na około 2500 rodzin jest to 44%, natomiast biorąc pod uwagę tylko te rodziny, które miały dzieci jest to aż 69%). Od 4 dzieci obserwujemy spadek w ilości małżeństw obdarzonych tak licznym potomstwem (w odniesieniu do wszystkich rodzin jest to 20%, a w stosunku do związków, które doczekały się potomstwa to 33%), marginalne są przypadki posiadania

więcej niż 10 dzieci (0,2%). Średnia ilość dzieci przypadająca na ówczesne rodziny na podstawie danych pochodzących z pracy księdza Rontza wynosi dla całej parafii 2 (łącznie z małżeństwami bezdzietnymi, małżeństwa posiadające dzieci - 3), dla miasta 2 (2), dla wsi 2 (3)²³¹. Tak niska średnia wynikać może z tego, iż ich życie było bardzo kruche, a koszty związane raz z ich chrztem, a dwa z pogrzebem w wielu przypadkach przekraczały możliwości finansowe rodziców²³², (duża śmiertelność w XVI-XVIII wieku, której nie obserwuje się w omawianym źródle), a także ze stosunkowo dużej ilości małżeństw bezdzietnych.

W odniesieniu do posiadania potomstwa można zaobserwować na podstawie „Genealogii...” następujące prawidłowości²³³. W rodzinach posiadających 4 i więcej dzieci częsta jest sytuacja, iż ostatnie dziecko rodzi się w tym samym czasie, co pierwszy wnuk, a odstęp między pierwszym a ostatnim dzieckiem wynosi 20, a czasem nawet 24 lata. Często pierwsze dziecko rodzi się około roku do dwóch lat (w mieście odstęp ten przesuwają się na 2-3 lata) po ślubie, drugie po kolejnych dwóch latach, trzecie po 2 (między następnymi coraz większa przerwa), lub też po 5-7, wtedy następne co kolejne 2 lata.

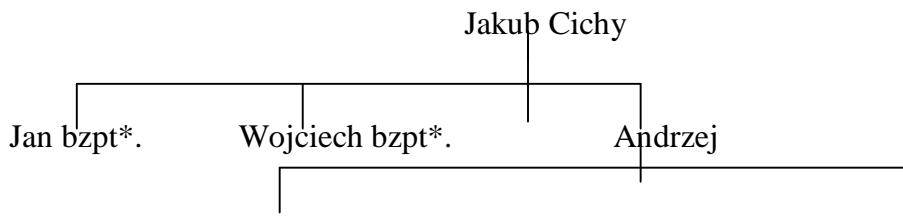
Mówiąc o zagadnieniach związanych z rodziną należy wskazać na pojawiające się w „Genealogii...” następujące określenia: ród i linia.

To pierwsze odnosi się tylko do rodziny Klocków, która zostaje jako jedyna określona właśnie mianem „rodu” liczy ona łącznie 7 pokoleń, w trzecim zaczynają przyjmować inne nazwiska²³⁴ i ostatecznie w ramach tego rodu w 7 pokoleniu uzyskujemy 4 nazwiska: Klocek, Zaborowski, Latkowski i Gryfel. Nazwiska zmieniali tak najstarsi jak i najmłodsi synowie.

Wśród 13 innych rodzin w celu rozróżnienia osób wprowadzono podział na linie: od imienia ojca (przewaga), lub też na dawniejszą i świeższą. Tu wymienić należy: rodzinę Cichów podział na 3 linie, (w 2 i 3 pokoleniu), 2 linie obserwujemy w następujących rodzinach: Niewola (3 pokolenie), Kubiś (2 pokolenie; łącznie 7 różnych nazwisk), Hutek (dawniejsza i świeższa – w rzeczywistości 2 różne nie spokrewnione ze sobą rodziny o tym samym nazwisku), Kukuc, Wyrwa (tak jak w przypadku Hutków), Pawlik (2 pokolenie), Mamot, Wasko, Baszta, Włoch, Smurawscy 4 linie.

Rozkład linii odmiennych w wymienionych wyżej rodzinach wyglądał następująco:

Wykres 7. Rodzina Cichów

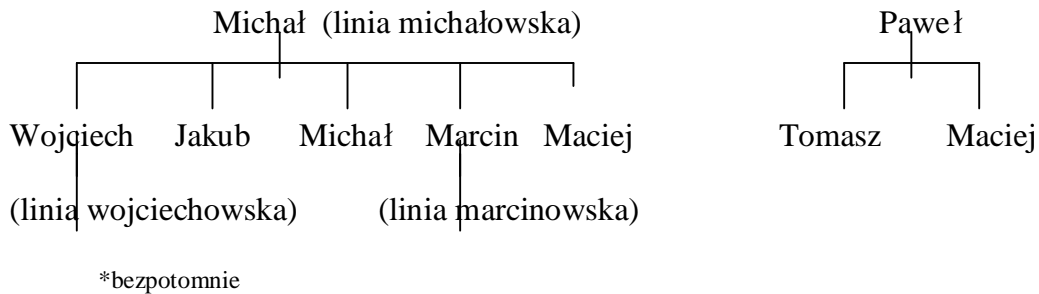


²³¹ W nawiasach podano średnią ilość dzieci po wykluczeniu małżeństw bezdzietnych.

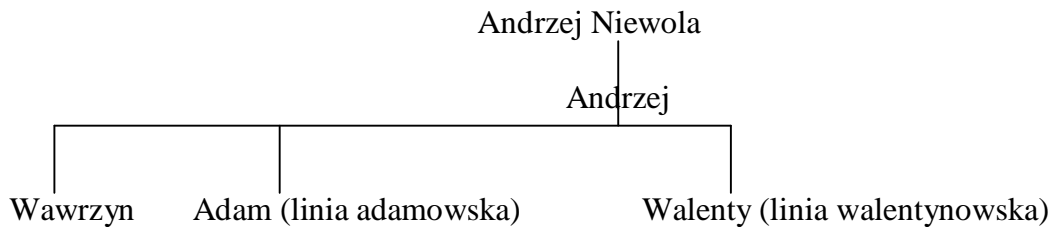
²³² J. Gieysztorowa, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1976, s.48.

²³³ Kwestia nadawania dzieciom imienia i czynniki mające na to wpływ omówione są w dalszej części pracy.

²³⁴ Kwestia nazwisk i ich zmiany przez mieszkańców wsi mazurskich, została przedstawiona w dalszej części pracy.



Wykres 8. Rodzina Niewolów



W rodzinie tej w 3 pokoleniu od imion jej członków powstają dwie odrębne linie: adamowska i walentynowska przy jednoczesnym zachowanie przez ich potomków nazwiska Niewola w niezmienionej formie. Inną sytuację możemy zaobserwować na przykładzie rodziny Kubisiów, która dzieli się w pierwszym pokoleniu na dwie linie: pawłowską i wojciechowską, w ramach, których dalej następuje już zmiana nazwisk.

3) Struktura zawodowa mieszczan i zróżnicowanie ludności chłopskiej

Kolejnym zagadnieniem związanym z problematyką chłopską XVI - XVIII wieku, które znajduje swoje odzwierciedlenie w tekście „Genealogii...” są dane dotyczące struktury zawodowej i wielkości gospodarstw w dobrach, wieleńskich. Jako pierwsze zostaną przedstawione informacje dotyczące wsi, a następnie zarówno wsi i miasta.

W każdej z wsi występują pólślednicy, zagrodnicy i komornicy. Zasadniczy trzon zbiorowości chłopskiej tworzyli tzw. kmiecie, posiadających samodzielne w ówczesnym rozumieniu gospodarstwa rolne (Kmieć posiadał ślad całkowity, to jest gospodarstwo 75 do 100 mórg trzysto-prętowych obejmujące)²³⁵, które obejmowało: rolę, łąkę, zabudowania, inwentarz żywy, oraz narzędzia²³⁶. Nie byli oni jednak grupą jednolitą dzielili się na: okupnych, księżych. Większość ludności stanowili jednak chłopi posiadający niesamodzielne gospodarstwa rolne: wspomniani wyżej zagrodnicy, którzy posiadali parę morgów ziemi, lub tylko zagrodę z ogrodem (gospodarstwo od 10 do 12 morgów²³⁷), chałupnicy, (gospodarstwo 25 do 30 morgów²³⁸), czy wreszcie

²³⁵ *Encyklopedia rolnictwa* t.2, red. E Stawiski i S. Przysiański, Warszawa 1874, s.1129.

²³⁶ *Encyklopedia szkolna. Historia*, Warszawa 1997, s.78.

²³⁷ *Encyklopedia rolnictwa ...*, t. 2, s.1129.

²³⁸ Tamże, s.1129.

komornicy nie posiadający żadnej własności nieruchomości mieszkając „komorą”, u kmieci czy zagrodników Każda wieś miała własnego, dziedzicznego sołtysa, karczmarz, oraz kowala. Zgodnie z ówczesnymi zwyczajami tak sołtys, jak i karczmarz posiadali większe nadziały ziemi. Na omawianym terenie nie obserwujemy połączenia w jednym ręku funkcji sołtysa i karczmarza. Sołtys z racji sprawowanej funkcji, stał ponad pozostałymi mieszkańcami wioski, równie wysoko znajdował się młynarz (sytuacja młynarza opisana przy zawodach na wsi).

Tab. 6 Określenia chłopów pojawiające się w „Genealogii...”

	Wrzeszczyna	Rosko	Drawsko	Pęckowo	Mężyk	Miały	Pilka
Sołtys	3	5	7	3	2	5	3
Kmieć	1	13	6	0	0	0	0
k. zaciężny	0	14	0	0	0	0	0
k. okupny	0	7	0	0	0	0	0
Budnik*	0	14	2	2	2	0	0
Półślednik	2	7	0	0	1	0	0

*określenie budnik może oznaczać albo osobę zajmującą się kurzeniem smoly, albo chłopca o niewielkiej ilości ziemi, w omawianym źródle brak informacji na temat dołów smolnych, dlatego też termin budnicy w tym wypadku odnosi się do wielkości gospodarstwa. Dla Helstu i Smrodyniaka nie ma bliższych informacji o statusie zamieszkujących je chłopów

Budnicy i półślednicy byli krewnymi: owczarzy (Mania Wojciech brat Kazimierz owczarza), kmieci (Czekała Jan i Piotr budnicy i Jakub Półślednik bracia Bartłomieja kmiecia), młynarzy (Mierzwa Jan brat Stefana młynarza), oraz osób nie mających określonego zawodu.

Informacje o wielkości gospodarstw zamieszczone w „Genealogii...”, są bardzo lakoniczne i nieliczne, wskazują także na możliwość okupywania się, jak i podziału gospodarstw między dzieci np.:

Franciszek Rozanek nazwany Jaśniak ustąpił z zagrody Grzeskowej 1764²³⁹.

Michał Chwaraścian ustąpił pasierbowi i został rybakiem w mieście 1742²⁴⁰.

Bartłomiej Wydarty kmieć okupił, sobie ślad²⁴¹.

Jan Kłos okupił sobie ślad i podzielił go między syna i córkę²⁴².

Maciej Kazimirus kmieć, podzielił ślad między Macieja i Jana synów swoich²⁴³.

Rolnictwo w XVII i XVIII wieku było zajęciem ubocznym ludności miejskiej, zajmowali się nim także mieszkańcy Wielenia. Z upływem czasu zmniejsza się odsetek osób nim się zajmujących z 30% w XVI wieku do 25% w końcu XVII. Gospodarstwa ludności miejskiej miały wielkość 1/4 lub 1/8 łana. Na tych małych kawałkach ziemi uprawiali oni w niewielkich ilościach to, co

²³⁹ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 77.

²⁴⁰ Tamże, k. 97.

²⁴¹ Tamże, k. 97.

²⁴² Tamże, k. 125.

²⁴³ Tamże, k. 126.

powszechnie było w okolicy, zboże, kaszę, groch. Ogrody służyły im do uprawy warzyw - do domu należały 2 ogrody i 4 łąki. Stosunkowo duża ilość okolicznych łąk należących do mieszczan sprzyjała rozwojowi hodowli – głównie owiec, których wełnę sprzedawano następnie sukienikom. Mieszczanie trzymali także: kury, świny, krowy, koni i woły jako zwierzęta pociągowe. Ksiądz Rontz wspomina tylko dwóch komorników mieszkających w mieście: Stanisław Nowaka (1735-70)²⁴⁴ i Marcina, Zgrzebkę (1745-82)²⁴⁵, oprócz tego 7 jego mieszkańców zostało określonych mianem rolników: Dawid Zura (?-1769)²⁴⁶, jego wnuk Andrzej Zura (1725-91)²⁴⁷ i prawnuk Andrzej Zura (1762-95)²⁴⁸, Jan Smurawski (1742-90) syn i brat kuśnierza²⁴⁹ (zawód przeszedł w tym wypadku na młodszego z braci), Grzegorz Smug (1722-92)²⁵⁰ brat garncarza, Wojciech Cieślewicz (1741-94)²⁵¹ i Walenty Klekot (1672-1712)²⁵². Pozostali mieszkańcy według danych z „Genealogii...” zajmowali się rybołówstwem, lub rzemiosłem.

W „Genealogii...” poza imieniem i nazwiskiem, człowiek określany jest też poprzez wykonywany zawód. Nie o wszyscy jednak mieszkańcy tych ziem dowiemy się, czym się zajmowali, wymienionych zostało tylko 20 profesji, a większość występuje jako „inni ludzie prócz sołtysów” Wymieniane w tekście dobra klucza wieleńskiego, to wsie, ich mieszkańcy zajmowali się uprawą roli. Nie było to jednak ich jedyne zajęcie.

„Genealogia...” wspomina także o: rybakach, owczarzach, garncarzach, mielczarzach, kołodziejach, świniarzach, bednarzach, karczmarzach, młynarzach, kowalach, czy też mężczyznach służących w wojsku pruskim. W Wieleniu mieszkali ponadto krawcy, bakałarze, malarz, kuśnierze, organiści, chmielarz zamkowy, oraz kilku szlachciców.

Dane z poniższej tabeli posłużą do omówienia zawodów, którymi trudnili się mieszkańcy dominium wraz z prawdopodobnymi czynnikami wpływającymi na taki ich rozkład, oraz podaniem powstania poszczególnych cechów skupiających tych rzemieślników.

Tab. 7 Osoby mające w „Genealogii...” podany zawód

Zawód	Wi*	Wrz*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Razem
Owczarz	0	6	4	4	1	0	2	1	0	17
Garncarz	16	0	2	0	0	0	0	0	0	18
Świniarz	0	0	3	1	0	0	0	0	0	4
Rybak	36	0	0	1	0	0	0	0	0	37
Bednarz	3	0	1	0	0	0	0	0	0	4
Mielczarz	8	0	1	0	0	0	0	4	0	9
Karczmarz	0	2	3	2	1	1	0	0	0	9

²⁴⁴ Tamże, k. 246.

²⁴⁵ Tamże, k. 182, 18, 65.

²⁴⁶ Tamże, k. 53, 62.

²⁴⁷ Tamże, k. 29, 62-3.

²⁴⁸ Tamże, k. 62-3, 84.

²⁴⁹ Tamże, k. 50.

²⁵⁰ Tamże, k. 48-9.

²⁵¹ Tamże, k. 36, 56.

²⁵² Tamże, k. 73.

Krawiec	9	0	5	3	6	0	0	0	1	24
Świec	8	0	0	0	0	0	0	0	0	8
Kuśnierz	10	0	1	0	0	0	0	0	0	0
Bakalarz	6	0	2	2	0	0	0	0	0	10
Kowal	1	1	2	2	2	0	0	0	0	8

* Wi – Wielen, Wrz – Wrzeszczyna, Ro – Rosko, Dr – Drawsko, Pę – Pęckowo, Mi – Miały, Mę – Mężyk, Pi – Piłka, Heł – Helst

Najwięcej osób określonych zostało jako rybacy, głównie dotyczy to mieszkańcy miasta, co można powiązać z bliską odległością tak do rzeki jak i do okolicznych jezior, a także faktem, iż dla ludności wiejskiej mogło być to tylko zajęciem ubocznym nie mającym większego wpływu na sposób ich życia i gospodarke. Miasta położone nad brzegami rzek w dokumentach lokacyjnych często otrzymywały prawo połowu ryb w określonym odcinku rzeki. Sądzić można, iż posiadali je także mieszkańcy Wielenia, gdyż z zachowanych poborowych z 1507 roku wynika, iż był on zamieszkały tylko przez rybaków²⁵³.

Wielen w XVI był miasteczkiem bardziej rolniczym niż rzemieślniczym, by w końcu XVIII wieku stać się jednym z bardziej uprzemysłowionych miast nadnoteckich. O cechu krawców pierwsze wiadomości pochodzą z drugiej połowy XVI wieku, przywilej otrzymali 5 maja 1591 roku, mistrzowie tego cechu pochodzili z Pęckowa, Folsztyna (w dobrach wielieńskich), jak i tak odległych terenów jak Nowa Marchia, czy Saksonia²⁵⁴. Osoby występujące w „Genealogii...” zostały określona mianem krawcem, ale nikt z wymienionych nie był mistrzem. Krawiectwem w mieście zajmowało się 9 osób z 8 różnych rodzin, natomiast w Pęckanie byli to już tylko przedstawiciele jednej rodziny, (możliwe, iż były to osoby z rodziny mistrzów krawieckich wskazywać na to może dziedziczenie zajęcia, jednak w materiale źródłowym brak na to danych), podobnie jak w mieście sytuacja wyglądała w takich ośrodkach jak Rosko i Drawsko (zdecydowanie większe od pozostałych wsi). To zróżnicowanie (zawód dziedziczony w rodzinie i nie) może wynikać z następujących czynników: na wsiach było to zajęcie dziedziczne gdyż łatwiej było nauczyć się rzemiosła wykonywanego przez ojca, niż uczyć się u kogoś innego we wsi połączone jest to też z ograniczona ilość specjalności, oraz często każdy sam starał się wszystko zrobić, natomiast w mieście można było nauczyć się różnych rzemiosł (związane z istnieniem w Wieleniu różnych cechów: piwowarów, piekarzy, sukienników, czy powoźników) i syn terminował u kogoś innego niż własny ojciec, wpływało na to także okresowe zapotrzebowanie na konkretne umiejętności, zarówno w Wieleniu jak i okolicznych wsiach.

Rozwijające się w XVII i XVIII wieku w mieście krawiectwo powiązane było z rozwojem w tym okresie sukiennictwa. Posiadało ono w okolicy dobrą bazę surowcową – „Genealogia...” wymienia 18 owczarzy mieszkających w Wieleniu i Rosku, którzy dostarczali sukiennikom surowca. Stopniowo właśnie sukiennictwo stało się dominującym rzemiosłem w XVIII wiecznym Wieleniu²⁵⁵.

²⁵³ Łabędzka – Topolska M. D. *Dzieje Wielenia ...*, s.24.

²⁵⁴ Tamże, s.36-7.

²⁵⁵ Tamże, s. 37.

Ten rozkwit doprowadził do powstania na przedmieściu farbiarni zajmującej się farbowaniem (przymusowym) wyrobów sukienników.

Mniej informacji uzyskujemy o kolejnym cechu istniejącym w tym centrum a mianowicie o bednarzach, jak wynika z tabeli było ich kilku w Wieleniu (4) i tylko 1 w Rosku. Pojawiają się oni w inwentarzu z 1654 bez bliższego określenia²⁵⁶, możliwe, iż u jednego z wymienionych wtedy mistrzów praktykował Jan Czekala urodzony w 1641 roku a określony właśnie mianem bednarza. Zbyt na ich towary zapewniało w znacznej mierze istnienie piwowarów, źródło mówi o dwóch chmielarzach w mieście, natomiast na temat samych piwowarów milczy.

Podobnie jak z krawcem wygląda sytuacja w odniesieniu do garncarzy. W mieście mogło być to główne źródło dochodu, na wsi natomiast albo wykonywało się naczynia samemu, albo kupowało się jena targu w mieście. Sądzić można, iż z tego właśnie powodu tylko 2 mieszkańców Roska określonych zostało tym mianem, co może wskazywać, iż było to dla nich coś więcej niż tylko zajęcie uboczne wobec pracy na roli. W 1669 roku utworzyli oni w Wieleniu swój własny cech, którego statut zatwierdził Andrzej Grudziński²⁵⁷.

Z rozkładu zawodów wynika, iż w Wieleniu najprawdopodobniej nie istniała ani gospoda, ani karczma, (żaden mieszkańców miasta nie został określony tym mianem). Natomiast karczmy istniały prawie we wszystkich (poza Mężykiem) okolicznych wsiach.

Dwa z wymienianych zawodów dotyczą hodowli, ich przedstawiciele nie spotykamy w mieście, gdyż nie sprzyjało ono takim zajęciom. Osoby zajmujące się hodowlą owiec w pobliskich wioskach, najprawdopodobniej dostarczały tkaczom miejskim wełnę, możliwe, iż część zostawiali na własny użytek. Poza wymienionymi owcami na tym terenie zajmowano się także powszechnie hodowlą świń na własny użytek jako dodatkiem do uprawy, a 4 wymienieni świniarze zajmowali się tym na potrzeby dworu. Mieszkańcy wsi hodowali także woły i konie, o czym może pośrednio świadczyć zapis dotyczący jednego z dzieci, *Józef Staszek od konia zabity*²⁵⁸, by dostać się do miasta na jarmark najprawdopodobniej zaprzęgali do wozu woły, rzadziej konie.

Kolejnym wymienianym przez księdza Rontza zajęciem było: kowalstwo. Kowale mieszkali w Pęckowie 2 osoby, Wrzeszczynie Drawsku, Wieleniu, Żelichowie po 1 osobie, Rosku rodzina Szulców (XVII–XVIII wiek, 3 pokolenia). Najliczniej reprezentowani byli jednak kołodzieje: dwóch tylko mieszkało w Drawsku, reszta to jest 22 mieszkało i pracowało w Wieleniu. Wpływ na to mogło mieć większe zapotrzebowanie mieszkańców miasta na ich usługi, związane być może z rozwojem handlu i potrzebą transportu towarów sukienniczych poza miasto.

Dane zawarte w *Genealogii...* nie wymieniają ani jednego młynarza dla Wielenia, mimo iż w 1747 cech młynarzy otrzymał potwierdzenie artykułów statutowych²⁵⁹, tym samym musiał już od jakiegoś czasu istnieć. Są w nim natomiast informacje o młynarzach, z Mężyka, Wrzeszczyna – pochodzili wszyscy oni z rodziny Knachetów, oraz z Drawska – rodzina Moldrawskich.

²⁵⁶ Tamże, s. 38.

²⁵⁷ Tamże, s.38.

²⁵⁸ Tamże, k. 168.

²⁵⁹ Tamże, s.39.

Wynika z tego, iż zawód młynarza był obok krawca kolejnym zajęciem dziedziczony w ramach jednej rodziny. Istniejące w XVIII wieku na terenie dominium młyny (Mniszek, Zawada, Drawski Młyn, Wrzeszczyna), były przeważnie młynami wodnymi.

Mieszkający w Wieleniu rzemieślnicy, oraz okoliczni chłopci sprzedawali swoje towary na odbywającym się w mieście targu (prawdopodobnie tak jak dziś we wtorki i piątki), oraz na jarmarkach (w XVII wieku były to 3 jarmarki w roku, w XVIII już 8). Największy z jarmarków odbywał się 29 września – dzień świętego Michała i łączył się zapewne z parafialnymi uroczystościami odpustowymi²⁶⁰.

Szkoły w Wieleniu i Rosku istniały już w XVII wieku,²⁶¹ „Genealogia...” podaje dla 200 lat 6 bakałarzy w mieście 2 oraz po 2 dla Roska i Drawska.

Rozdział V

Antroponimia mieszkańców wsi mazurskich

W XVIII wieku pojawia się koncepcja nazwiska jako identyfikacji prawnej, do tej pory wystarczało człowiekowi samo imię, lub imię i przezwisko. Historycznie rzecz ujmując biorąc przezwisko jest poprzednikiem nazwiska, jest jego niestabilizowaną prawnie formom. Powstawało w środowisku, w którym dana osoba żyła, posiadało żywe znaczenie realne i było czytelne dla osób się nim posługujących.

Na terenie Nadnoteckim jak i w całej Polsce panował w XVII i XVIII wieku zwyczaj, iż chłopci od miejsca, które zamieszkują biorą przezwisko, jak pisze ksiądz Rontz: *Zwyczaj ten (...) zasada się poniekąd na zwyczajach innych*

²⁶⁰ Tamże, s.41.

²⁶¹ J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, t.1, s. 232-3.

krajów, gdzie częstokroć mężczyzna odbierający dobra macierzyńskie lub żonine, imię familijnę matki lub żony przyjął. (...) Lecz w Polsce ten zwyczaj, że miejsce gospodarzowi daje imię tak powszechny jest, że i tym przezwisko przeszłych gospodarzy dają, którzy miejsce ich osiadają lubo ni matki ni żony z tego miejsca nie mają²⁶².

Przezwiseka na wsi powtarzały się w tych samych formach. Pojęcie nazwiska jako wyrazu nie mającego w sobie treści, a służącego do dziedzicznego oznaczenia osoby jest ludowi obce. Tradycja rodzinna na wsi jest dość wąta i nazwisko, które obejmowałoby więcej niż 3 pokolenia jest zbędne, gdyż brak jest ciągłości²⁶³.

Nadawano nazwiska od miejsca, czy też po poprzednim gospodarzu. Ale spotykamy też nazwiska, które powstały z: ludowej wersji imienia *imię Błażej u pospółstwa jest Błoch i stąd wszystkich potomków Błażejów zwano Błochami*²⁶⁴, od odmienności fizycznej *Inny robił manią ręką i nazwano go Manią*²⁶⁵, ubioru (...) *chodził zawsze w jasnych sukniach i nazwano go Jaśniakiem*²⁶⁶. Powodowało to, iż jedna osoba mogła w ciągu swojego życia mieć kilka różnych nazwisk i tak: od ojca, od matki, od miejsca, z ludzkiego wymysłu.

Rodzaje nazwisk występujących na omawianym terenie:

1. Nazwiska od wykonywanych zawodów: Kowal, Kołodziej, Rybak, Bednarz, Świec, Owczarz, Krawiec,

*Wojciech Szybura narodzony 18 April 1750 nazwany Bednarz*²⁶⁷.

2. Nazwiska od zwierzęce i od roślinne: Koza, Sikora, Kacza, Mucha, Wilk, Mysz, Kurowski, Kotowski, Kawicki, Jeż, Drozd, Byczek, Sowa, Kłos, Buk,

3. Nazwiska odimienne posiadały kilka wariantów:

a) normalne: Jerzy, Kasper, Marek ,

b) zdrobnieniowe: Michałek, Pawlik, Jakubek, Oleś, Kazimirus,

*Jakub Mach dla ojca Łukasza nazwany Łuś, Łusik*²⁶⁸, *Kazimierz Panian narodzony 1 Marc 1643 nazwany Kazimirus*²⁶⁹.

c) zgrubieniowe: Błoch, Piotracha, Janas, Klimek,

*Klemens Rydwan nazwany Klimant, Klimek*²⁷⁰,

4. Nazwiska wtórne (od cech charakteru, cech fizycznych): Cichy, Mania, Czekala, Przybył, Nawrot, Wydarty, Cyska, Gapa, Jakubek,

*Jakub Zgrzebka narodzony 19 lipiec 1640, dla małego wzrostu nazwany Jakubek*²⁷¹,

5. Przewwiseka właściwe z reguły od miejsca pochodzenia, lub zamieszkania: Turek, Mermer, Wydarty, Spławski,

*Stanisław Mach, brat jego nazwany Spławski z racji, że pierwszy mieszkał w Spławiu*²⁷², *Szymon Baszta nazwany po miejscu Paczka*²⁷³,

²⁶² Ks. A. Rontz, dz. cyt.,..., k.1.

²⁶³ J. St. Bystroń, *Nazwiska polskie*, Warszawa 1993, s. 57.

²⁶⁴ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 1.

²⁶⁵ Tamże, k. 1.

²⁶⁶ Tamże, k. 1.

²⁶⁷ Tamże, k. 195.

²⁶⁸ Tamże, k. 225.

²⁶⁹ Tamże, k. 126.

²⁷⁰ Tamże, k. 182.

²⁷¹ Tamże, k. 158.

²⁷² Tamże, k. 225.

6. Nazwiska po żonie, (mężczyzna „przyżenia” się do jej rodziny) lub jej pierwszym mężu:

Marcin Świec w Smrodyńniku nazwany Wylęgała, żona Regina Wylęgalanka²⁷⁴, Jan Białys, żona Katarzyna Kowalowna z Pęcowa, dla której nazwany był Kowal²⁷⁵.

Maryanna Kowalowna narodzona 02 Oktober 1743 mężowie 1) Stanisław Goły 6 January 1768, 2) Andrzej Drejus 16 January 1786, obydwoj nazwani Kowalami²⁷⁶.

Mówiąc o zjawisku tzw. „przyżeniania”, się mężczyzn należy wspomnieć o sposobach tworzenia nazwisk kobiet

7. Nazwiska kobiet można podzielić na dwie grupy:

a) panieńskie: tworzone przez odmianę (dodanie końcówki: -owna; -anka,) nazwiska, lub przezwiska ojca:

Żona Jadwiga Mołdżianka²⁷⁷,

Żona Małgorzata Rybakowna²⁷⁸.

b) wdowie: podobna zasada tworzenia jak w poprzednim, z tym iż tu odmianie podlegało nazwisko, lub przezwisko męża (dodanie końcówki -owa)

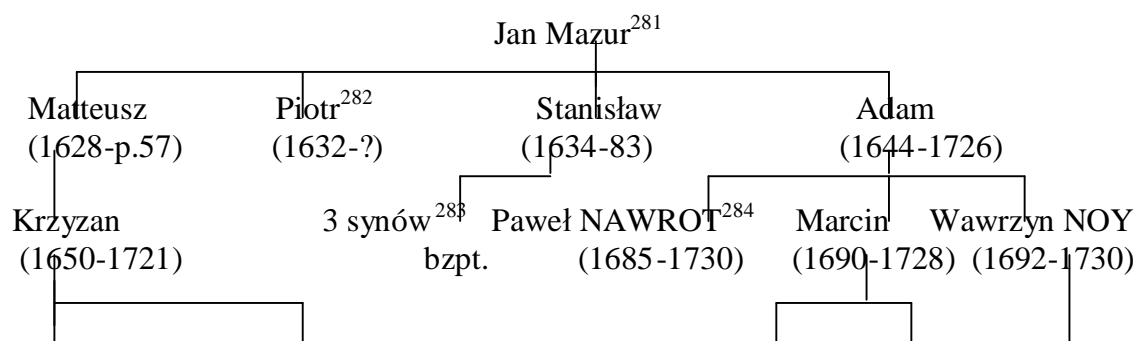
Żona Katarzyna Smurawska Szczepankowa²⁷⁹,

Jadwiga Starościanka Piktowa²⁸⁰.

Po krótkiej prezentacji, różnych czynników mających w XVI-XVIII wieku wpływ na budowę i zmianę nazwisk, przejdźmy do omówienia na przykładzie jak mogło to wyglądać.

Jednym z przezwisk właściwych, które stało się nazwiskiem jest Mazur, może ono wskazywać, iż przodkowie pochodzili właśnie z tego terenu. Pierwszą osobą tak nazwaną jest Jan Mazur, któremu w 1628 urodził się syn Matteusz, a następnie: Piotr zmarły bezpotomnie, Stanisław i Adam. Nazwisko przechodziło na potomków tych trzech braci aż po koniec XVIII wieku.

Wykres 9. Potomkowie Jana Mazura



²⁷³ Tamże, k. 169.

²⁷⁴ Tamże, k. 169.

²⁷⁵ Tamże, k. 193.

²⁷⁶ Tamże, k. 193.

²⁷⁷ Tamże, k. 52.

²⁷⁸ Tamże, k. 52.

²⁷⁹ Tamże, k. 54.

²⁸⁰ Tamże, k. 91.

²⁸¹ Potomkowie Jana Mazura.[za:] Tamże, k. 193.

²⁸² Zmarł bezpotomnie,

²⁸³ Krzyzan, Tomasz, Michał

²⁸⁴ Zmarł bezpotomnie,

Paweł²⁸⁵
(1685-1723)

Łukasz²⁸⁶
(1696-1743)

2 córki Regina²⁸⁷
(1724-96)

Walenty(1764 -p.96)
Wojciech (1792-?)

Kolejne nazwiska Mermer i Turek biorą swój początek z określenia przez ludność miejscową osoby, która miała być z pochodzenia Turkiem. Genealogia odnotowuje: *09 kwietnia 1679 Stefan Mermer z Turczyna ochrzczony*²⁸⁸. Miał on w Drawsku dwie żony, z pierwszego małżeństwa z Anną Strzelcowną²⁸⁹ pozostała córka, której potomkowie używali jako nazwiska przezwiska jej ojca Turek (17 osób-IV pokolenia), natomiast druga żona Anna²⁹⁰ (nazwisko panieńskie nie znane) po jego śmierci w 1696 roku ponownie wyszła za mąż i jej mąż przyjął nazwisko Mermer. Córka Stefana z drugiego związku występuje jako Regina Mermerówna²⁹¹. Pod nazwiskiem Mermer występują potomkowie Anny Mermer (wdowy po Stefanie Mermer) i *Franciszka Jerzego nazwanego Mermer*²⁹², od nich przechodzi ono w ciągu IV pokoleń na 27 osób.

Najciekawszym przypadkiem dziedziczenia jest przejmowanie przez różne osoby nazwiska Wyrwa, tak drogą „normalną” ojciec – syn, jak i przez „przyżeniecie się”. Paweł Wyrwa²⁹³ żyjący w latach 1667-1729, przejął nazwisko po swoim ojcu, jego czterej synowie występują już jako Maciej Lalisz (1705-1777)²⁹⁴, Jakub Wyrwa (1714-1742)²⁹⁵, Wojciech Buś (1718-1776)²⁹⁶ oraz Tomasz Gryfel (1721-1759)²⁹⁷. Interesujący jest tu fakt nie zmiany nazwiska przez jego synów, lecz dziedziczenia go przez drugiego męża jego drugiej żony. Wyglądało to w sposób następujący: druga żona wspomnianego Pawła Wyrwy Regina Gozdziowna²⁹⁸, wyszła ponownie za mąż za Pawła Pikta²⁹⁹ nazwanego „Wyrwa”, po jej śmierci pojął on za żonę Agnieszką Kazimirusównę³⁰⁰. Ich syn występuje jako Jan Wyrwa (1745-?)³⁰¹. Wspomniana Agnieszka zostając wdową ponownie wychodzi za mąż w 1743 za Pawła Kukuca³⁰², który „dziedziczy”, ponownie nazwisko Wyrwa, ten natomiast biorąc drugi ślub z Magdaleną

²⁸⁵ Zmarł bezpotomnie,

²⁸⁶ Zmarł bezpotomnie

²⁸⁷ Mąż Michał Szybura przejął jej nazwisko,

²⁸⁸ Ks. A. Rontz dz. cyt., k. 196.

²⁸⁹ Tamże, k. 196.

²⁹⁰ Tamże, k. 196.

²⁹¹ Tamże, k. 196.

²⁹² Tamże, k. 196.

²⁹³ Tamże, k. 120, 133.

²⁹⁴ Tamże, k. 92, 133.

²⁹⁵ Tamże, k. 133.

²⁹⁶ Tamże, k. 133, 135.

²⁹⁷ Tamże, k. 133-4.

²⁹⁸ Tamże, k. 133-4.

²⁹⁹ Tamże, k. 91, 127, 134.

³⁰⁰ Tamże, k. 127, 134.

³⁰¹ Tamże, k. 134, 276.

³⁰² Tamże, k. 117, 134.

Helmikowną³⁰³ w 1755 przekazuje je swojemu synowi Pawłowi (1762-p17.96)³⁰⁴ (linia świeższa), a z niego przechodzi ono bezpośrednio na jego syna Michała (1790-?)³⁰⁵.

Tak, więc jak wynika z powyższego przykładu, dwie osoby o tym samym nazwisku w XVIII wieku mieszkające w tych samych (lub sąsiednich) wsiach nie musiały być z sobą w żaden sposób spokrewnione, gdyż dość, częstym zjawiskiem było przejmowanie przez kolejnego męża, nazwiska pierwszego.

Mówiąc o zagadnieniach związanych z dziedziczeniem nazwisk i ich zmianami w obrębie jednej rodziny należało by przeanalizować to na przykładzie wspomnianej wcześniej rodziny, a właściwie rodu Klocków, liczącego łącznie 7 pokoleń, w trzecim zaczynają przyjmować inne nazwiska i ostatecznie w ramach tego rodu w 7 pokoleniu uzyskujemy 4 nazwiska: Klocek, Zaborowski, Latkowski i Gryfel. Nazwiska zmieniali zarówno najstarsi jak i najmłodsi synowie. Zmiany te przebiegały w następujący sposób: Stanisław, Heinebrecht szlachcic mieszkający w Wieleniu³⁰⁶ został tam nazwany Klocek i Świec (?-p.1609) z małżeństwa³⁰⁷ z Anna (w źródle nie występuje jej nazwisko) miał dwójkę dzieci pierwotną córkę Zofię (1604-1642) zamężna z Pawłem Wieczorkiem i syna Piotra (1610-p.1640). Tenże Piotr odziedziczył po ojcu nazwisko w formie Klocek, w 1627 ożenił się ze starszą o 6 lat Małgorzata Nerkowną, pozostawili oni 3 synów i córkę: pierwotnego Jakuba³⁰⁸ (1629-1683) ożenionego z Anną, ta linia rodu Klocku kończy się na jego wnuczce; Macieja nazwanego Zborowski³⁰⁹ (1635-1701), który z pięciu żon doczekał się łącznie 3 dzieci: 2 córek i syna Józefa, który jako nazwiskiem posługiwał się przezwiskiem ojca. Linia Klocków posługując się nazwiskiem Zaborowski kończy się na córce Józefa z trzeciego małżeństwa. Ostatni z synów Piotra i Małgorzaty Nerkowy małżeństwa Klocków Piotr³¹⁰ (1641-1690) odziedziczył nazwisko po ojcu w 1669 ożenił się po raz pierwszy z Ewą Kwastowną³¹¹ (?-do.1687), z którą miał 4 synów; a po jej śmierci w 1687 poślubił Annę Antoninę³¹² (?-p.1691)³¹³ która urodziła mu jednego syna. Z czwórki dzieci z pierwszego małżeństwa dwóch zmieniło nazwisko, a dwóch przy nim pozostało, Jego najmłodszy syn posługiwał się innym nazwiskiem. Najstarsze z dzieci Piotra i Ewy, Stanisław (1664-1727)³¹⁴ po ślubie z Elżbietą Latkowską w 1688, zaczął używać jej nazwiska, odziedziczyli je po nim jego 4 synowie³¹⁵, ich dzieci i

³⁰³ Tamże, k. 134.

³⁰⁴ Tamże, k. 134, 141-1, 144.

³⁰⁵ Tamże, k. 141.

³⁰⁶ Do 6 pokolenia wszyscy członkowie rodu Klocków zamieszkiwali tylko w Wieleniu. Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 28,

³⁰⁷ Dziedziczenie nazwisk widać wyraźnie w relacji ojciec – syn, córki przejmowały w większości przypadków nazwisko rodziny męża, dlatego też o córkach, będąc mową wtedy gdy na nich kończy się dana linia, lub gdy ich mąż przejmuje ich nazwisko

³⁰⁸ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 28.

³⁰⁹ Tamże, k. 28.

³¹⁰ Tamże, k. 28.

³¹¹ Tamże, k. 28.

³¹² Określenie Antonina może być zarówno jej drugim imieniem, jak też nazwiskiem powstałym od imienia Antoni

³¹³ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 28.

³¹⁴ Tamże, k. 28, 31.

³¹⁵ Tamże, k. 30-1.

wnuki. Drugi z synów Marcin (1666-1729)³¹⁶ poślubił Katarzynę Gryflowną, (przeszła z wiary protestanckiej na katolicką) i podobnie jak starszy brat przejął nazwisko żony, odziedziczyli je po nim jego syn i wnukowie. Pozostali synowie Piotra i Ewy, Jan (1672-1726)³¹⁷ i Jakub (1678-1726)³¹⁸, oraz ich dzieci pozostali przy rodowym nazwisku Klocek. Wspomniany wyżej syn Piotra z drugiego małżeństwa Antoni (1691-1726)³¹⁹ posługiwał się przezwiskiem Tydzik, które w formie nazwiska przeszło na jego dzieci, a dalej na wnuki.

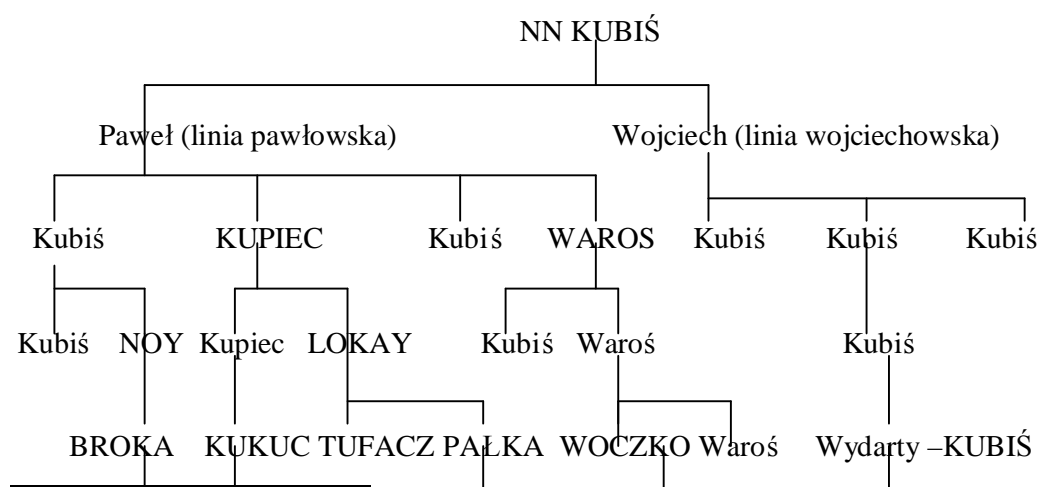
Poniższy wykres przedstawia zmiany w dziedziczeniu nazwiska w ramach rodu Klocków drukowanymi literami zaznaczono nazwiska zmienione.

Wykres 10. Ród Klocków – zmiany nazwisk



Kolejną zmieniającą w widoczny sposób nazwiska rodziną jest dzieląca się na dwie linie rodzina Kubisiów. Zmiany ilustruje poniższy wykres.

Wykres 11. Rodzina Kubisiów – zmiany nazwiska

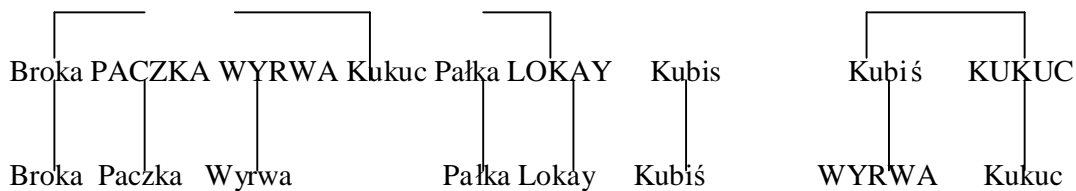


³¹⁶ Tamże, k. 28, 32.

³¹⁷ Tamże, k. 28-9.

³¹⁸ Tamże, K.28-9.

³¹⁹ Tamże, k.29, 33, 223.



Jak wcześniej wspomniałam rodzinami sprowadzonymi przez Piotra Sapiehę mieli być: Helakowie, Noyowie, Przylepowie, Mamotowie i Stochejowie (w „Genealogii...” dwa różne zapisy tego nazwiska a mianowicie Stochey i Stochej). Zgodnie z zapisami księdza Rontza rodzina Helaków w 1640 roku mieszkała już, w Pęcowie, kiedy to rodzi się pierwsze dziecko Grzegorza Helaka³²⁰ i Jadwigi, syn Franciszek (1640-p.1663)³²¹. Przeanalizujmy na tym przykładzie jak wyglądała z perspektywy czasu przeciętna „mazurska” rodzina. Mieli oni pięcioro dzieci: dwóch synów i trzy córki. W linii męskiej rodzina ta zakończyła się na drugim pokoleniu. Nazwisko natomiast przeszło na rodzinę najmłodszej córki Reginy (1652-p.1699)³²². Jej mąż Błażej Machowina (1649-p.1698)³²³ przyjął nazwisko Helak, posiadali oni także pięcioro dzieci: trzech synów, zmarłych bezpotomnie i dwie córki, których mężowie pozostali przy własnych nazwiskach. Tak, więc rodzina ta wymiera około 1749 roku. W I połowie XVIII wieku mieszkający w Rosku Marcin Pikt (1697-1732)³²⁴ zostaje nazwany Helak, po nim nazwisko dziedziczy jego syn Jakub (1728-1785)³²⁵, a następnie wnuk Stefan (1769-p.1696)³²⁶, który umiera po roku 1796. Są to, więc jak wynika ze źródła dwie różne rodziny, które w XVII i XVIII wieku posługiwały się tym samym nazwiskiem. W linii żeńskiej możemy dojść do 7 pokolenia potomków.

Grzegorz Helak pojawiając się w Genealogii po raz pierwszy w 1640 roku, czy też Marcin Pikt nazwany Helakiem a wywodzący się z tych terenów, nie mogli zostać oni ani ich rodziny sprowadzeni w czasie kolonizacji mazurskiej.

Inną „mazurską” rodziną jest rodzina Mamotów, mająca swój początek w 1616 roku a licząca łącznie 8 pokoleń. Założycielem jej był Andrzej Mamot, który pozostawił tylko dwie córki, nazwisko przejęła rodzina młodszej Małgorzaty. Z jej czwórki synów dwóch zostało przy nazwisku Mamot, jednego od imienia Błażej przezwano Błochem, a drugiego od zawodu Kowalem.

Kolejną mającą pochodzić z Mazur rodziną byli Noyowie (w „Genealogii...” można spotkać zapis nazwiska jako Noy, lub Noj). Analiza materiału źródłowego wykazuje, iż pojawili się oni na tym terenie w latach 30 tych XVII wieku, a w IV pokoleniu możemy mówić już tylko o jej potomkach w linii żeńskiej. W początkach XVIII wieku natomiast jeden z członków rodziny Mazurów został nazwany Noyem następnie przeszło ono na drugiego męża jego żony i dalej na 3 kolejne pokolenia ich potomków. Wykresy potomków dla dwóch niezależnych od siebie rodzi Noyów wyglądają w sposób następujący.

³²⁰ Tamże, k. 104.

³²¹ Tamże, k. 104.

³²² Tamże, k. 103-4, 163.

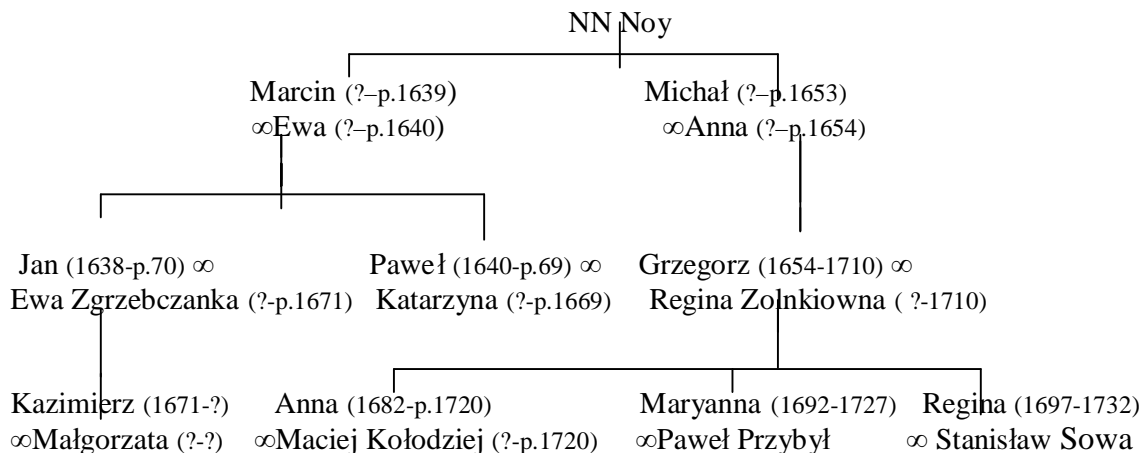
³²³ Tamże, k. 103, 163.

³²⁴ Tamże, k. 95, 104,

³²⁵ Tamże, k. 93, 104,

³²⁶ Tamże, k. 104, 144,

Wykres 12 Genealogia rodziny Noyów.



Rozdział VI

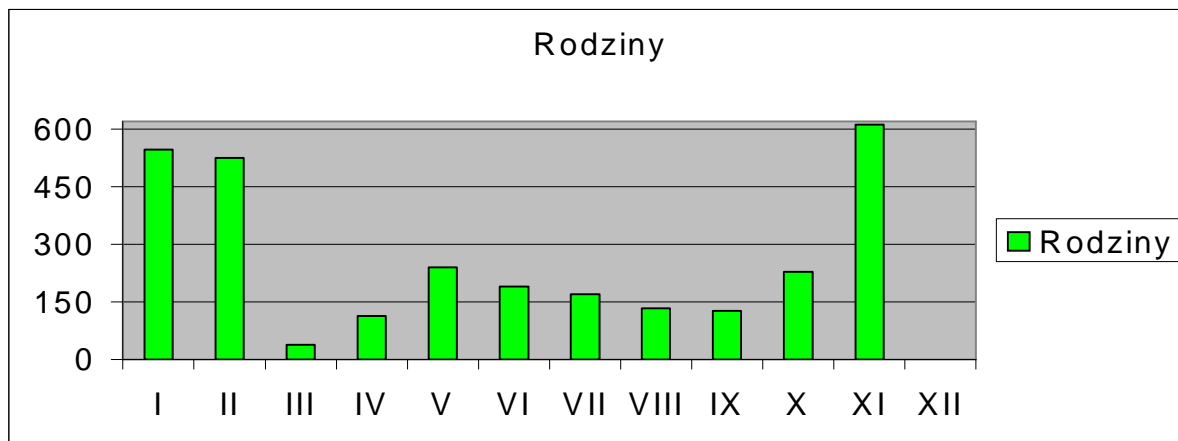
Miejscowe tradycje zawierania ślubów i nadawania imion we wsiach mazurskich w XVI-XVIII wieku według „Genealogii...”

Dane zawarte w „Genealogii...”, poza ukazaniem wielkości populacji zamieszkującej te ziemie, mogą posłużyć także do odtworzenia swoistego kalendarza, opartego na ludowej tradycji i świętach kościelnych, a obowiązującego w XVII i XVIII wieku. Jego pierwszą częścią może być kalendarium zawierania ślubów, natomiast drugą imiona świętych popularnych na wsi wielkopolskiej, których odtworzenia jest możliwe poprzez odbicie imion nadawanych dzieciom na chrzcie.

1) Śluby

Jeżeli chodzi o miesięczne liczby ślubów, to istniała wyraźna sezonowość zawierania małżeństw, wpływały na to takie czynniki jak: kalendarz kościelny, rozkład prac polowych. Poniższy wykres przedstawia jak ilościowo wyglądało to zagadnienie.

Wykres 13. Ilość ślubów w poszczególnych miesiącach zawartych przez osoby występujące w „Genealogii...”



I – XII poszczególne miesiące, natomiast oś pionowa odnosi się do ilości rodzin

Widoczne jest natężenie ślubów w miesiącu poprzedzającym adwent (612 rodzin wzięło ślub), dzień świętej Katarzyny (25 XI) był ostatnim świętem roku liturgicznego, z którym wiązano ludowe wierzenia. Był też ostatecznym terminem zawierania małżeństw przed adwentem. Przysłowia ludowe mówią „Święta Katarzyna śluby ucina”³²⁷. „Święty Jędrzej adwent przytwierdzi” mawiano na polskiej Wsi. Kościół zakazał w tym czasie wesel i tańców w karczmie. W ciszy i pokorze oczekiwano na narodziny Dziecięcia³²⁸. Ale tylko do stycznia, potem nastawał czas godów i weselisk, W okresie karnawału następuje ponowne nasilenie zawierania związków małżeńskich (546 - styczeń i 524 - luty), trwało to aż do zmienni wypadającej (15 luty - połowa marca) Środy Popielcowej (można spotkać też wersję, iż okres ślubów kończył dzień Matki Boskiej Gromnicznej 2 II, natomiast dane uzyskane z materiału zawartego w „Genealogii...” wskazują na Środę Popielcową), ze ślubem trzeba znów poczekać tym razem do Wielkanocy³²⁹. W ciągu prawie 200 lat, jakie obejmuje „Genealogia...” zanotowano tylko 38 ślubów w marcu, a 113 w kwietniu, miesiącach Wielkiego Postu (w tej sytuacji Wielkanoc musiała częściej wypadać w kwietniu, niż w marcu). W maju ponownie przybywa wesel, by od czerwca do września obserwować ich powolny spadek (związane z pracami na polu). Wiejskie wesela często wyprawiano jesienią był to już okres po zbiorach, spokojny i zasobny, stąd wzrost ich liczby w październiku, a apogeum przypada na listopad. Na sezonowość ślubów miały, więc wpływ tak względy religijne, obyczajowe, jak i rozkład prac polowych

Sezonowość ślubów w styczniu, lutym i listopadzie wpływała na sezonowość urodzeń, gdyż znaczna ich część pochodziła właśnie z nowo zawartych związków³³⁰.

2) Imiona

³²⁷ E. Ferenc – Szydłakowska, *Rok kościelny a polskie tradycje*, Poznań 1988, s.228,

³²⁸ Tamże, s. 18,

³²⁹ Tamże, s. 34

³³⁰ J. Gieysztorowa, dz. cyt. s.250.

Wybór imienia, jakie dziecko otrzymuje, ograniczony jest z reguły w każdej okolicy i czasie do kilkunastu, a nawet kilku. Wpływa na to w pewnym stopniu upływający czas, który powoduje, iż jedne zanikają, pojawiają się nowe związane z modą lub ważnymi wydarzeniami. Podstawą wyboru imienia dla dziecka na polskiej wsi był kult danego patrona, często związanego z lokalną okolicą, powszechne było też nadawanie imienia uwarunkowane dniem narodzenia dziecka³³¹ (dziecko przynosi sobie imię), gdy było ono rzadkie w danej okolicy wybierano najbliższego świętego³³², lub też dla szybkiego jego rozwoju dziecka wybierano imię do trzech miesięcy naprzód³³³. Gdy natomiast po kilku porodach ilość dzieci uznano za wystarczającą, nadawano ostatniemu zależnie od płci imię ojca, lub matki³³⁴. Do XVIII unikano w Polsce (wśród możliwych, mieszczan i chłopów) nadawania dziewczynką imienia Maria. Wśród katolików istniał przesąd, że jest to świętokradztwo i może pociągnąć za sobą nieszczęście³³⁵, zastępowano je Marianną, Marcjaną, czy też Marzanną. Moda na imiona ulegała ciągłym zmianą, nie można ich łączyć z mechanicznym nadawaniem według kalendarza jak chce Potocki:

*„Nie chcę być z prostytutką w jednym interesie,
którego tak chrzczą, jako święto dnia przyniesie”³³⁶.*

Wśród społeczności wiejskiej dużą popularnością w XVI-XVIII wieku cieszyły się następujące imiona męskie: Franciszek, Jan, Józef, Kazimierz, Maciej, Stanisław, Walenty, Wojciech, oraz kobiece: Agnieszka, Jadwiga, Marianna, Zofia.

Patrząc na imiona poprzez pryzmat miesięcy otrzymujemy następujący obraz:

Styczeń – Agnieszka, Maryanna, Regina Paweł, Walenty, Jan;
Luty – Maryanna, Regina, Dorota, Maciej, Walenty, Kazimierz;
Marzec – Regina, Maryanna, Anna, Józef, Wojciech, Grzegorz;
Kwiecień, - Maryanna, Regina, Katarzyna, Wojciech, Jakub, Stanisław;
Maj – Regina, Maryanna, Magdalena, Jan, Stanisław, Jakub;
Czerwiec – Anna, Maryanna, Małgorzata, Jan, Piotr, Antoni;
Lipiec – Anna, Magdalena, Maryanna, Jakub, Wawrzyn;
Sierpień – Regina, Maryanna, Wawrzyn, Bartłomiej, Michał;
Wrzesień – Jadwiga, Regina, Maryanna, Michał, Matteusz, Krzyżan;
Październik – Jadwiga, Katarzyna, Maryanna, Szymon, Marcin, Franciszek;
Listopad – Katarzyna, Regina, Andrzej, Marcin;
Grudzień – Maryanna, Agnieszka, Ewa, Tomasz, Jan, Mikołaj³³⁷;

Jak z tego wynika w każdym miesiącu rodziła się dziewczynka o imieniu, Marianna (związane z przypadaniem, co miesiąc święta Matki Boskiej), natomiast wśród chłopów przeważali Jan i Marcin.

³³¹ B. Krzywobłocka *Stare i nowe obyczaje* Warszawa 1986, s. 33

³³² Z. Kuchowicz *Obyczaje staropolskie ...*, s.183,

³³³ J. St. Bystrzeń, *Etnografia Polski* Poznań, 1947, s. 163.

³³⁴ J. W. Szulczewski, *Pieśń bez końca*, Poznań 1996, s.37.

³³⁵ Z. Kuchowicz *Obyczaje ...*, s.184.

³³⁶ J. S. Bystrzeń, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce...*, t. II, Warszawa 1960, s.76.

³³⁷ Imię Mikołaj, jak wynika z „Genealogii...” otrzymywali chłopcy urodzeni między 1 a 12 Grudniem.

Analizując zagadnienie nadawania imion można zaobserwować, także ilość urodzeń na poszczególne miesiące. Mianowicie więcej urodzeń zanotowano w miesiącach jesienno – zimowych (wrzesień, październik, listopad, styczeń i luty), wyraźnie niższy poziom urodzeń przypada w stosunku do tych miesięcy w grudniu, dzieci w nim urodzone, były poczęte w okresie Wielkiego Postu³³⁸ (nie zawierano wtedy małżeństw). Sezonowość urodzeń może wynikać z przesłanek religijnych, oraz z wspomnianej powyżej sezonowości małżeństw, którą to kształtował tak czynnik religijny jak i obyczajowy³³⁹.

Na początku rozdziału wspominałam o ograniczonej ilości używanych w XVI-XVIII wieku imion, z analizy zgromadzonego materiału wynika, iż zamieszkujące mazurskie wsie kobiety nosiły 39 różnych imion³⁴⁰, najpopularniejszym wśród nich była Regina, (428) następnie Maryanna (401), i Katarzyna (291), sporadycznie występowały takie imiona jak: Praxedes Kunegunda (4), Gertruda, Łucja (3), Marianna, Susanna, Tekla (2), Ludwina, Stanisława, Prudencjanna³⁴¹ (1). Rozpatrując to samo zagadnienie w odniesieniu do mężczyzn³⁴² możemy mówić o 40 różnych imionach, z których najczęstsze to: Jan (298), Wojciech (246), i Michał (187), natomiast znikomo pojawiali się: Benedykt (3), Bernard, Erdman, Wiktoryn (2), czy Dawid, Fabyan, Jan Antoni, Józef Aleksander, Malcher, Tobiasz, Tyburey (1).

Na popularność styczniowego imienia Agnieszka (w sumie 202 kobiety) może wpływać ludowy przesąd kojarzący imię z cechami osobowymi a mianowicie: „Agnieszka – dostatek u niej mieszka”³⁴³, tego typu przesąd można także odnieść do stosunkowo nielicznie pojawiającego się imienia Agata „Agata - będzie pyskata”³⁴⁴.

Imionom a ściślej mówiąc noszącym je świętym przypisywano różne moce: Rozalia, Roch, Antoni i Sebastyan, chronili przed zarazami, a głównie przed panującym na początku XVIII wieku morowym powietrzem³⁴⁵. Na wspomnianych ziemiach imię Rozalia nosiło 47 kobiet (urodzone głównie w II połowie XVIII wieku), 63 mężczyznom nadano imię Antoni, (urodzeni w latach sporadycznie w XVII wieku, natomiast w każdym dziesięcioleciu XVIII), imię Roch na omawianym terenie nie występuje w ogóle. W Wieleniu natomiast pojawia się inne imię mające chronić od zarazy, a mianowicie Gabriel (1670 i 1687), nadawano je z reguły w roku zarazy, lub w pierwszym roku po zarazie.

W związku z nadawaniem imion istniał szereg różnych zwyczajów i tak w przypadku bliźniąt ludność wiejska (i nie tylko) wypracowała poniższe warianty. Praca księdza Rontza podaje informacje o urodzeniach 7 par bliźniąt, z czego po jednym w Rosku (Ewa – Adam 1787rok) i Piłce (Ewa – Adam 1711rok) i aż 5 w Drawsku (Matteusz - Krzyzan 1784 rok, Xawery – Franciszek 1795 rok, Ewa – Adam 1794, Ewa – Adam 1794 rok i Weronika – Wojciech 1795 rok).

³³⁸ E. Brodniicka, *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, [w:] „Przeszłość Demograficzna Polski”, t.2, 1969, s.199-200.

³³⁹ Tamże, s.200.

³⁴⁰ Pełna lista imion kobiecych z ilością występowania w poszczególnych wsiach znajduje się w Aneksie.

³⁴¹ Imię Prudencjanna na wsi polskiej często było nadawane dzieciom nieślubnym. za: J. St. Bystróż, *Słowińskie obrzędy doroczne*, Kraków 1916, s.128.

³⁴² Pełna lista imion męskich z ilością występowania w poszczególnych wsiach znajduje się w Aneksie.

³⁴³ B. Baranowski . dz. cyt. s.11.

³⁴⁴ Tamże, s. 110.

³⁴⁵ J. Szczypka, *Kalendarz polski*, Warszawa 1984, s.210.

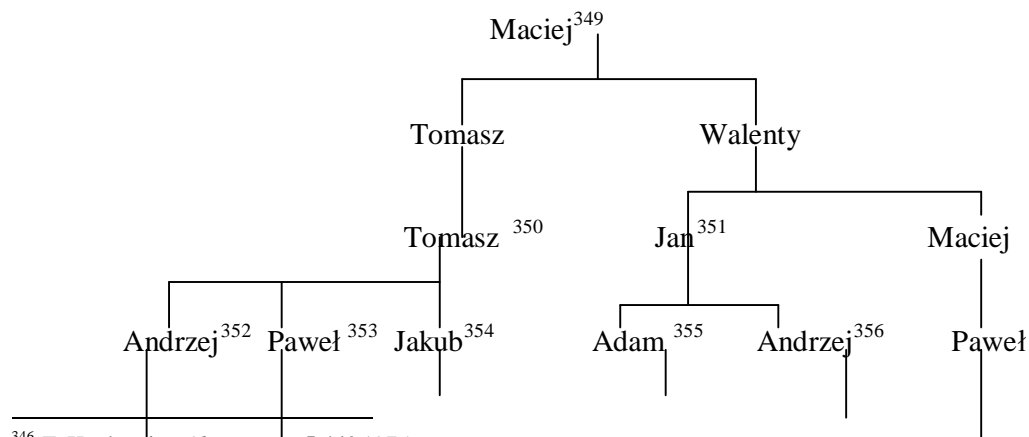
Wynika z tego, iż w sytuacji, gdy rodził się chłopiec i dziewczynka wtedy otrzymywali oni imiona pierwszych rodziców Adama i Ewy, (w ostatnim przypadku ojciec dzieci miał na imię Adam więc nie mogło przejść na syna, a to z kolei mogło spowodować nadanie dzieciom zamiast imion pierwszych rodziców imiona rozpoczynające się na tą samą literę). Kuchowicz w „Obyczajach staropolskich XVII–XVIII wieku”³⁴⁶ pisze, co następuje: „gdy rodziło się dwóch chłopców to jeden zawsze otrzymywał imię Adam, gdy dwie dziewczynki to jedna była Ewą”³⁴⁷. Twierdzenie to jak widać nie znajduje swojego odpowiednika w omawianym źródle.

Od połowy lat 80 tych XVIII wieku zaobserwować można nadawanie dzieciom imion dwuczłonowych typu: Anna Marya, Anna Ludwika, Anna Krystyna, Jan August, Adam Franciszek, Jan Emanuel, Maryanna Weronika, czy nawet: Marya Anna, Marya Elżbieta. Można sądzić, iż pojawiły się one pod wpływem ludności niemieckiej zamieszkującej na prawym brzegu Noteci. Należy jednak podkreślić, iż imiona te nadawano tylko dzieciom urodzonym w Wieleniu, zbitek takich nie spotykamy na wsi.

Na wsi trudno mówić o zjawisku dziedziczenia imion po rodzicach, czy po dziadkach, gdyż jak wcześniej wspominałam, o wyborze decydował miesiąc, w którym dziecko się urodziło, a co za tym idzie najbliższy w nim święty. Poniższe wykresy przedstawiają jak w ramach kilku rodzin wyglądało zjawisko nadawania imion, łatwiej przedstawić to na przykładach imion męskich niż żeńskich, gdyż źródło odnotowuje więcej mężczyzn niż kobiet, oraz z faktu, iż małżeństwa częściej posiadały tylko synów niż syna i córkę. Z tego też powodu trudno prześledzić proces nadawania w linii prostej imion dziewczynką. Jako pierwsze przedstawię te kwestię w odniesieniu do mężczyzn.

Poniższy wykres dotyczący imion męskich na przykładzie rodziny Kozów uwzględnia tylko tych synów, którzy posiadali: męskich potomków, w wypadku, gdy synowie nie posiadali dzieci podane tylko imię najstarszego, w sytuacji, gdy jedni synowie posiadali potomków inni nie w wykresie uwzględnieni tylko ci posiadający następców, pominięci mężczyźni umieszczeni w przypisie do każdej osoby

Wykres 14. Imiona męskie w rodzinie Kozów³⁴⁸



³⁴⁶ Z. Kuchowicz *Obyczaje ...*, Łódź 1975.

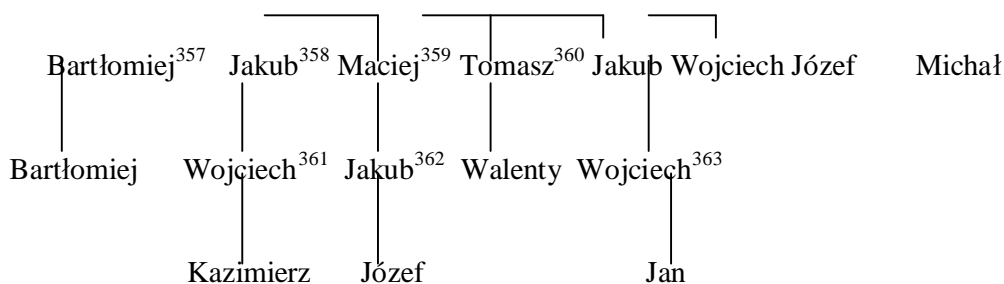
³⁴⁷ Tamże, s.185.

³⁴⁸ Ks. A. Rontz, dz. cyt. k. 239-41.

³⁴⁹ Maciej - 3 synów: Tomasza Adama i Walentego.

³⁵⁰ Tomasz - 4 synów: Szymona (bzpt) Andrzeja, Pawła i Jakuba.

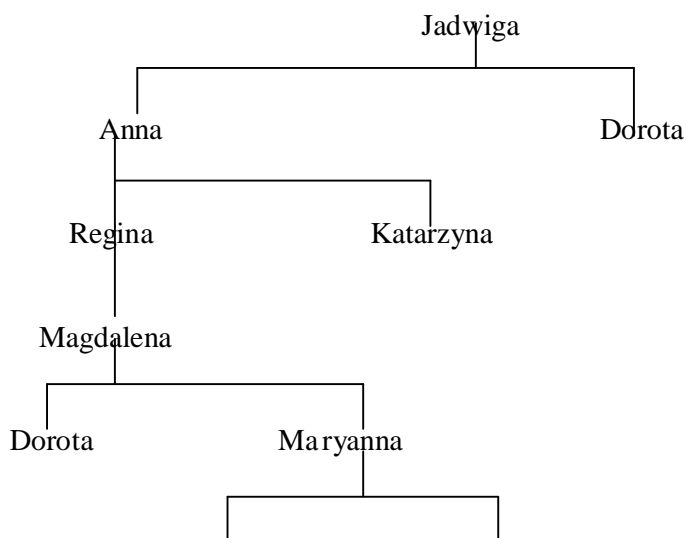
³⁵¹ Jan - 4 synów: Adama, Tomasza (córci), Pawła (bzpt) i Andrzeja.



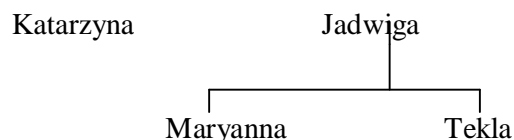
Na jego przykładzie widać, iż po ojcu pierwotny syn przejmuje imię tylko w 2 przypadkach, a w kolejnych 2 inny z synów, w 3 dziecko dostaje imię dziadka ze strony ojca, ale i to zależy od miesiąca, w którym się urodziło. Może to wynikać tak z nadawania imion w zależności od przypadającego akurat świętego, a także może być odbiciem przekonania chłopów, iż tylko jedna osoba w rodzinie (licząc: ojciec – syn - wnuk) może nosić określone imię, a nadanie go następnej osobie spowodować miało zgon którejś z nich.

Podobną sytuację obserwujemy odnośnie pań. W źródle spotykamy mniej kobiet w rodzinie, dlatego też zagadnienie to by było lepiej widoczne przedstawię na przykładzie dwóch różnych rodzin.

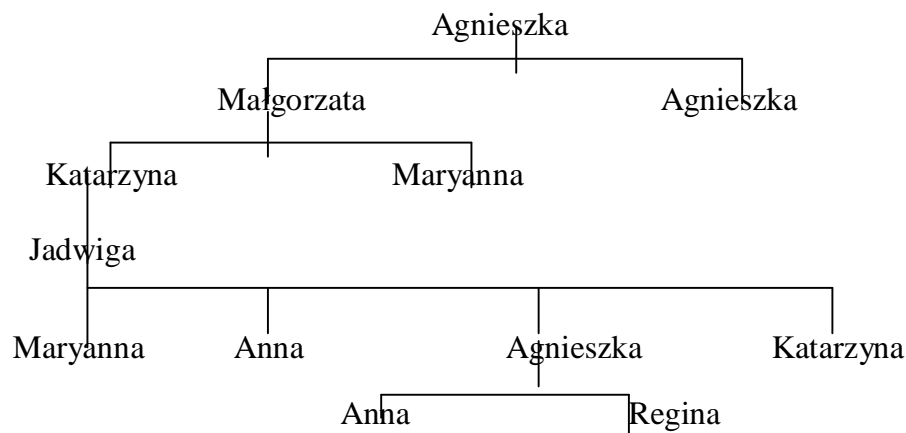
Wykres 15. Imiona kobiece w rodzinie Machów³⁶⁴



- ³⁵² Andrzej - 2 synów Sebastiana (córki) i Bartłomieja.
³⁵³ Paweł - 4 synów: Marcina (bzpt), Jakuba, Macieja i Michała (bzpt).
³⁵⁴ Jakub - 3 synów: Szymona (bzpt), Tomasza i Jakuba.
³⁵⁵ Adam - 3 synów: Wojciecha, Michała i Jakuba.
³⁵⁶ Andrzej - 2 synów Józefa i Wojciecha.
³⁵⁷ Bartłomiej - 2 synów: Łukasza i Bartłomieja.
³⁵⁸ Jakub - 3 synów: Jana (bzpt), Wojciecha i Piotra (bzpt).
³⁵⁹ Maciej - 2 synów: Macieja i Jakuba.
³⁶⁰ Tomasz - 3 synów: Walentego, Jana i Piotra.
³⁶¹ Wojciech - 2 synów: Kazimierza i Antoniego.
³⁶² Jakub - 4 synów: Józefa, Wojciecha, Tomasza i Jana.
³⁶³ Wojciech - 3 synów: Jana, Antoniego i Andrzeja.
³⁶⁴ Ks. A. Rontz, dz. cyt., k. 221, 94, 163.



Wykres 16. Imiona kobiece w rodzinie Zaków³⁶⁵



Widać, więc iż rzadko syn dostał imię ojca, a córka matki, częściej wnuk dziedziczył je po dziadku, niż wnuczka po babce. Częściej w jednym pokoleniu kilku chłopców z jednej rodziny nosiło to samo imię niż kilka dziewczynek. Związane to może być z wspomnianym wcześniej faktem odnotowania większej ilości narodzin chłopców, niż dziewczynek. Widoczny brak „dziedziczenia” imion po rodzicach, a nawet po dziadkach przez dzieci wskazywać może na mocne przywiązanie XVIII wiecznych chłopów nadnoteckich (i nie tylko z tych terenów), do zasady, iż dziecko samo przynosi sobie na świat imię. Zdarzało się, iż w wypadku, gdy dziecko zmarło, następcie w kolejności otrzymywało jego imię (przy zgodności płci).

³⁶⁵ Tamże, k. 170.

Zakończenie

W przedstawionej pracy starałam się ująć całość zagadnień związanych ze społeczeństwem Mazurów Wieleńskich ukazanych przez pryzmat *Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranj przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786*, z uwzględnieniem uwarunkowań historycznych mających wpływ na dobra wieleńskie w XVI–XVIII wieku.

Zachowany materiał źródłowy wskazuje na fakt istnienia wsi mazurskich, na długo przed pojawieniem się w Wielkopolsce rodu Sapiehów. Zestawiając te informacje z danymi pochodzącymi od księdza Rontza, uzyskuje się dość wyraźny obraz ludności tych wsi od końca XVI wieku po koniec wieku XVIII.

Ludność zamieszkująca omawiany teren jak wynika z analizy omawianego materiału była raczej grupom wewnątrznie zwartą bez widocznego znaczącego napływu obcej ludności, który to mógłby się uwidocznić w zwyczajach. Jednak jak można było zaobserwować przy zawieraniu ślubów, czy nadawaniu dzieciom imion, społeczność ta kierowała się niezmiennie tymi samymi zasadami w ciągu całego omawianego okresu.

Widzimy tu kontynuację zwyczajów typowych dla rodzin chłopskich, które przetrwały aż do końca XIX wieku. Istotna jest także możliwość do odtworzenia ciągłość osadnicza, bez ujemnego przyrostu naturalnego, czy też pustoszących dobra te zaraz (jedyne ofiary to 7 osób zmarłych w 1710 roku), które mogłyby doprowadzić do konieczności sprowadzenia przez Sapiehów osób pochodzących z Mazowsza, o czym mówi opisywany na początku pracy mit.

Ich mieszkańcy przez cały ten czas zajmowali się od pokoleń tym samym, a mianowicie: rolnictwem i rybołówstwem, członkowie tych samych rodzin byli sołtysami i młynarzami. W mieście prężnie rozwijało się sukiennictwo, a okoliczni mieszkańcy dostarczali warsztatom tkackim wełny.

Życie upływało w spokoju, w monotonnym rytmie wyznaczanym przez prace polowe i kalendarz kościelny. Wpływało to w widoczny sposób na życie rodzinne regulując zwyczaje związane z zawieraniem ślubów, czy też z nadawaniem nowonarodzonym dzieciom imion.

Analiza materiału źródłowego pod kątem wielkości rodzin daje obraz życia społeczeństwa wsi nadnoteckich między XVI – XVIII wiekiem. Dla których typowy był następujący model rodziny: rodzice biorący ślub w wieku kobieta 18-25 lat a mężczyzna 25-30, w ciągu około 20 lat małżeństwa doczekali się około 5 dzieci.

Trudno jednak powiedzieć coś bliższego na temat śmiertelności dzieci i niemowląt, gdyż brak w wspomianej pracy księdza Rontza pełniejszych informacji na ten temat, a dla XVII wieku jest to prawie nieuchwytny, gdyż księga zmarłych prowadzona była od 1700 roku³⁶⁶.

Innym procesem który dla odmiany można zaobserwować, a mającym miejsce między XVI a XVIII wiekiem jest stopniowe utrwalanie się nazwisk, którymi się posługiwali, ich stopniowe przechodzenie z przezwisk ojców na dzieci, przy jednoczesnym powolnym zatracaniu swojego pierwotnego zmiennego charakteru.

Zgromadzone w pracy dane pochodzące z analizy materiału źródłowego, potwierdzają obecne podejście do omawianego w pierwszym rozdziale pracy mitu Mazurów. Na ich podstawie można sądzić, iż prawdopodobnie został on wykreowany w połowie XIX wieku na podstawie odmienności językowej mieszkańców Puszczy Noteckiej nie mającej nic wspólnego jak dowodzili językoznawcy z ich rzekomym pochodzeniem z terenu Mazur. Należy jednak na koniec zaznaczyć, iż obecni mieszkańcy tych ziem są przekonani o jego prawdziwości, mimo wspomnianego braku podstaw w materiale historycznym. W oparciu o zawarte w nim informacje budują poczucie swoje odrębności w stosunku do mieszkańców sąsiednich wiosek.

³⁶⁶ Ks. A. Rontz, dz. cyt. k.1.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

1. Rontz A. J. ks. Genealogii Wszystkich Familii Parochii Wieleńskiej zebranej przez X Antoniego Rontza Kanonika Warszawskiego Proboszcza Wieleńskiego Roku Pańskiego 1786.
2. Rontz A. J. ks. Wyciąg z kroniki kościelney miasta Wielenia /:Filehne:/.

Źródła drukowane

1. Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski .
2. Nowacki J. ks. Księga uposażenia diecezji poznańskiej z roku 1510, Poznań 1950.
3. Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-5, cz.1, Bydgoszcz 1961.
4. Okolski Sz., Orbis Polonus t.1-3, Kraków 1614-45.
5. Paprocki B., Herby rycerstwa polskiego, Kraków 1584, reprint Kraków 1858.

Literatura

1. Baliński M. i Lipiński T. Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym, Warszawa 1885.
2. Baranowski B., Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku. Warszawa 1964.

3. Boniecki A., Herbarz polski, t. 3-7 Warszawa 1900-4 .
4. E. Brodnicka, Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII wieku, [w:] Przeszłość Demograficzna Polski, t.2-3, Warszawa 1968-9 .
5. Bystron J. St., Etnografia Polski, Poznań 1947.
6. Bystron J. St., Nazwiska polskie, Warszawa 1993,.
7. Bystron J. St., Słowiańskie obrzędy doroczne, Kraków 1916.
8. Callier E., Powiat wałecki, Poznań 1886.
9. Dytkiewicz A., List z ziemi czarnkowskiej, Poznań 1935.
10. Ferenc – Szydłakowska E., Rok kościelny a polskie tradycje, Poznań 1988.
11. Fischer A. Lud polski. Podręcznik etnografii Polski, Lwów – Warszawa –Kraków, 1926.
12. Flandrin J. – L., Historia rodziny, Warszawa 1998.
13. Giedroń Fr., Mór Polsce w wiekach ubiegłych. Zarys historyczny, Warszawa 1899.
14. Gieysztorowa J., Wstęp do demografii staropolskiej, Warszawa 1976.
15. Gloger Z. Geografia historyczna dawnej Polski, Kraków 1900.
16. Górny M., Rodzina chłopska w świetle swoich antroponimów. Studia nad kulturą nazewniczą wsi pałuckiej w XVII wieku, Wrocław 1993.
17. Grossert O., Evangelium und Deutschtum im Filehner Gebiet unter polnischer Grundherrschaft 912-1798, Schönlanke 1929.
18. Historia chłopów polskich, red. S. Inglot, Wrocław 1992.
19. Historia chłopów polskich, t. 1 red. S. Inglot, 1970.
20. Hładyłowicz J. K., Zmiany krajobrazu i rozwój osadnictwa w Wielkopolsce od XIV do XIX wieku, Lwów 1921.
21. Katalog zabytków sztuki w Polsce, pod red. T. Ruszczyńskiej i A. Sławskiej, t.5, z.2, Kraków 1965.
22. Katalog zabytków sztuki w Polsce, pod red. T. Ruszczyńskiej i A. Sławskiej, t.5, z18, Kraków 1966.
23. Kolberg O., Wielkie Księstwo Poznańskie t. 11, Wrocław – Poznań, 1982.
24. Konopczyński W., Fryderyk Wielki a Polska, Poznań 1947.
25. Kozierowski S. ks., Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej, t.1, Poznań 1916.
26. Kozierowski S. ks., Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej, Poznań, 1935.
27. Kozłowski E., Uwarstwienie ludności wiejskiej w Wielkopolsce w II połowie XVI wieku, Poznań 1928.
28. Kuchowicz Z. Obyczaje staropolskie XVII-XVIII wieku, Łódź 1975.
29. Kulejewska – Topolska Z. Nowa lokacje miejskie w Wielkopolsce od XIV do końca XVIII wieku, Poznań 1964.
30. Kultura ludowa Wielkopolski, red. J. Burszta t. 1-3, Poznań 1960–7.
31. Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich 1564-5, cz.1, Bydgoszcz 1961.
32. Łukaszewicz J., Krótki opis kościołów parafialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parafialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej, t.1, Poznań 1858.

33. Łukomski St. ks. Koźmin wielki i nowy. Monografia historyczna, Poznań 1914.
34. Łysiak W., Ludowa wizja przeszłości. Historyzm folkloru Wielkopolski, Poznań 1992.
35. Łysiak W., Mnisia góra, podania i bajki warciańsko – noteckiego międzyrzecza, Międzychód 1992.
36. Michalewicz J., Elementy demografii historycznej, Warszawa 1979.
37. Moszyński K. Kultura Ludowa Słowian, t.2, Warszawa 1968.
38. Namączyńska St. Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1648 – 1696, Lwów 1937.
39. Niesiecki K., Herbarz polski, Lipsk 1840.
40. Nowacki J. ks., Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój, t.2, Warszawa 1694.
41. Polski Słownik Biograficzny, t 1 Kraków 1935.
42. Polski Słownik Biograficzny, t 4 Kraków 1937.
43. Polski Słownik Biograficzny, t 34 Wrocław – Warszawa – Kraków, 1992-3.
44. Polski Słownik Biograficzny, t. 35 Warszawa – Kraków, 1994.
45. Raczyński E., Wspomnienia Wielkopolski to jest województw poznańskiego, kaliskiego i gnieźnieńskiego, t. 2, Poznań 1843.
46. Sapiehowie. Materiały historyczno – genealogiczne i majątkowe, wydane nakładem rodziny, t. 1-3, Petersburg 1890-4.
47. Staszewski J. Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie, Wrocław 1986.
48. Szczyпка J., Kalendarz polski, Warszawa 1984.
49. Śląski K., Z wczesnych dziejów regionu Nadnoteckiego [w:] „Rocznik Nadnotecki” 1972.
50. Tomaszewski A., Legenda o Mazurach Wieleńskich, Poznań 1936.
51. Urzędnicy Wielkopolscy XVI–XVIII wieku, opr. A. Bieniaszewski, Wrocław 1987.
52. Waławender A. Kronika klęsk elementarnych w Polsce i w krajach sąsiednich w latach 1450–1586, Lwów 1935.
53. Wieleń. Przeszłość i współczesność, Wieleń 1998.
54. Zawadzka M. D., Dzieje Wieleń nad Notecią do I rozbioru [w:] „Rocznik Nadnotecki” 1976.
55. Żychliński T., Złota księga szlachty polskiej t. 1-31, Poznań 1879-1908.

Aneks:

Przedmowa

Widząc, że rzecz pożyteczna proboszczowi i miła ludziom, mieć akuratnie opisanie rodziny parafii, postanowiłem wszystkie sposobem genealogicznym opisać, aby tak proboszcz mógł lepiej znać trzodę swoją co Chrystus Pan za powinność pasterską kładzie, Joannes 10,14³⁶⁷, a parafianie prętko powziąć informacje o przodkach swoich. Rozumiem, że to dzieło na świecie jedyne jest, że jej się nie łatwo kto podjąć chce, i gdzie metryki nie są w dobrym porządku to wcale nie podobno.

Ja, naprzód do tego sobie torowałem drogę przez to, że zaraz po przybyciu moim metryki wszystkie od roku 1606 przepisał i rejestrami opatrzył, które mi służyły na to, że każdego snadno znaleźć mogłem; z tym wszystkim jednak to ułożenie może nie stało się bez wielkiej trudności z dwóch najbardziej racji, że wielu chrztów i ślubów przez niedbalstwo nie napisano i że po wsiach polskich ludzi nie po ojcu ale po miejscu nazywają.

Zwyczaj ten, że kmiecie, zagrodnicy, budnicy na nowe od miejsca, które osiadają przezwisko biorą, po całej Polsce uznawany jest i zasadza się poniekąd na zwyczajach innych krajów, gdzie częstokroć mężczyzna odbierający dobra macierzyńskie lub żonine, imię familijne matki lub żony przyjął, bo i już u Izraelitów to się czasem stało, bo Barzellai Kapłan to imię nie od ojca, ale od Barzellajowny, którą miał za żonę. 1 Ezdrasz 2, 61³⁶⁸. Lecz w Polsce ten zwyczaj, że miejsce gospodarzowi imię daje tak powszechny jest, że i tym przezwisko

³⁶⁷ (Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają) Ewangelia Św. Łukasza 10,14 [w:] Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu, Warszawa 1985, s.1151.

³⁶⁸ (Również należący do rodów kapłańskich synowie Chobajjasza, synowie Hakkosa i synowie Barzillaja, który pojął za żonę jedną z córek Barzillaja z Gilead i nazwał się jego imieniem) Księga Ezdrasza 2,61 [w:] Biblia ..., s.512.

przeszłych gospodarzy dają, którzy miejsce ich osiadają lubo ni matki ni żony z tego miejsca nie mają. Do tego częstokroć ludziom z płonnych racji inne przezwisko dają imię Błażej u pospólstwa jest Błoch i stąd potem wszystkich potomków Błażejów nazwano Błochami. Jeden miał imię Marek, Kazimierz; i potomków jego nazwano Markami, Kazimirusami. Inny robił manią ręką i zwano go Manią. Inny chodził zawsze w jasnych sukniach i nazwano go Jaśniakiem. Jakie zaś to w genealogii zamieszanie czyni, kiedy czasem jedna osoba dla tych przyczyn kilkorakie przezwisko ma, to jest, jedno od ojca, drugie od matki, trzecie od żony, czwarte od miejsca, a piąte z wymysłu ludzkiego i kiedy ojca inaczej zwano jak syna a dziada inaczej jak ojca, każdemu jawna jest. Z tej przyczyny, czego z metryki dochodzić nie mogłem, pilnym wy pytaniem starych ludzi doszedłem.

Nie znajdziesz zatem wszystkich ode mnie w tej genealogii położonych metryk z racji, że 1) wielu nie napisano, 2) nie którzy z żonami i dziećmi skądinąd tu przyszli, a 3) inni tu ożeniwszy się, wyszli na czas gdzie indziej a potem z dziećmi tam spłodzonymi wrócili się do dóbr tutejszych. Metryka umarłych najnie dbalej, a i to dopiero od roku 1700 napisana jest, i że ludzie często umarłych swoich sami pochowają nie opowiadając się proboszczowi, wszyscy napisani być nie mogli i dla tego roku śmierci nie wielu ludziom przydać mogłem. Można jednak najczęściej domyśleć się gdy albowiem kto drugą żonę pojął, albo żona za drugiego szła męża, znać, że żona jego lub mąż jej krótko przed tym drugim ślubem umarł.

Parochia wieleńska

Wieś Rosko prawda ma kościół swój własny roku 1589 kosztem gromady wystawiony³⁶⁹ i roku 1591 poświęcony³⁷⁰ i był też wtedy przy nim osobny pleban Marcin Męcyna, gdy 13 XII 1620 umarł kościół ten afiliowano kościołowi wieleńskiemu³⁷¹, do którego odtąd zawsze cała strona polska i na stronie niemieckiej wsie Dzierżyno, niegdyś katolicka i Żelichowo należały. Drugie wsie niemieckie później założone i całe prawie luterskie z początku były przez się do żadnego nie przyłączone kościoła katolickiego; lecz Paweł Szumiński kommandarz; kapłan [i] nakłonił dziedzica Andrzeja Karola Grudzińskiego wojewodą poznańskiego, że dnia 2 maja 1673 wszystkie do kościoła wieleńskiego przyłączył i gospodarzom swoim znajdującym się zamiast mesznego, które własnym ich pasterzom zostawiono, kwitowe od chrztów, ślubów i pogrzebów i co rok kolędę dać kazał i następujący proboszczowie Pałkun i Podolec mężowie [authoritativi]i przygotowani i prawa Kościoła swego jeszcze lepiej uregulowali i obwarowali.

Odtąd całe dobra wieleńskie zawsze należały do kościoła wieleńskiego i wieleńszczyzna cała była parafią jego, roku zaś 1767 Piotr hrabia Sapieha, wojewoda smoleński, który na sejmie roku 1768 tytuł książęcy dostał, luteranom odebrawszy kościół w Kamienniku, chcąc go obrócić na nowy kościół parafialny dla wsi odleglejszych Kamiennika, Hełstu, Kwiejec, Piłki, Smrodyniaka, Miałów i Pęckowa i meszne z nich do zamku odebrać, a na poprawienie tego kościoła, póki

³⁶⁹ Kościół w Rosku wybudowany przez włóścian w 1573 roku, [za:] J. Nowacki, *Archidiecezja ...*, s. 578.

³⁷⁰ 5 V 1591 konsekrowany pod wezwaniem świętego Stanisława, tamże s. 578.

³⁷¹ Po odzyskaniu kościoła w Wieleniu z rąk innowierców w 1603 roku kościół w Rosku stał się jego filią, tamże, s. 578.

by plebana nie dostał, sprzedać kazał. Roku zaś 1765 przyszła mu inna myśl. Kazał ten kościół z Kamiennika przenieść do Piłki³⁷² i roku 1767 przy nim osiadł pierwszy pleban, kościółowi wieleńskiemu na miejsce mesznego³⁷³, które przez erekcją³⁷⁴ tego nowego kościoła z wspomnianych wsi stracił inne na folwarkach i młynach luterańskich naznaczył. Lecz gdy Fryderyk II król pruski roku 1772 kraj tutejszy odebrał, a wspomniani folwarczanie i młynarze uskarżali się, że tu meszna na nich przedtem zawsze od niego wolnych nie słusznie włożono, uwolniono ich od niego jako od rzeczy nowotnie wprowadzonej.

Odtąd przy kościele wieleńskim prócz miasta Wielenia tylko zostały wsie katolickie Rosko, Drasko, Wrzeszczyna, Żelichowo i Mężyk, których familie w niniejszej genealogii opiszemy położywszy wprzód dla pamiątki dziedziców tudzież proboszczów, wikarych i altarystów wieleńskich i plebanom piłskim.

Życzyłbym zaś aby imć księża sukcesorowie to moje dzieło tak pracowicie ułożone pilnie kontynuowali. Gdy dziecię które umiera dość mu przypisać krzyżyk, który zawsze jest znakiem, że ta osoba nie żyje; gdy zaś ludzie starsi umierają lub żenią się trzeba co roku na końcu zanotować, dzieci zaś które się rodzą można zaraz napisać przy rodzicach, na których koniec miejsce przy nich próżne zostawiono. Co 20 albo najdalej 30 lat trzeba z tych przydanych odmian genealogię samą ocalić i kontynuować i całe dzieło nowe jakie to tu jest albo przynajmniej od teraz żyjących gospodarzy zacząwszy napisać. Tak kościół wieleński zawsze będzie miał depozyt osobliwszy którym się żaden inny zaszczycać nie może. Lubo zaś z dawnego czasu wszystkiego jak najlepiej dochodzenie usiłowałem, nie twierdzą jednak, że wszystkich omyłek uniknął i dla tego imć księżą sukcesorowie gdyby które znaleźli, zanotować je mogą aby genealogia sama potem przy dwudziestoletnim odnowieniu jego wedle tych not mogła być poprawiona, upraszam zaś bez wielkiej i naiwnej racji nie domyśleć się omyłki, bo z tak wielkim koło tego dzieła pracowałem natężeniem, że i ja i najstarsi ludzie, których na pomoc wzięłem omyłki w nim nie znaleźliśmy.

Panowie i dziedzice dóbr wieleńskich

Benjamin Zaremba z Grabowy, wojewoda poznański roku 1230³⁷⁵ Wieleń w borach księstwa człopskiego na tym miejscu, gdzie już dawniej był zamek obronny założył. Umarł roku 1233³⁷⁶ i potomkowie jego trzymali te dobra.

Andrzej hrabia Górka³⁷⁷, kasztelan poznański³⁷⁸ i przedtem też generał wielkopolski³⁷⁹ umarł 1551³⁸⁰ z Barbary Kurozwęskiej, podskarbianki³⁸¹.

³⁷² Piotr Sapieha właściciel klucza wieleńskiego w 1765 wybudował w Piłce kościół ku czci świętego Piotra, tamże, s. 577.

³⁷³ W wyposażeniu zapisał dla plebani w 1766, 2 półwolki roli, 2 łąki, po dwa konie i woły, dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze, ogród i mały sad, meszne od włościan nowej parafii to jest: Piłki, Pęckowa, Miałów, Bodyniec, Kamiennika, Chelstu, Kwijec Starych i Nowych, Olędrow i Bronic, [za:] tamże, s. 577.

³⁷⁴ Przywilej erekcyjny kościoła w Piłce zatwierdził 26 VII 1767 biskup poznański Teodor Czartoryski, instytuował na plebanie Dominika Majorawskiego., tamże, s. 577.

³⁷⁵ Prawdopodobnie chodzi o Benjamina z Grabowa herbu Zaremba wojewodę poznańskiego w roku 1264, a data 1230 przytoczona została za *Orbis Polonus* Szymona Okolskiego t.3, f.322, Kraków 1614-45; K. Niesiecki *Herbarz...*, t.1, s.131.

³⁷⁶ Benjamin Zaremba zmarł po roku 1296. *PSB*, t. 1, Kraków 1935, s. 435.

³⁷⁷ Andrzej hrabia Górka h. Łódzia (1500-51), s. Łukasza i Katarzyny Szamotulskiej (c. Andrzeja, wojewody poznańskiego). *PSB*, t. 8, s. 401.

Zostawiwszy 3 synów Andrzeja³⁸², Łukasza i Stanisława i 2 córki Katarzynę³⁸³ naprzód Jana Kościeleckiego, wojewody łęczyńskiego³⁸⁴, potem Rafała Działyńskiego, kasztelana brzeskiego³⁸⁵, i Barbarę Wojciecha Czarnkowskiego³⁸⁶, kasztelana rogozińskiego³⁸⁷ żony.

Łukasz hrabia Górka³⁸⁸, wojewoda poznański³⁸⁹, starosta buski, gnieźniński i kolski, luteranin umarł 1573³⁹⁰ z Heleny księżniczki ostrogskiej³⁹¹, małżonki swojej potomstwa żadnego nie zostawiwszy.

Stanisław hrabia Górka³⁹², wojewoda poznański³⁹³, starosta buski, kolski, pilski, moszyński i wieluński dziedzic na Wieleniu, Szamotułach, Wronkach i Osiecznie. Luteranin ostatni z domu swego umarł bezpotomnie roku 1593³⁹⁴.

Andrzej Czarnkowski³⁹⁵, wojewoda kaliski³⁹⁶, starosta inowłodzki³⁹⁷. Siostrzeniec jego umarł roku 1611, z Elżbiety hrabianki Latałskiej³⁹⁸, starościarki tucholskiej, żony swojej zostawiwszy 2 córki, Zofię³⁹⁹, Stanisława

³⁷⁸ Kasztelan poznański w latach 1535-51, *Urządnicy ...*, s. 117.

³⁷⁹ Generał wielkopolski w latach (Starosta Generalny Wielkopolski) 1536-51. Tamże, s. 164, 202.

³⁸⁰ Zmarł w Poznaniu 3 XII 1551. *PSB*, t. 8, s. 401.

³⁸¹ Barbara Kurozwęcka (zm. 1545), c. Stanisława starosty krzepickiego i wieluńskiego i Zofii Zborowskiej. Tamże, s. 401.

³⁸² Andrzej Górka (zm. 1584), s. Andrzeja (patrz p. 378) i Barbary Kurozwęckiej (patrz p. 382), starosta gnieźniński, walecki, inowrocławski i kościański. Z małżeństwa z Barbarą Herburtową dzieci nie zostawił. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 208.

³⁸³ Katarzyna z Górki zm. 1570, c. Andrzeja (patrz p. 378) i Barbary Kurozwęckiej (patrz p. 382). *PSB*, t. 6, s. 96.

³⁸⁴ Jan Kościelecki h. Ogończyk, wojewoda łęczycki w latach 1542-5. *Urządnicy wielkopolscy ...*, s. 208.

³⁸⁵ Rafał Działyński s. Mikołaja wojewody poznańskiego i Magdaleny (Małgorzaty) Foglerówny (c. Jana ze Studziennej Wody kasztelana brzeskiego). A. Boniecki *Herbarz...*, t. 5, s. 155; *PSB* t. 6, s. 96; u K. Niesieckiego matką jest Anna Sokółowska herbu Pomian, K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 3, s. 449.

³⁸⁶ Wojciech Czarnkowski h. Nałęcz s. Marcina, kasztelana Bydgoszczy, ślub odbył się 1 IV 1569. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 3 s. 244, T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t.10, s. 160.

³⁸⁷ Kasztelan rogoziński w latach 1569-78. *Urządnicy wielkopolscy ...*, s.155, 198.

³⁸⁸ Łukasz hrabia Górka h. Łódzia (1533-73), s. Andrzeja (patrz p.378) i Barbary Kurozwęckiej (patrz p. 382), *PSB* t. 8, s. 412.

³⁸⁹ Wojewoda poznański w latach 1565-73. *Urządnicy wielkopolscy ...*, s. 144-5, 203.

³⁹⁰ Zmarł 23 I 1573 w Poznaniu. *PSB* t. 8 s. 414; *Urządnicy wielkopolscy ...*, s. 145.

³⁹¹ Helena (Halszka) z Ostroroga (1539-82), c. kniazia Ilii i Beaty Kościeleckiej, *PSB* t. 8, s. 414.

³⁹² Stanisław hrabia Górka h. Łódzia (1538-92) s. Andrzeja (patrz p. 378) i Barbary Kurozwęckiej (patrz p. 382), *PSB* t. 8, s. 416.

³⁹³ Wojewoda poznański w latach 1576-92. *Urządnicy wielkopolscy...*, s. 145, 203; A. Boniecki *Herbarz ...*, t. 6, s. 253.

³⁹⁴ Zmarł w Błoniu pod Warszawą 23 IX 1592. *PSB* t. 8 s. 419.

³⁹⁵ Andrzej (Jędrzej) Czarnkowski s. Wojciecha (patrz p. 387) kasztelana rogozińskiego i Barbary z Górki (c. Andrzeja i Barbary Kurozwęckiej; patrz p. 378 i 382). K. Niesiecki *Herbarz ...*, t. 3, s. 214.

³⁹⁶ Wojewoda kaliski w latach 1606-14. *Urządnicy wielkopolscy ...*, s. 53, 189.

³⁹⁷ Starosta inowłodzki w latach 1606-14. Tamże, s. 82, 198.

³⁹⁸ Elżbieta (Maryanna) hrabianka Latałska c. Stanisława hrabiego z Łabiszina i Georgi księżniczki pomorskiej, ślub 29 I 1585. A. Boniecki *Herbarz ...*, t. 3, s. 299; tamże, t. 14 1911 s. 37.

³⁹⁹ Zofia c. Jędrzeja (patrz p. 396) i Elżbiety Latałskiej (patrz p. 399), mąż Stanisław Niemojewski herbu Rola kasztelan chełmiński. K. Niesiecki *Herbarz...*, t. 3, s. 214.

Niemojewskiego⁴⁰⁰, podstolego koronnego⁴⁰¹ i Annę, Michała Działyńskiego, wojewodzica brzeskiego, żony⁴⁰².

Jan Czarnkowski⁴⁰³, kasztelan międzyrzecki⁴⁰⁴, starosta drahimski, umarł roku 1619, z Anny Mohylanki⁴⁰⁵, córki Jeremiego, hospodara multańskiego i Zofii Herbutowny⁴⁰⁶, starościanki barskiej, której dziedzictwo dóbr wieleńskich zapisał, żon swoich potomstwa żadnego nie zostawiwszy.

Zofia z Fulsztyna Herbutowna miała 3 mężów 1) Jana Dulskiego,⁴⁰⁷ kasztelana chełmińskiego⁴⁰⁸, podskarbiego wielkiego koronnego⁴⁰⁹, 2) Jana Kostkę, starostę świeckiego i lipskiego, 3) Jana Czarnkowskiego kasztelana międzyrzeckiego, roku 1615 wymurowała terazniejszy kościół⁴¹⁰ i szpital wieleński⁴¹¹ i założyła wieś Felsztyn i folwarki Jaryń i Rzecin. Umarła 12 maj 1631⁴¹².

Jan Kostka⁴¹³ starosta lipiński, jedyny syn jej umarł przed nią 24 maja 1623 z Barbary Rozrazewskiej⁴¹⁴ kasztelanki poznańskiej⁴¹⁵, żony swojej zostawiwszy 2 synów Stanisława⁴¹⁶ i Aleksandra⁴¹⁷ i tyleż córek Zofię żonę Aleksandra Tarła⁴¹⁸ i Annę Ksenię Benedyktynek jarosławskich roku 1656 umarłą.

Roku 1645 wspomnieni synowie jego dzielili się dobrami tak że Stanisław Szamotoły a Aleksander Wieleń, Rawicz, Górkę i Osieczna dostał.

⁴⁰⁰ Stanisław Niemojewski zm. 1620, s. Janusza (Jana) wojewody chełmińskiego (1611) i Katarzyny Kostki, Teki Dworzaczka 1. 2. 0 dla Windows. Materiały historyczno – genealogiczne szlachty wielkopolskiej XV-XX wieku Kórnik – Poznań 1997, osoba nr 47322.

⁴⁰¹ Podstoli koronny od 1602. Tamże, osoba nr 47322.

⁴⁰² U Bonieckiego występuje tylko jedna córka – Anna ksenia benedyktynek w Poznaniu. A. Boniecki *Herbarz...*, t. 3, s. 299; u Niesieckiego dwie córki, ale nie ma imienia żony Michała Działyńskiego, K. Niesiecki *Herbarz...*, t. 3 s.214.

⁴⁰³ Jan Czarnkowski s. Wojciecha i Barbary z Górki. A. Boniecki *Herbarz ...*, t. 3, s. 299.

⁴⁰⁴ Kasztelan międzyrzecki 1601-18, *Urządnicy wielkopolscy...*, s.101, 198.

⁴⁰⁵ Anna Mohylanka c. Jeremiego hospodara wołoskiego i Elżbiety Ciemiartowny z Transylwanii, K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 6, s. 499.

⁴⁰⁶ Zofia Herbutowna c. Marcina i Katarzyny Kościeleckiej (c. Jana kasztelana inowrocławskiego), ślub 1602. A. Boniecki *Herbarz ...*, t. 3, s. 299; Tamże t. 7, s. 261.

⁴⁰⁷ Ślub 1686, zmarł 1690. Tamże t. 3, s. 299.

⁴⁰⁸ Kasztelan chełmiński w latach 1571-90. *Urządnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII*, red. A. Gąsiorowski, 1992 Kórnik, s.166.

⁴⁰⁹ Podskarbi wielki koronny w latach 1581-90. Tamże, s. 125, 166.

⁴¹⁰ W 1510 był kościół drewniany. Zofia Herbutowna Czarnkowska w 1615 wzniosła kościół z palonej cegły, przybudowawszy do niego z prawej strony kaplicę dziedziców Wieleńskich. Kościół poświęcony w 1632 roku przez Jana Baykowskiego sufragana poznańskiego pod wezwaniem Wniebowzięcia N. M. Panny i św. Michała Archanioła. J. Łukaszewicz, *Krótki opis...*, t. 1, s. 229-30.

⁴¹¹ Szpital dla ubogich w Wieleniu założyła w początku XVII wieku Zofia Herbutowna Czarnkowska. Składał się z jednej wielkiej izby ogrzewanej w, której mieszkali ubodzy, drugiej dla chorych i ze sklepu. Według fundacji ma na nim utrzymanie siedmiu ubogich. Pobierają oni co roku w Wielka Sobotę 120 złotych procentu od sumy dla nich zapisanej na folwarku Taren. Posiadał także inne małe sumki i dwa ogrody. Tamże, s. 233.

⁴¹² Zmarła w 1636 w Wieleniu. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 4, s. 534.

⁴¹³ Jan Kostka s. Jana wojewodzica sandomierskiego i Zofii Herbutowny. T. Żychliński, *Złota ...*, t. 30, s.89.

⁴¹⁴ Barbara Rozrazewska h. Doliwa zm. ok.1621, c. Jana i Barbary Potulickiej. Tamże, s. 89; K. Niesiecki *Herbarz...*, t.8, s.162.

⁴¹⁵ Jan Rozrazewski kasztelan poznański w latach 1591-1600. *Urządnicy wielkopolski...*, s. 117, 228.

⁴¹⁶ Stanisław (Stanisław Franciszek) Kostka s. Jana Kostki i Barbary Rozrazewskiej, żona Jadwiga na Racacie Gułtowska h. Leszczyc. Tamże, s. 89.

⁴¹⁷ Aleksander (Aleksander Mikołaj), Kostka s. Jana i Barbary Rozrazewskiej. Tamże s. 90.

⁴¹⁸ U Niesieckiego Zygmunt Aleksander Tarło s. Zygmunta kasztelana sądeckiego i Barbary Sobkowskiej z Sulejowa, ma za żonę c. Jana Kostki starosty lipieńskiego ale Elżbietę. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 9, s. 14-5.

Aleksander Mikołaj Kostka, dobra wieleńskie naprzód Jakubowi Wejherowi wojewodzie pomorskiemu zafantował, a potem roku 1651 Zygmuntowi Grudzińskiemu wojewodzie kaliskiemu sprzedał. Umarł roku 1652, z Zofii Teresy Przyjemskiej⁴¹⁹ kasztelanki gnieźnińskiej⁴²⁰, żony swej potomstwa nie zostawiwszy.

Jakub Wejher⁴²¹ wojewoda pomorski od roku 1645 do 1651 trzymał dobra wieleńskie i Katarzyna z książąt Radziwiłłów⁴²² żona jego roku 1647 w kościele tutejszym nauki luterskiej wyrzekli się.

Zygmunt Grudziński⁴²³ wojewoda kaliski⁴²⁴, roku 1652 nauki luterskiej wyrzekłszy się umarł 1653⁴²⁵ z Anny Opalińskiej⁴²⁶ żony swej zostawiwszy 2 synów Andrzeja

Karola⁴²⁷ wojewodę poznańskiego⁴²⁸ i Kazimierza Samuela⁴²⁹ starostę średzkiego i córkę Izabelle żonę Pawła Działyńskiego, wojewodzica brzeskiego⁴³⁰.

Andrzej Karol Grudziński wojewoda kaliski 1653⁴³¹ i na ostatek poznański 1661, umarł 1678⁴³² z Maryanny Świącickiej⁴³³ żony swej, jednego zostawiwszy syna Stefana.

Stefan Grudziński⁴³⁴ podstoli koronny⁴³⁵, z dwóch żon Katarzyny Niemojewskiej⁴³⁶ wdowy po Uryelu Czarnkowskim⁴³⁷, staroście międzyrzeckim⁴³⁸ i Wiktorji Trzebuchowskiej⁴³⁹ wdowy po Pawle Szczawińskim wojewodzie inowrocławskim, potomstwa żadnego nie zostawił.

⁴¹⁹ Zofia Przyjemka c. Adama Olbrachta (Wojciecha) i Zofii Grzymułtowskiej. K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. 7, s. 556.

⁴²⁰ Adam Przyjemski kasztelan gnieźniński do 1644 roku. *Urządnicy wielkopolski...*, s. 156.

⁴²¹ Jakub Wejher s. Jana i Anny Szczawińskiej. tamże, s.269.

⁴²² Katarzyna (Joanna) z Radziwiłłów, c. Aleksandra i Lukrecji księżnej de Strozen. Tamże, t. 8, s.75-6.

⁴²³ Zygmunt Grudziński (1572-1653), s. Stefana i Jadwigi Cerekwickiej. *PSB t. 9*, s. 49; T. Żychliński *Złota...*, t. 13, s. 60-2.

⁴²⁴ Wojewoda kaliski w latach 1628-55. *Urządnicy wielkopolscy...*, s. 82, 204.

⁴²⁵ Zmarł w Złotowie 8 III 1653, na łożu śmierci przyjął wiarę katolicką. *PSB t. 9* ..., s. 49.

⁴²⁶ Anna Opalińska c. Jana i Barbary Ostrożanki Lwowskiej (c. Wojciecha i Zofii Zborowskiej). Tamże, s. 49; Teki Dworzaczka..., osoba nr 46587.

⁴²⁷ Andrzej Karol Grudziński s. Zygmunta (patrz p. 424) i Anny Opalińskiej (patrz p. 427). *PSB t. 9*..., s. 42-3.

⁴²⁸ Wojewoda poznański w latach 1661-77. *Urządnicy wielkopolscy...*, s. 146, 204; *PSB t. 9*..., s. 42-3.

⁴²⁹ U Bonieckiego występuje jako Piotr Samuel Grudziński. A. Boniecki, *Herbarz* ..., t. 7, s. 132.

⁴³⁰ Paweł Działyński, starosta niezawski s. Michała i Elżbiety z Cemów. A. Boniecki, *Herbarz* ..., t. 5, s. 159, tamże t. 7, s. 132.

⁴³¹ Wojewoda kaliski w latach 1653-61. *Urządnicy wielkopolscy...*, s. 82, 204; *PSB t. 9*..., 42.

⁴³² Zmarł w 1678 roku. *PSB t. 9*..., s. 43; T. Żychliński, *Złota...*, t. 13, s. 62-3.

⁴³³ Maryanna Świącicka c. Jana i Zofii Chociszewskiej, tamże, s. 63.

⁴³⁴ Stefan Grudziński s. Andrzeja Karola (patrz p. 61) i Maryanny Świącickiej (patrz p. 67), zmarł w 1685 roku, *Urządnicy nadworni...*, s. 170.

⁴³⁵ Podstoli koronny w latach 1677-85, A. Boniecki *Herbarz* ... t. 7, s. 133, tamże, s. 134, 170.

⁴³⁶ U T. Żychlińskiego występuje jako Konstancja Niemojewska herbu Rola. T. Żychliński, *Złota...* t. 13, s. 64; U Bonieckiego przy Stefanie Grudzińskim nie ma żony o nazwisku Niemojewska; w *PSB t. 4* występuje Konstancja Niemojewska c. Władysława i Marianny Zakrzewskiej, druga żona Adama Uriela Czarnkowskiego wdowa po Janie Skrzetuskim i Stefanie Grudzińskim podstolim koronnym. *PSB t.4*, s.216; A. Boniecki, *Herbarz...*, t.7 s.133.

⁴³⁷ Uriel (Adam Uriel) Czarnkowski herbu Nałęcz s. Franciszka Kazimierza Sędziwoja i Konstancji Lubomirskiej (c. Stanisława wojewody krakowskiego). *PSB t. 4*, s. 215.

⁴³⁸ Starosta międzyrzecki i osiecki w 1647. Tamże s. 215.

⁴³⁹ Wiktorja z Morzyc Trzebuchowska, 1-o v Pawłowa Szczawniecka, 2-o v Opalińska. A. Boniecki *Herbarz...*, t. 7, s. 133.

Piotr Opaliński⁴⁴⁰ wojewoda łęczycki⁴⁴¹, generał wielkopolski⁴⁴², umarł roku 1692⁴⁴³. Miał dwie żony Ludwikę Opalińską⁴⁴⁴ wojewodziankę poznańską⁴⁴⁵ i z niej syna jednego Adama⁴⁴⁶, drugą Katarzynę Przyjemską⁴⁴⁷ chorążankę kaliską⁴⁴⁸ z niej córkę Ludwikę⁴⁴⁹.

Adam Opaliński starosta wałecki⁴⁵⁰ umarł bezdzietnie roku 1696.

Jan hrabia Sapieha⁴⁵¹ starosta bobrujski⁴⁵², zdzitowski⁴⁵³, sokołowski⁴⁵⁴, słoninski⁴⁵⁵, feldmarszałek rosyjski⁴⁵⁶ i niegdyś kreacji króla Stanisława Leszczyńskiego hetman wielki litewski, umarł 23 lut: [23 II] 1730⁴⁵⁷, z wspomnianej Ludwiki Opalińskiej roku 1719 zmarłej⁴⁵⁸, żony swej zostawiwszy 3 synów Piotra⁴⁵⁹, Pawła starostę sokołowskiego⁴⁶⁰, Franciszka opata Koprzownieckiego⁴⁶¹ i córkę Katarzynę⁴⁶².

Piotr naprzód hrabia potem od roku 1768 książę Sapieha po śmierci brata sokołowski,⁴⁶³ dalej wschowski starosta⁴⁶⁴, potem stolnik wielki litewski i na ostatek wojewoda smoleński 1744 dziedzic na Wieleniu, Kozminie, Radlinie i Borku umarł w Szotnie mieście węgierskim podczas Konfederacji Barskiej 23 styczn: [23 I] 1771⁴⁶⁵. Miał dwie żony 1) Maryę Skowrońską⁴⁶⁶ synowicę

⁴⁴⁰ Piotr Opaliński herbu Łodzia (1640-91) s. Piotra wojewody poznańskiego i Katarzyny Leszczyńskiej. *PSB* t. 24, s. 105.

⁴⁴¹ Wojewoda łęczycki w 1679. tamże, s. 105-7; *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 221.

⁴⁴² Generał wielkopolski w latach (starosta generalny wielkopolski), 1684-91, tamże, s. 166, 221; *PSB* t. 24, s. 105-7.

⁴⁴³ Zmarł 12 IX 1691, pochowany w Radzyminie, Teki Dworzaczka..., osoba nr 34680.

⁴⁴⁴ Ludwika (Ludwika Marya) Opalińska, (1648-76), ślub 25 XI 1668, c. Krzysztofa i Teresy Konstancji z Czarnkowskich. *PSB* t. 24, s. 105-7.

⁴⁴⁵ Krzysztof Opaliński ojciec Ludwiki (patrz p. 78), był wojewodą poznańskim w latach 1637-55. *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 145, 221.

⁴⁴⁶ Adam Opaliński (1672-96), s. Piotra (patrz p. 441) i Ludwiki Opalińskiej (patrz p. 445). Tamże, s. 105-7.

⁴⁴⁷ Katarzyna Przyjemska (1661-1705), c. Andrzeja i Doroty Rozdrzewskiej. Tamże, s. 105-7.

⁴⁴⁸ Andrzej Przyjemski chorąży kaliski w latach 1657-77, *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 105.

⁴⁴⁹ Marya Ludwika Opalińska (1684-1719), c. Piotra (patrz p. 441) i Katarzyny Przyjemskiej (patrz p. 448). *PSB* t. 35, s. 1.

⁴⁵⁰ Starosta wałecki od 1672, Teki Dworzaczka..., osoba nr 47914.

⁴⁵¹ Jan Kazimierz hrabia Sapieha s. Franciszka Stanisława i Anny Lubomirskiej, *PSB* t. 35, s. 7.

⁴⁵² Starosta bobrujski w latach 1699-1701. Teki Dworzaczka..., osoba nr 2466.

⁴⁵³ Starosta zdzitowski w 1704 roku. *PSB* t. 35, s. 11.

⁴⁵⁴ Starosta sokołowski od 1709 roku. Tamże s. 11.

⁴⁵⁵ Ekonomia słonimska w 1709 roku. Tamże s. 11.

⁴⁵⁶ Mianowany feldmarszałkiem rosyjskim 22 III 1726 roku. Tamże s. 10.

⁴⁵⁷ Zmarł 29 II 1730. Tamże, s. 259.

⁴⁵⁸ Marya Ludwika Opalińska (patrz p. 83) zmarła 9 I 1719 przy porodzie. tamże, s. 1.

⁴⁵⁹ Piotr książę Sapieha (1701-71) s. Jana Kazimierza (patrz p. 452) i Maryi Ludwiki Opalińskiej (patrz p. 450). Tamże, s. 149.

⁴⁶⁰ Paweł Sapieha (1714-37) s. Jana Kazimierza (patrz p. 452) i Maryi Ludwiki Opalińskiej (patrz p. 450). Tamże s. 11.

⁴⁶¹ Franciszek Sapieha s. Jana Kazimierza (patrz p. 452) i Maryi Ludwiki Opalińskiej (patrz p. 450), opat cystersów w Koprzywnicy, zmarł w 1731 roku. Tamże s. 11.

⁴⁶² Katarzyna Agnieszka Sapieżanka (1718-79) c. Jana Kazimierza (patrz p. 450) i Maryi Ludwiki Opalińskiej (patrz p. 450). Tamże, s. 168.

⁴⁶³ Starosta sokołowski od 1737. Tamże s. 11.

⁴⁶⁴ Starosta wschowski w latach 1730-36. *Urzednicy wielkopolscy...*, s. 188, 229.

⁴⁶⁵ Umarł 23 I 1771 w Żilinie na Słowacji. *PSB* t. 35, s. 154.

⁴⁶⁶ Marya (właściwie Sofia) Skowrońska c. Karola i Marii. Tamże s. 154.

Katarzyny Imperatorowej Rosyjskiej⁴⁶⁷ roku 1738 zmarła⁴⁶⁸ 2) Joannę księżniczkę Sułkowską⁴⁶⁹ łowczankę nadworną wielkiego księstwa litewskiego. Z pierwszej był syn Jan⁴⁷⁰ starosta gorzowski, ale przed nim 25 kwietn: [25 IV] 1765 umarł.⁴⁷¹

Katarzyna Sapieżanka była za Michałem Sapiehą⁴⁷² łowczym wielkim litweskim który podkanclerzem litewskim umarł, ale rozwiódłszy się z nim⁴⁷³ żyła w skrytym małżeństwie z Wojciechem Żywnym⁴⁷⁴ Czechem, a przedtem trębaczem swoim, któremu tytuł baronowski de Lilienhof wyrobiła i miała od niego dwóch synów od Fryderyka II króla pruskiego legitymowanych. Umarła 2 III 1779

Dziedziczka strony niemieckiej

Joanna księżniczka Sułkowska poszła za Piotra Sapiehę wojewodę smoleńskiego, 1750 który jej roku 1756 dożywocie na wszystkich dobrach swoich uczynił, a 18 VIII 1760 przez zgodę z synami Katarzyny siostry jego została dziedziczką strony niemieckiej.

Dziedzice strony polskiej

Elżbieta Branicka⁴⁷⁵ kasztelanka braclawska⁴⁷⁶, siostra Ksawerego hetmana wielkiego koronnego⁴⁷⁷, miała dwóch mężów 1) Jana Sapiehę wojewodzica smoleńskiego⁴⁷⁸, z którym się rozwiódła⁴⁷⁹ i 2) Sapiehę wojewodzica mścisławskiego⁴⁸⁰. Dziedzictwo strony polskiej dóbr wieleńskich nabyła roku 1772⁴⁸¹ od Katarzyny księżnej Sapieżyny łowczyny wielkiego księstwa Litewskiego i ustąpiła go synowi 1779.

Nestor Kazimierz książę Sapieha⁴⁸² generał artylleryi wielkiego księstwa litewskiego⁴⁸³ syn jej.

⁴⁶⁷ Sofia Skowrońska była bratanicą, a nie synowicą Katarzyny I. Tamże s. 150.

⁴⁶⁸ Zmarła 4 II 1739 w Wieleniu. Tamże s. 150.

⁴⁶⁹ Joanna księżniczka Sułkowska (1736-1800), c. Aleksandra Józefa łowczego litewskiego i Franciszki Stein – Jettingen. Tamże, s.154.

⁴⁷⁰ Jan Sapieha (1734-61), s. Piotra (patrz p. 460) i Sofii Skowrońskiej (patrz p. 467). Tamże, s. 154.

⁴⁷¹ Jan Sapieha zmarł w 1761, a nie w 1765. Tamże, s. 154.

⁴⁷² Ślub Katarzyny z Michałem Antonim Sapiehą odbył się 29 IV 1733 bez dopełnienia dyspensy. Tamże s. 169.

⁴⁷³ Ślub ich unieważniono 18 IX 1743. Tamże s. 169.

⁴⁷⁴ Albert Wojciech Żywny, ur. w 1721 w Pradze, dworzanin Sapiehów, ślub 12 V 1745, w 1756 nobilitowany przez Marię Teresę. Tamże s. 169.

⁴⁷⁵ Elżbieta z Branickich Sapieżyna (1734-1800), c. Piotra i Walerii z Szembeków. Tamże s. 163.

⁴⁷⁶ Piotr Branicki kasztelan braclawski w latach 1744-61. *Urzednicy województwa ruskiego XVI–XVIII wieku*, opr. K. Przyboś Wrocław 1987, s. 313.

⁴⁷⁷ Ksawery Branicki, s. Piotra i Walerii z Szembeków, hetman wielki koronny w latach 1774-93. *Urzednicy województwa ruskiego...*, s. 313; *Urzednicy nadworni...*, s. 44, 159.

⁴⁷⁸ Jan Sapieha s. Piotra (patrz p. 460) i Sofii Skowrońskiej (patrz p. 467), ślub 18 II 1753. *PSB t. 35...*, s. 163.

⁴⁷⁹ Rozwiódła się z nim w II 1755 roku. Tamże s. 163.

⁴⁸⁰ Jan Sapieha (1732-57), s. Ignacego podskarbiego koronnego, i Anny z Krasickich c. Karola Aleksandra kasztelana chełmskiego, zmarł 13 X 1757. Tamże s. 163.

⁴⁸¹ Elżbieta Sapieżyna kupiła wraz z synem Kazimierzem Nestorem Sapiehą, 9 I 1773 od Katarzyny księżnej Sapieżyny klucz wsi koło Wielenia. Tamże, s. 169.

⁴⁸² Kazimierz Nestor książę Sapieha s. Jana wojewodzica mścisławskiego i generała majora wojsk koronnych (patrz p. 479) i Elżbiety Branickiej (patrz p. 479). Tamże s. 52.

Plebani i proboszczowie wieleńscy

- Sebastyan Ziemnicki wprowadzony 11 VI 1616 był do 22 III 1621. Za niego Kościół roski affiliowano wieleńskiemu.
- Michał Dąbrowski kommandarz 1621.
- Walenty Gasprowicz kommandarz 1621-1624.
- Paweł Kulicki wprowadzony 5 II 1624 był do 11 X 1626 .
- Łukasz Klejski kommandarz 1626-28
- Łukasz Klejski wprowadzony 28 maja 1628, umarł 17 lipca 1669 roku, 85 wieku swego.
- Maciej Struzynski mansynarz wieleński, kommandarz 1667-70 bo mu dla starości plebana jeszcze za życia jego oddano kommandę.
- Matteusz Godyński wprowadzony 17 marca 1670 przeniósł się na probostwo złotowskie 4 X 1671.
- Paweł Szumiński kommandarz 1671-74.
- Marcin Jan Pathur wałczanin, kanonik Panny Maryi w Poznaniu, dziekan czarnkowski, proboszcz szamotulski, wprowadzony 7 X 1674, umarł 1 czerwca 1707 roku 63 wieku swego.
- Adam Strzelski wykary wieleński kommandarz 1707.
- Piotr Dadzibog Podolec szlachcic litewski, kanonik inflantski, dziekan czarnkowski, wprowadzony 1 XII 1707, umarł 15 X 1729, roku 59 wieku swego.
- Jan Bogusławski proboszcz wroniecki, kommandarz 1729.
- Wojciech Korniewicz, syn Jakuba Starosty sołtysa roskiego, narodzony 26 IV 1700 wprowadzony 12 marca 1730 umarł 15 VI 1764 .
- Benedykt Kawicki wykary wieleński, kommandarz.
- Antoni Józef Rontz kanonik warszawski, został kapłanem 22 XII 1752 instytuowany w Warszawie 6 IX 1764, wprowadzony 29 tegoż miesiąca 1764, umarł 29 IX 1799.

Familia moja jest

- Jan Bogumił Rontz Wrocławianin, narodzony 19 marca 1692 ogrodowy w Lesznie, umarł tamże 6 II 1777. Żona Anna Rozalia Nelknerowna córka krawca leszczyńskiego, narodzona 15 X 1705 zaślubiona w Wschowie 3 VI 1727, umarła w Wieleniu 27 II 1786.
- Antoni Józef narodzony 7 IV 1729 proboszcz wieleński.
- Jan Bogumił narodzony 11 I 1739 ogrodowy w Lesznie, żona Marya Elżbieta Hofmanowa z Rydzyny 17 maj 1740 zaślubiona, 17 XI 1768.
- Łukasz narodzony 17 X 1771.
- Anna Rozalia narodzona 27 X 1741 mąż Andrzej Schmidt snycerz w Królewcu narodzony 26 XI 1726, zaślubiony 18 X 1758.
- Weronika narodzona 26 marca 1749 umarła w Wieleniu 25 IX 1778.

Mansyonarze i wykaryowie wieleńscy

⁴⁸³ Z cesji wuja Ksawerego Branickiego 28 IV 1773 dostał generalstwo artylerii litewskiej. Tamże s. 52 .

Za kommandy Walentego Gasprowicza.
Wawrzyn Kamiński 1622-27
Wojciech Bodzek 1622-25
Paweł Łukaszewicz 1622-23
Andrzej Zamorski 1623-25
Za Pawła Kulickiego
Marcin z Poznania 1626-28
Za Łukasza Klejskiego
Krzysztof Trecius 1627
Mikołaj Szyszkowicz z Gostynia 1628-44
Krzysztof Straż 1628-29
Wawrzyn Modorowski 1630-31
Marcin z Kopanicy 1633-39
Jan Noskowicz 1633
Matteusz Kostrzyński 1635-36
Wawrzyn z Wormdytu 1638-40
Wojciech Flinka 1641
Stanisław Biernatowicz 1643-45
Jan Mistrzowski 164-45
Kasper Janowski 1645-46
Stefan Tabrieus 1648-56
Matteusz Switalski 1660
Jan Józef Gieczewski 1664-66 i drugi raz 1669
Bartłomiej Palladynski 1667
Maciej Struzynski 1667-70
Za Marcina Pathuma .
Maciej Szuminski 1671-75
Maciej Piganowicz 1676-80
Marcin Ignacy Cybort 1679-84
Michał Marcin Pathun 1681
Jan Ignacy Weidermann 1684-85
Krzysztof Klunder 1685-90
Joachim Stanisław Reich 1685-87
Szymon Molinski 1687
Jan Dziembowicz 1689-90
Michał Krentz 1689-91
Franciszek Rozewski 1692
Ludwik Dulski 1692-93
Adam Steinborn 1693-99
Marcin Folthmann 1693-94
Wawrzyn Mołędowski 1694-96
Tomasz Machinski 1696-97
Jerzy Kinn 1699
Kasper Fengler 1700
Marcin Durzynski 1702
Kazimierz Paczkowski 1703 - 05

Adam Strzelski 1703 - 07
Walenty Franciszek Prufs 1705
Za Piotra Dadziboga Podolca .
Jan Folthmann 1707 umarł 9 marca 1713
Marcin Folthmann 1709 umarł 3 X 1711
Jan Fritsch 1713 -15
Piotr Chodzinski 1713 - 17
Józef Letz 1714 - 16
Krysztof Pasno 1715 - 16
Jakub Ladwich 1715 - 19
Antoni Józef Sauer 1717 - 18
Krystian Hein 1717 - 22
Wojciech Sadowicz 1718 - 24
Jan Jakub Czechowski 1719 - 20
Wawrzyn Brzezinski 1723 umarł 26 IV 1725
Kasper Gotszalk 1723 - 24
Wojciech Korniewicz 1725
Andrzej Cichowski 1725 - 29
Andrzej Bocianski 1727 – 30.
Andrzej Lewandowski 1729
Za Wojciecha Korniewicza
Jerzy Franciszek Koy 1731 umarł 7 marca 1737
Maciej Korniewicz 1731 umarł 19 I 1738
Jan Jahl 1737 - 51
Wojciech Kwasniewicz 1738 - 39
Maciej Zymkowski 1739 - 40
Maciej Pisarski 1746 - 48
Maciej Cylzdorf 1747 - 57
Antoni Józef Rontz 1753 - 54
Michał Grott 1757 - 61
Wawrzyn Rzekaczewski 1757 - 62
Benedykt Kawicki 1760 - 65
Za Antoniego Józefa Rontza .
Jakub Szydłowski 1766 - 67
Antoni Raymund Seidel 1767 - 69
Augustyn Latkowski 1770 - 72
Michał Zuromski 1773 - 75 i drugi raz 1793

Altarystowie s. Anny

Piotr Dadzibog Podolec Proboszcz 1714 †15 X 1729
Andrzej Lewandowski umarł 6 I 1732
Wojciech Wyrwinski proboszcz szamotulski ustąpił 1738
Wojciech Korniewicz proboszcz umarł 15 VI 1764
Michał Grott kantor szamotulski ustąpił 1767
Antoni Józef Rontz proboszcz †1799

Plebani pilscy⁴⁸⁴

Dominik Majorowski kanonik szamotulski wprowadzony 19 maja 1767 ustąpił 2 IX 1769.

Antoni Raymund Seidel introdukowany 22 IX 1769 .

Po śmierci księdza Rontza został proboszczem instalowanym na beneficjum wieleńskim .

ksiądz Walenty Ostachiewicz, który później objął probostwo w Pile, a jego następcą był:

ksiądz Piotr Brudniewicz jak tradycja rzeczce, zakonnik z klasztoru w Sierakowie tegoż następcą był:

ksiądz Michał Kühn, krótki tylko czas parafię wieleńską objął, a po tegoż śmierci objął beneficjum wieleńskie

ksiądz Jan Jeske tenże zmarł w roku 1867, następcą jego był

ksiądz Teodor Eichrtcedt który po półtora roku rządów umarł. Po nim

ksiądz Gustaw Schroeder rządził parafią przez 2 lata i w roku 1871 zrezygnował.

Po dwuletniej administracji otrzymał na to beneficjum [iii] kanoniczną

ksiądz Antoni Arent, 1-go lipca 1873 poprzednio wikariusz w Czarnkowie a przedtem mansyonarz u fary w Poznaniu.

⁴⁸⁴ Chodzi tu o Pilkę

Imiona kobiece w „Genealogii...”(pominięty Smrodyniak i Helst)

Imię	Wieleń	Wrzeszczyna	Rosko	Drawsko	Pęckowo	Pilka	Razem
Agnieszka	55	20	40	63	20	4	202
Anna	89	18	31	61	31	7	237
Anna Weronika	1	0	0	1	0	0	2
Barbara	3	1	6	1	0	0	11
Brygitta (Brygida)	4	1	0	1	0	0	6
Cecylia	3	0	3	1	0	0	7
Dorota	11	5	17	20	9	3	65
Elżbieta	14	1	4	3	0	0	22
Ewa	14	6	21	37	4	3	85
Franciszka	3	2	1	2	0	0	8
Gertruda	2	0	0	0	1	0	3
Helena	11	7	2	2	0	0	22
Jadwiga	40	20	59	49	0	6	174
Joanna	5	0	0	1	0	1	7
Justyna	12	1	5	5	0	1	24
Katarzyna	89	30	70	69	28	5	291
Konstancja	3	1	2	7	0	0	13
Krystyna	1	2	0	0	2	0	5
Kunegunda	3	0	0	1	0	0	4
Ludwina	0	0	1	0	0	0	1
Łucya	1	0	1	1	0	0	3
Magdalena	31	21	49	36	9	6	152
Małgorzata	13	4	23	24	6	1	71
Marcyanna	11	0	0	1	1	0	13
Marianna	1	0	0	1	0	0	2
Maryanna	144	38	100	95	12	12	401

Praxeda	3	0	0	1	0	0	4
Prudencyanna	0	0	1	0	0	0	1
Regina	104	29	140	107	35	13	428
Roza (Róża)	12	1	0	0	0	1	14
Rozalia	12	1	3	7	1	0	24
Stanisława	0	0	1	0	0	0	1
Susanna	1	0	1	0	0	0	2
Tekla	1	0	0	1	0	0	2
Terefsa (Teresa)	13	0	0	0	0	0	13
Weronika	15	0	2	2	0	0	19
Wiktorya	5	0	1	0	0	0	6
Zofia	14	9	27	13	4	1	68
Zuzanna	4	1	1	2	0	0	8
Razem	748	219	612	615	163	64	2421

Imiona męskie w „Genealogii...” (pominięty Smrodyniak i Hełst)

Imię	Wieleń	Wrzeszczyna	Rosko	Drawsko	Pęckowo	Pilka	razem
Adam	21	2	10	5	3	1	42
Ambroży	2	0	1	0	1	0	4
Andrzej	52	17	34	40	15	6	164
Antoni	26	4	12	5	0	0	47
Balcer	3	0	3	1	1	0	8
Bartłomiej	18	8	25	15	7	3	76
Benedykt	0	0	0	2	1	0	3
Bernard	2	0	0	0	0	0	2
Błażej	1	1	0	3	1	1	7
Dawid	0	0	1	0	0	0	1
Erdman	1	1	0	0	0	0	2
Fabyan	0	0	1	0	0	0	1
Franciszek	45	4	10	19	3	2	83
Grzegorz	9	2	12	9	7	1	40
Ignacy	13	3	7	0	0	0	23
Jan	103	27	74	69	17	8	298
Jan Antoni	0	0	1	0	0	0	1
Józef	40	14	32	24	4	2	116
Józef Alexander	0	0	0	1	0	0	1
Kazimierz	18	4	19	12	5	0	58
Kryzstof	2	2	1	1	1	0	7
Krzyzan	8	4	9	19	4	1	45
Łukasz	10	3	19	8	7	0	47
Maciej	39	11	35	41	11	3	140
Malcher	0	1	0	0	0	0	1
Marcin	56	21	43	47	9	4	180
Matteusz	10	4	13	6	7	2	42
Michał	64	20	28	50	19	6	187

Mikołaj	5	4	8	2	1	0	20
Paweł	24	21	46	38	18	3	150
Piotr	19	3	7	11	2	1	43
Sebastyan	4	1	1	0	0	0	6
Stanisław	26	9	20	32	8	0	95
Stefan	6	4	12	3	1	1	27
Szymon	24	12	32	26	10	5	109
Tobiasz	0	1	0	0	0	0	1
Tomasz	30	14	30	31	6	2	113
Walenty	12	7	34	28	7	3	91
Wiktoryn	1	0	1	0	0	0	2
Wojciech	73	25	45	72	24	7	246
Razem	767	254	626	620	200	62	2529

Spis rodzin wymienionych w „Genealogii..”, zamieszkujących wsie „mazurskie”

Rodziny w ramach poszczególnych wsi wymieniane są w kolejności alfabetycznej, w nawiasie podana jest pierwsza data pod którą występują, przed datą podane jest pierwotne nazwisko, po dacie podane skąd przyszedł (jeżeli jest taka informacja), lub co spowodowało zmianę nazwiska. Może się pojawić także określenie religii innej niż katolicka – głównie luteranie.

Rodziny z Wielenia - 193:

Andrychowicz (1753 z Kozmina), Arendiszka (1628),

Banety (1701), Barczewski (1756 z Podlasia), Bazyli (1706 Bazyli Drozdowski), Bekieś (1653, 1763), Biegański (1719), Bieniak (1603), Błoch (1708 Z Bzowa, 1677 Kasior), Bruka (1744 z Bielska), Brychowicz (1721), Brzeziński (1698 Breza z Dębowa z Luteranina Katolik), Bulmanowicz (1730), Bus (1766),

Cichowie (1636), Cieloch (1601), Cieślewicz (1727 z Międzychodu), Czekala (1658),

Dolnicz (1632 z Trzebusza), Dondey (1649 z Kruczcza, Dratwia (1744 z Mężyka), Drebkowie (1708 Przezwany Miłos),

Fąfa (1637), Filippowicz (1699), Flak (1640), Folthman (Biernacki 1618), Fornalek (1781 z Polski),

Galeczka (1595), Gapa (1665), Gawłowsy (1646), Gliński (1719 Szlachcic), Gluszek (1644), Gołębowski (1733 Szlachcic), Goralowie (Sianoszewski 1694), Gozdecy (1671), Gromela (1669), Gryfel (do.1698 luteranie, od 1698 jako Klockowie katolicy), Gryzowie (1623), Gustowie (1728 z Tarnowca), Gwazdowie (1616),

Hanuszkiewicz (1719), Hartwich (1741), Heizer (1651 z Górki), Hofman (1723 z Tuczna), Hunt (1700 luteranie),

Jachimowie (1640), Janka (1722), Janka (1745), Jechalik (1767), Jędrała (1619), Jörger (1784), Juta (1645 z Międzychodu),

Kacza (1621), Kalina (1739), Kapella (1743), Kasior (1749), Kasiorowicz (1781), Kasper (1711), Kaś (1727), Katter (1744 z Riesenburga), Kirstein (1741 z Międzychodu Luteranin), Klekotowie (1618), Klimek (Klemens Sudnarz 1633), Klocek (Heidenbrecht Szlachcic 1604), Knech (1683; 1764), Kołodziejowie (1744), Konieczniowie (1621 Dziekciarz), König (1727 Czech), Kopka (1772 z Polski), Kostrzewa (1717), Koszałowie (1586), Kotowscy (Kot 1604), Kowal (1738), Kowalewski (1774), Kowalscy (1633 szlachta), Krasnosielscy (1708), Kratzek (1760 z Dinkelspiel, kat), Krela (1719), Krezin (1779), Kruczowie (Krause 1730 z Tuczna), Krupa (1674), Kruszyński (1726 z Złotowa), Krysztofowie (1729 z Drawska), Krzepicki (1687), Kucharz (Roszkowicz 1716), Kulczan (1625), Kulpicz (1615), Kupidura (1648 z Skrzetusza), Kuszowie (1658 z Czarnkowa), Kwapisz (1604), Kwasioch (1630),

Latko (1642 Szymon Latkowski I Jadwiga Dębińska Szlachta z Lubelskiego 1634), Laydowie (1634 Zdręka z Biały), Lembicz (1673 z Bnina), Lewandowski (1632), Lubrzyński (1724), Luchowski (1668), Lutka (1715 z Rozy), Lutomscy (1629,1728),

Malinowscy (1758), Mania (1744 z Pęckowa), Mansfeldowie (1630 z Wysokiego), Maraszkowie (1634 z Międzychodu), Masłowski (1687), Matecki (1784 z Polski), Matyasz (Wywasko 1707), Mazur (1678), Mermer (Turczyn 1679), Mielcarz (1721), Milscy (1645), Minka (1721 z Pomeranii z luteranina katolik), Mrozowski (1746 Litwin), Mtszkiewicz (1776), Mularze (Winsch Czech 1752), Muszałowie (1668), Myszka (1737), Myszowie (1711),

Nawrotowie (1671 nazwisko przejął po żonie), Niewola (1633 z Wronek), Nowak (1765), Nowicz (1760),

Paprzyccy (1727 z Wągrowca), Patkowie (1713 z Miałów), Piduch (1744), Pikowscy (Tkacz 1653), Plötzer (1777), Pluskwowie (1609), Podróżnikowie (1626), Przyszłowie (1659),

Ratay (1639), Ratke (1751 z Tuczna), Reksowie (1768), Richter (1736 z Smidberga), Roda (Rhoda 1665), Roj (1624), Rozanek (1726), Ruskowiwe (1694), Rybakowie (1719), Rychlikowie (Blacha 1644),

Sadowski (1753 Podlasianin), Skorczyński (Skóra 1609), Smielewski (1701), Smugowie (1628 z Goraju), Smurawski (1710 z Czarnkowa, 1774), Sobańscy (1688 z Wronek), Sobierajowie (1730), Sobieray (1730), Spychała (1719, 1737 Krüger z Biernatowa Luteranin), Stanicki (1693), Staszowie (1600), Sudlewski (1710 Kantor z Grodziska), Suwalski (1733 z Chodzierza Kantor Wieleński), Szczepanek (1640), Szeinke (1774 z Starzy pod Żeligniewem), Szołcik (Kawa 1642), Szperała (1640), Szpikerman (1707), Szramscy (1755 z Świętej Lipki), Sztubowie (Stypa 1625), Szukalski (1734), Szulc (Hofmann 1672), Szykutera (1736),

Śrech (1611), Świątek (1702), Świątkowie (1607),

Tarnowski (1775), Tkacz (1662), Trafisz (1784), Tulik (1638), Turek (1765), Tyberyusz (Teuber 1724), Tydzik (1623),

Usarz (Kiski 1605),

Wwadeda (1751), Wandenski (1782), Warczoch (1609), Wwedka (1601), Weledkowie (1601), Wieczorek (1625), Wiśniewscy (1721), Włoch (1610 mularz z Włoch do budowy kościoła sprowadzony), Wolski (1668 Zdręka z Żelichowa),

Wolter (1721 luteranin), Woziska (1626), Wuycikowie (1701 nazwany Kachalik, wapniarz), Wyrwa (1671),

Zagrodzki (1767), Zgrzebka (1628), Zielińscy (1717), Ziukowie (1626), Zolnik (1597), Zura (1692), Zydow (1751 z Proszna),

Rodziny z Roska- 88:

Bakowie (1623), Banasiowie (1715 nazwany Sobieray), Basztowie (Zolnik po matce nazwany Baszta 1711), Bednarzowire (1667), Berdys (Wujec 1686), Bębnowie (1602), Bieda (1680), Bodaszek (1737 z Polski), Byczkowie (1621 z Kórnika),

Chwaraścian (1689d; 1738), Cichowie (1704), Cmurawa (1638), Czekala (1678), Czubela (1706),

Drajowie (1650), Durszlak (1728 z Ciszkowa), Dymkowie (1719),

Fręskowie (Buś 1718),

Gawelkowiczowie (1730 z Gdańska), Gisiowie (1622; 1644d), Gozdzowie (1689), Grykowie (1618), Grzebietowie (1754), Gutomory (1648),

Helak (1640p; 1669), Hutkowie (1628 z Goraju),

Ima (1646 z Piotrowa, 1710),

Jasaniowie (Kubel 1711), Jechalikowie (1742 nazwany Strzelec), Jeziowie (1702), Juskowie (1677 z Smrodyńska),

Kasiorowie (Kawa 1625 z Pęcowa), Kazimirusowie (Kazimierz Panian 1674), Kłosowie (1633), Knachowie (1697), Knechowie (1628 z Wrzeszczyny), Kostzrewa (1670, 1750 Lorenc), Kowalscy (1707), Kubisiowie (1698), Kublowie(1629), Kukućowie (1689), Kupocowie (1629), Kurowscy (1733 nazwany Stencza),

Lipski (1742), Lokajowie (Kupiec 1712),

Machowie (1638), Mamot (1721), Mania (Starościk 1665), Mańka (1708), Markowie (Marek Szrot 1679), Mejus (1724), Melowie (Kasior 1711), Michałkowie (1672),

Neumannowie (1694), Nowicz (1708), Nowosielscy (Kazimirus 1745),

Oleynikowie (Pyszczalka 1696), Osiński (1742 Przychodny),

Panianowie (1618), Pawielowie (1643), Pawlikowie (1610, 1670), Pawłowsy (Klich 1690), Pierzchałowie (1653), Piktowie (1620), Pluskwowie (1669), Pozenowie (1684 z lutrów katolicy), Przybył (1744), Pyszczalkowie (1658),

Sobierajowie (1695), Sowa (Wujec 1753 nazwisko przejął po żonie), Starosta (Bocianik 1616), Steinborowie(1681), Stoczejowie (1769 Sztenca), Szczepanek (1664), Szmitowie (1783), Szotkowie (Kubel 1710), Sztubowie (1671), Szulcowie (1695 z Jedrzejowa),

Tutowie (1712),

Waskowie (Kasior 1703), Wachała (1642), Wicherkowie(1751), Wilkowie (1726), Włodarkowie (1678), Wuycowie (1618), Wydartowie (1621), Wyrwa (Lis 1665),

Zolnikowie (1665),

Rodziny z Drawska – 88:

Banasiowie (1641), Baszta (1606), Bednarzowie (1690; Pęcowa 1658), Bekiesiowie (1732), Betkowie (Buba 1647), Białkowie (1774 z Koźmina),

Białysiowie (Straiek 1643), Bieniakowie (1634), Binder (1723 z luteranina katolik), Błochowie (1605), Borkowscy (1746), Brokowie (1612), Bujarscy (1779 z Polski), Busz (1784),

Dolny (Nowak 1778), Dreczkowie (1767), Drejusowie (1756), Drozdowie (1628),

Gaudowski (Krela 1687), Goleccy (Szurek 1645), Gozdziole (1613), Gozdziole (Banaś 1782), Granatowie (Zgrzebka 1698), Greśkowie (1743), Guchniarkowie (1625), Gudryan (1767),

Hanskowie (Skalicki 1742), Helmikowie (1690, 1728),

Jagielkowie (1616), Jakubkowie (Zgrzebka Jakub 1672), Jerzowie (1744), Jeziowie (1610), Jęty (1778 z Ludomów), Jurkowie (Kubiś 1734), Juskowie (1600),

Kęsowie (1674 z Ludom), Klimkowie (1667 nazwisko przejął po żonie), Knechowie (1622 z Lubiszyna nazwisko przejął po żonie), Kołodziejowie (1678), Kowalowie (1627), Kozowie (1746), Krystkowie (1618), Krysztofowie (Surek Krysztof 1642), Kukuc (1631), Kurwanowie (1600),

Liska (1751),

Machowinowie (1609), Maliccy (1750), Mania (1679, 1765), Mazurowie (1665 nazwisko przejął po żonie), Michałkowie (1621), Mładowie (Klimek 1700), Moldrawscy (1631), Mrozek (1782), Muchowie (1723), Muszałowie (1746), Myszowie (1627),

Nojowie (1681), Nowicz (1776 po żonie nazwany Dolny),

Paczkowie (1640), Pikowscy (1744), Piochnalowie (1633), Piotracha (1607), Podróźnikowie (1646 z Piotrowa), Prządkowie (1669 z Chojna), Przybył (1779),

Relichowie (Nikel 1679), Reyscy (1644 z Bielska), Rozanek (Mysz 1693),

Sikorowie (1609), Spychałowie (1627 p. żonie), Srechowie (1717), Staszki (1620), Stocheyowie (1676), Straiek (1607), Sztubowie (1735), Szurkowie (1611), Szybura (1649),

Świecowie (1619),

Trafisz (1669), Trzeciak (1779 z Krucza), Turkowie (1679),

Wadedowie (1696), Warosiowie (1688), Wilkowie (1598),

Zakowie (1598), Zgrzebki (1632), Zgrzebki (1705),

Rodziny z Pęckowa – 25:

Bednarzowie (1658), Błochowie (1682),

Drejusowie (1669), Dura (1628),

Gudaryan (1745), Grzebietowie (1746),

Helmikowie (1729), Hutkowie (1670),

Kawiccy (1601), Klimkowie (Rydwan 1675), Kmiotkowie (1633), Kowalowie (1617), Kozowie (1649),

Mamot (1616), Michałkowie (1713), Myszowie (1653),

Nawrotowie (1674), Nojowie (1638),

Sikorowie (1621), Spychałowie (1625), Stryki (1599), Sztuba (1688),

Trafisz (1753),

Warosiowie (Rydwan 1606, 1721), Wilkowie (1692),

Rodziny z Mężyka – 19:

Dratwowie (Siejoch 1727),
Gogotkowie (1721 z Miałów), Grasiowie (1593),
Jechalik (1741 z Wrzeszczyny),
Knachowie (1646 z Wrzeszczyny), Kozowie (1736 z Smrodyniaka),
Krempetowie (1782 z Miałów), Kurzawowie (1768 z Polski),
Maniowie (1711), Mierzwowie (1692),
Nowakowie (1768),
Przybył (1717),
Rak (1785 z Polski),
Sieroch (1753), Sowowie (1686), Szymkiewicz (1770 z Polski),
Świec (1755 z Drawska),
Warosiowie (1697),
Zdręka (1771 z Biały),

Rodziny z Piłki – 10:

Bieniak (1683),
Jerzowie (1756), Jeziowie (1653),
Kasior (1652), Kozowie(1737), Kukućowie (1678),
Maniowie (1745),
Rozanek (1702),
Stochejowie (1698),
Warosiowie (1748),

Rodziny z Miałów – 7:

Gogotkowie (1610, Krempeta 1714),
Krempetowie (1605),
Maniowie (1766),
Przybył 1648),
Reyscy (1713),
Stokowski (1733 szlachcic),
Tymek (1632 z Zbąszyna),

Rodziny z Smrodyniaka - 25:

Błoch (1770), Boronicki (1738 z Kruszewa),
Czekała (1646 z Drawska),
Gęczy (1695), Giś (1644), Gogotek (Nowak 1622),
Ima (1646 z Piotrowa),
Janas (1784 z Hełstu), Jesko (1747), Jeż (1629),
Kasior (1722 z Piłki), Koza (1652 z Żelichowa), Kukuc (1756 z Piłki), Kuś
(1727, 1747),
Lipski (1742),
Łuś (1621),
Malicki (1686), Mlandy (1759),
Nawrot (1713 z Drawska, 14734 obcy),
Przybył (1614, 1726),

Styriek (1636), Sztuba (1717 z Pęckowa),
 Waroś (1597 z Helstu), Wilk (1748 z Pęckowa), Wylęgała (Świec 1736),

Rodziny z Helstu - 25:

Broka (1760 z Drawswka),
 Dymek (1626 z Żelichowa),
 Gogotek (1762 z Miałów), Grzebieta (1609),
 Helmik (1762 z Drawska), Hunger (1730 z Lasek),
 Jesko (Grzebieta 1733), Jerzy (1715, 1731), Juras (1693),
 Knypek (1715), Koza (1737 z Pęckowa), Kubiś (1600, 1722),
 Machowina (1736 z Drawska), Marek (1738, 1750), Matey (1746), Mysz
 (1717 z Drawska),
 Nowak (1749 z Miałów),
 Pierzchała (1730 z Roska), Pikt (1651 z Roska), Pryca (1756),
 Stroyny (1641), Stróżny (1716),
 Waroś (1654, 1749), Wawrzyn (1746,1760), Woczko (1772),

Tabela nazwiska – wsie:

Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
1.	Andrychowicz	1753								
2.	Arendiszka	1628								
3.	Bakowie	-	1623							
4.	Banasiowie	-	1715	1641						
5.	Banetcy	1701								
6.	Barczewski	1756								
7.	Baszta			1606						
8.	Basztowie		1711							
9.	Bazyli	1706								
10.	Bednarzowie		1667	1690	1658					
11.	Bekieś	1653 1763		1732						
12.	Berdys		1686							
13.	Betkowie			1647						
14.	Bębnowie		1602							
15.	Białkowie			1774						
16.	Białysiówie			1643						
17.	Bieda		1680							
18.	Biegański	1719								
19.	Bieniak	1603		1634				1683		
20.	Binder			1723						
21.	Błoch	1677, 1708,		1605	1682					1770
22.	Bodaszek		1737							
23.	Borkowsey			1746						

24.	Boronicki									1738
25.	Brokowie			1612					1760	
26.	Bruka	1744								
27.	Brychowicz	1721								
28.	Brzeziński	1698								
29.	Bujarscy			1779						
30.	Bulmanowicz	1730								
31.	Bus	1766								
32.	Busz			1784						
33.	Byczkowie		1621							
34.	Chwaraścian		1689 1738							
35.	Cichowie	1636	1704							
36.	Cieloch	1601								
37.	Cieślewicz	1727								
38.	Cmurawa		1638							
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
39.	Czekała	1658	1678							1646
40.	Czubela		1706							
41.	Dolnicz	1632								
42.	Dolny			1778						
43.	Dondey	1649								
44.	Drajowie		1650							
45.	Dratwia	1744					1727			
46.	Drebkowie	1708								
47.	Dreczkowie			1767						
48.	Drejusowie			1756	1669					
49.	Drozdowie			1628						
50.	Dura				1628					
51.	Durszłak		1728							
52.	Dymkowie		1719						1626	
53.	Fąfa	1637								
54.	Filippowicz	1699								
55.	Flak	1640								
56.	Folthman	1618								
57.	Fornalek	1781								
58.	Fręskowie		1718							
59.	Gałeczka	1595								
60.	Gapa	1665								
61.	Gaudowski			1687						
62.	Gawęlkowiczowie		1730							
63.	Gawłowscy	1646								

64.	Gęczy									1695
65.	Gisiowie		1622 1644							1644
66.	Gliński	1719								
67.	Gluszek	1644								
68.	Gogotkowie					1610 1714	1721		1762	1622
69.	Goleccy			1645						
70.	Golębowski	1733								
71.	Goralowie	1694								
72.	Gozdeccy	1671								
73.	Gozdowie		1689							
74.	Gozdziowie			1613 1782						
75.	Granatowie			1698						
76.	Grasiowie						1593			
77.	Gresiowie			1743						
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pe*	Mi*	Me*	Pi*	Hel*	Sm *
78.	Gromela	1669								
79.	Gryfel	1698								
80.	Grykowie		1618							
81.	Gryzowie	1623								
82.	Grzebietowie		1754		1746				1609	
83.	Guchniarkowie			1625						
84.	Gudryan			1767	1745					
85.	Gustowie	1728								
86.	Gutomory		1648							
87.	Gwazdowie	1616								
88.	Hanskowie			1742						
89.	Hanuszkiewicz	1719								
90.	Hartwich	1741								
91.	Heizer	1651								
92.	Helak		1640 1669							
93.	Helmikowie			1690, 1728	1729				1762	
94.	Hofman	1723								
95.	Hunger								1730	
96.	Hunt	1700								
97.	Hutkowie		1628		1670					
98.	Ima		1646 1710							1646
99.	Jachimowie	1640								

100.	Jagielkowie			1616						
101.	Jakubkowie			1672						
102.	Janas									1784
103.	Janka	1722, 1745								
104.	Jasaniowie		1711							
105.	Jechalik	1767	1742				1741			
106.	Jerzowie			1744				1756		
107.	Jerzy								1715 1731	
108.	Jesko								1733	1747
109.	Jeziowie		1702	1610				1653		
110.	Jeż									1629
111.	Jędrała	1619								
112.	Jęty			1778						
113.	Jörger	1784								
114.	Juras								1693	
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pe*	Mi*	Me*	Pi*	Hel*	Sm *
115.	Jurkowie			1734						
116.	Juskowie		1677	1600						
117.	Juta	1645								
118.	Kacza	1621								
119.	Kalina	1739								
120.	Kapella	1743								
121.	Kawiccy				1601					
122.	Kasior	1749	1625					1652		1722
123.	Kasiorowicz	1781								
124.	Kasper	1711								
125.	Kaś	1727								
126.	Katter	1744								
127.	Kazimirusowie		1674							
128.	Kęsowie			1674						
129.	Kirstein	1741								
130.	Klekotowie	1618								
131.	Klimek	1633		1667	1675					
132.	Kłoczek	1604								
133.	Kłosowie		1633							
134.	Kmiotkowie				1633					
135.	Knachowie		1697				1646			
136.	Knech	1683, 1764	1628	1622						
137.	Knypek								1715	
138.	Kołodziejowie	1744		1678						

139.	Konieczniowie	1621								
140.	König	1727								
141.	Kopka	1772								
142.	Kostrzewa	1717	1670 1750							
143.	Koszałowie	1586								
144.	Kotowscy	1604								
145.	Kowal	1738								
146.	Kowalewski	1774								
147.	Kowalowie			1627	1617					
148.	Kowalscy	1633	1707							
149.	Kozowie			1746	1649		1736	1737	1737	1652
150.	Krasnosielscy	1708								
151.	Kratzek	1760								
152.	Krela	1719								
153.	Kremetowie					1605	1782			
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
154.	Krezin	1779								
155.	Kruczowie	1730								
156.	Krupa	1674								
157.	Kruszyński	1726								
158.	Krystkowie			1618						
159.	Kryzstofowie	1729		1642						
160.	Krzepick	1687								
161.	Kubisiowie		1698						1600 1722	
162.	Kublowie		1629							
163.	Kucharz	1716								
164.	Kukuc		1689	1631				1678		1756
165.	Kulczan	1625								
166.	Kulpicz	1615								
167.	Kupidura	1648								
168.	Kupocowie		1629							
169.	Kurowscy		1733							
170.	Kurwanowwie			1600						
171.	Kurzawowie						1768			
172.	Kuszowie	1658								
173.	Kuś									1727 1747
174.	Kwapisz	1604								
175.	Kwasioch	1630								
176.	Latko	1634, 1642								

177.	Laydowie	1634								
178.	Lembicz	1673								
179.	Lewandowski	1632								
180.	Lipski		1742							1742
181.	Liska			1751						
182.	Lokajowie		1712							
183.	Lubrzyński	1724								
184.	Luchowski	1668								
185.	Lutka	1715								
186.	Lutomscy	1629, 1728								
187.	Łuś									1621
188.	Machowie		1638							
189.	Machowinowie			1609					1736	
190.	Maliccy			1750						1686
191.	Mamot		1721		1616					
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
192.	Malinowscy	1758								
193.	Mania	1744	1665	1679, 1765		1766	1711	1745		
194.	Mansfeldowie	1630								
195.	Mańka		1708							
196.	Maraszkowie	1634								
197.	Markowie		1679						1738 1750	
198.	Masłowski	1687								
199.	Matecki	1784								
200.	Matey								1746	
201.	Matyasz	1707								
202.	Mazur	1678		1665						
203.	Mejus		1724							
204.	Melowie		1711							
205.	Mermer	1679								
206.	Michałkowie		1672	1621	1713					
207.	Mielcarz	1721								
208.	Mierzwowie						1692			
209.	Milscy	1645								
210.	Minka	1721								
211.	Mlandy									1759
212.	Mładowie			1700						
213.	Moldrawscy			1631						
214.	Mrozek			1782						
215.	Mrozowski	1746								

216.	Mtszjiewicz	1776								
217.	Muchowie			1723						
218.	Mularze	1752								
219.	Muszałowice	1668		1746						
220.	Myszka	1737								
221.	Myszowie	1711		1627	1653				1717	
222.	Nawrotowie	1671			1674					1713 1734
223.	Neumannowie		1694							
224.	Niewola	1765								
225.	Nojowie			1681	1638					
226.	Nowak	1765					1768		1749	
227.	Nowicz	1760	1708	1776						
228.	Nowosielscy		1745							
229.	Oleynikowie		1696							
230.	Osiński		1742							
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
231.	Paczkowie			1640						
232.	Panianowie		1618							
233.	Paprzycy	1727								
234.	Patkowie	1713								
235.	Pawielowie		1643							
236.	Pawlikowie		1610 1670							
237.	Pawłowscy		1690							
238.	Piduch	1744								
239.	Pierzchałowie		1653						1730	
240.	Pikowscy	1653		1744						
241.	Piktowie		1620						1651	
242.	Piochnalowie			1633						
243.	Piotracha			1607						
244.	Plötzer	1777								
245.	Pluskwowie	1609	1669							
246.	Podróżnikowie	1626		1646						
247.	Pozenowie		1684							
248.	Pryca								1756	
249.	Prządkowie			1669						
250.	Przybył		1744	1779		1648	1717			1614 1726
251.	Przyszłowie	1659								
252.	Pyszczalkowie		1658							
253.	Rak						1785			
254.	Ratay	1639								

255.	Ratke	1751								
256.	Reksowie	1768								
257.	Relichowie			1679						
258.	Reyscy			1644		1713				
259.	Richter	1736								
260.	Roda	1665								
261.	Roj	1624								
262.	Rozanek	1726		1693				1702		
263.	Ruskowie	1694								
264.	Rybakowie	1719								
265.	Rychlikowie	1644								
266.	Sadowski	1753								
267.	Sieroch						1753			
268.	Sikorowie			1609	1621					
269.	Skorczyński	1609								
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
270.	Smilewski	1701								
271.	Smugowie	1628								
272.	Smurawski	1710								
273.	Sobańscy	1688								
274.	Sobierajowie	1730	1695							
275.	Sowa		1753				1686			
276.	Spychała	1719, 1737		1627	1625					
277.	Srechowie			1717						
278.	Stanicki	1693								
279.	Starosta		1616							
280.	Staszkowie	1600		1620						
281.	Steinborowie		1681							
282.	Stocheyowie		1769	1676				1698		
283.	Stokowscy					1733				
284.	Straiek			1607						
285.	Stroyny								1641	
286.	Stróżny								1716	
287.	Strykowie				1599					1636
288.	Sudlewski	1710								
289.	Suwalski	1733								
290.	Szczepanek	1640	1664							
291.	Szeinke	1774								
292.	Szmitowie		1783							
293.	Szołcik	1642								
294.	Szotkowie		1710							

295.	Szperała	1640								
296.	Szpikerman	1707								
297.	Szramscy	1755								
298.	Sztubowie	1625	1671	1735	1688					1717
299.	Szukalski	1734								
300.	Szulc	1672	1695							
301.	Szurkowie			1611						
302.	Szybura			1649						
303.	Szykutera	1736								
304.	Szymkiewicz						1770			
305.	Śrech	1611								
306.	Świąteek	1702								
307.	Świątkowie	1607								
308.	Świecowie			1619			1755			
309.	Tarnowski	1775								
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pe*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
310.	Tkacz	1662								
311.	Trafisz	1784		1669	1753					
312.	Trzeciak			1779						
313.	Tulik	1638								
314.	Turek	1765		1679						
315.	Tutowie		1712							
316.	Tyberyusz	1724								
317.	Tydzik	1623								
318.	Tymek					1632				
319.	Usarz	1605								
320.	Wadeda	1751		1696						
321.	Wandenski	1782								
322.	Warczoch	1609								
323.	Warosiovie			1688	1606 1721		1697	1748	1654 1749	1597
324.	Waskowie		1703							
325.	Wawrzyn								1746, 1760	
326.	Wąchała		1642							
327.	Wdedka	1601								
328.	Weledkowie	1601								
329.	Wicherkowie		1751							
330.	Wieczorek	1625								
331.	Wilkowie		1726	1598	1692					1748
332.	Wiśniewscy	1721								
333.	Włoch	1610								

334.	Włodarkowie		1678							
335.	Woczko								1772	
336.	Wolski	1668								
337.	Wolter	1721								
338.	Woziska	1626								
339.	Wuycikowie	1701								
340.	Wuycowie		1618							
341.	Wydartowie		1621							
342.	Wylęgała									1736
343.	Wyrwa	1671	1665							
344.	Zagrodzki	1767								
345.	Zakowie			1598						
346.	Zdręka						1771			
347.	Zgrzebka	1628		1632, 1705						
348.	Zielińscy	1717								
Lp	Nazwisko	Wi*	Ro*	Dr*	Pę*	Mi*	Mę*	Pi*	Hel*	Sm *
349.	Ziukowie	1626								
350.	Zolnik	1597								
351.	Zolnikowie	-	1665							
352.	Zura	1692								
353.	Zydow	1751								

i Pozostawione miejsce na 6 liter, za tamże, s.12, art. 44,
ii odczyt niepewny
iii Pozostawione miejsce na 9 liter, za tamże, s. 12, art.44,